

8186

2.1

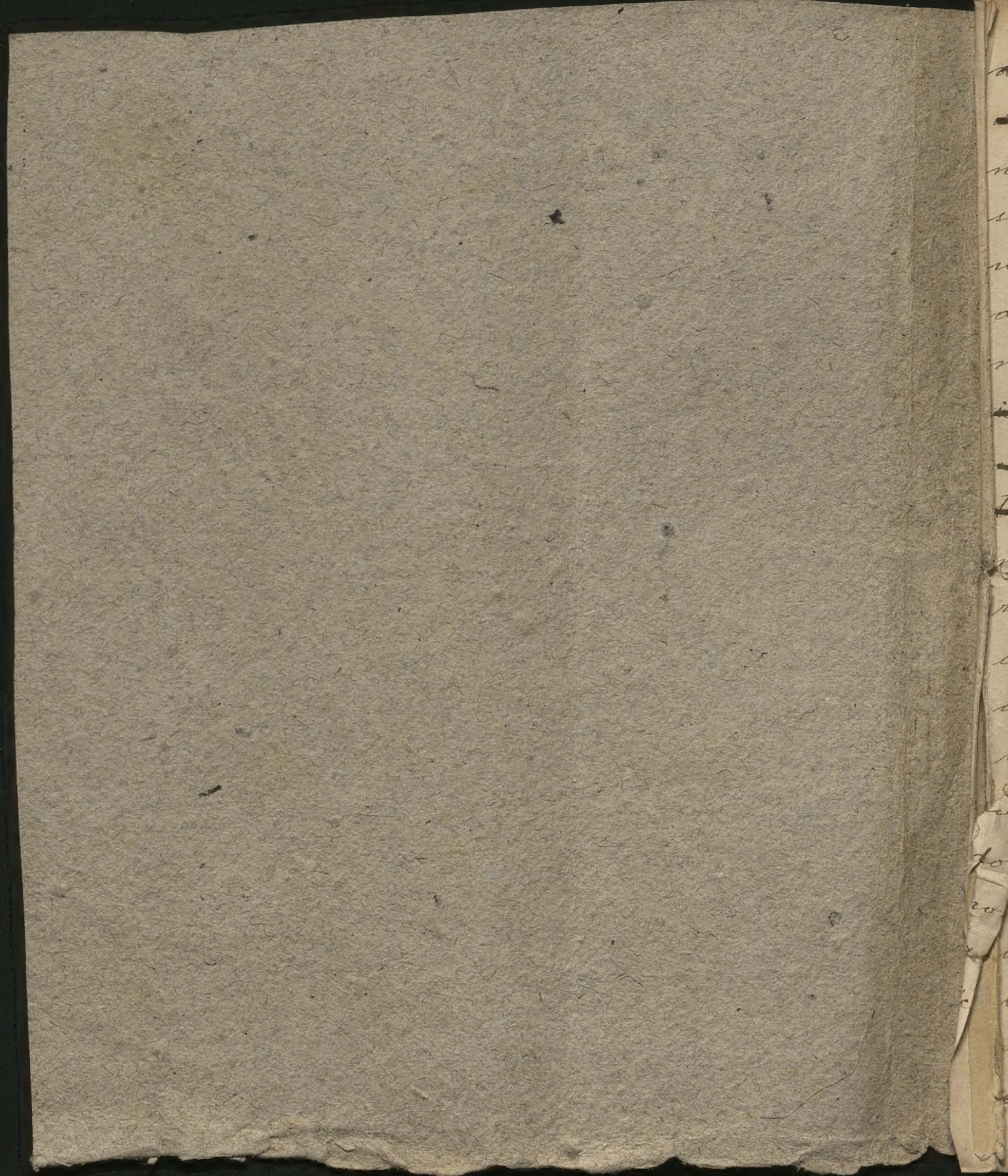
Bibl. Jac.

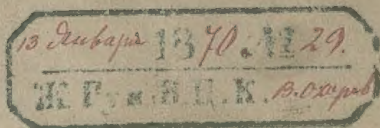
11



33A

~~Good grazing rich~~
~~habitat~~





Przegląd
najnowszych prawodawstw Sto-
wian, w kilku odrębnych artykułach
przedstawiony,

przez

Wacława Aleksandra Maciejewskiego.

Artykuł I zawiera:

Przegląd historyczno-krytyczny prawa
cywilnego ^{ruskiego} ~~rosyjskiego~~ dziś obowiązujące-
go, z uwzględnieniem tak nazywanych
Dygestów ^{ukraińskich} ~~rosyjskich~~.

Bibl. leg.

Варшавско-Центруму

Варшава 22. Кукарк 1840. 2.



Przedmowa

Opowiedziałoby się gdzie (1) W historii prawnictwa
indziej (1), jak Stawianie Stowiańskich wyznania dru-
ci, którym las pozwolił jego
rozwijac' swe prawoda- (2) Hist. prawod. V. 9, 425.
wstawa swobodnie, kady-
fikowali je postępowo,
z należytym narodowo-
ści swej i powszechnego
dobra uwzględnieniem;
opowiem teraz, jak w cra-
sach najnowszych, ka-
miar tenie przywodząc
do skutku, wywizywa-
li się z ^{tego zadania} ~~niego~~. Rzeki w
ten sposób wytuszcy-
wszy, spełnić przez to,
co spełnić przyrzektem
tamie (2).

Nie będąc atoli pewnym,
czy zdrowie pozwoli mi
nadać pracy przedsięwzię-
tej zamierzony kierunek,
ograniczę się teraz na Ro-
syi i Polsce, i opowiem,
jak pierwsza, korzysta-
jąc z czasu, ⁵prąwoda-
rstwo ⁴swoje ³skrzętnie
drie rozwija; a druga,
nie mogąc rozwinać go
gdy był czas po temu, na
próino ¹usilowała ²dopiąć
celu, kiedy okoliczności
stały w poprzek jej
przedsięwzięciu.

Ponieważ więc kodyfi-
kacya praw pierwsza
weszła w rzeczywistość,
a druga pozostała w ra-

miarze, uinatem być rzecz,
konieczna, wprzód to przed-
stawić co istnieje, a dopiero
następnie obrnajmić krytel-
nika x tem co miało istnieć.
~~gdy wypadki są istnieć~~
~~ma w teraźniejszości nie~~
~~dotyczy.~~

Inna jeszcze okoliczność
zachować taki porządek
w przedstawieniu rzeczy
radzita.

Każda kodyfikacya praw
oprzec się musi na swo-
im wążku, czyli winna
^{własny 4 wny} mieć ^{materyał}, który rdy
gestowawczy, czyli usyste-
matyzowawczy ^{qui} xarnie-
nia prawodawca w usta-
wę.

Pięknie się x tego na-

chcem dubnem.

~~N. Polsce tego nie było.
Wprawdzie nigdy tu nie
brakło na inicjatywach się
na prowadawstwie; i xdel-
nych dobrze krajowi ra-
dzieć mogliach; ale coś
kiedy ci nie mieli na
podrocznym materiyatu
do kodyfikacyi praw do-
statecznie i wexesnie na-
gromadzonego, i kiedy
sejm, który wespół z kró-
lem trzymał w rękach
władzę prowadawczą,
krepowany bywał w wy-
konywaniu tej władzy
przez konsyliucyę pan-
stwa.~~

Je tak było rzeczywi-

skład-

skiego, austriackiego i fran-
cuskiego skompilowane
~~do~~ kodeksu, dopełnia-
^{li}~~no~~ miejscowemi ustawa-
mi i rozporządzeniami. Po-
czem ~~tu~~ ~~ostatnim~~ ~~forma-~~
~~głównie~~ ^{u tem} objawili się swa
myśl, jaką drogą, wypa-
datoby przejść Czechom, gdy
się z czasem do skady-
fikowania własnych praw
wernają.

Mniemam, że o ~~tem~~ ^{wiedzą przeto} skadyfikowaniu praw swych
~~tem~~ pomyślał się Kadria-
rowie, którzy, będąc fin-
skiego sekretarzem od tam-
kiem, przejęli się duchem
politycznego życia sto-
wian. Mniemam dalej,
że się o coś podobnego po-

Trzeba bym na uwagę sądu
Pawłowski, i na tem ukoń-
czywszy kandydaci Francu-
zów harpuckich przestają, wró-
ciłbym się przed Karpaty,

kuszą i Stawianie iliryj-
scy, a mianowicie Chor-
watowie, i, pod Austrii tu-
dziej Turcyi wotadra, ko-
stający, dwajakiego obra-
dku, rzymsko-katolickiego
i greckiego będący, ~~ant-~~
~~zamiast~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~podobien~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
nowieży Serbowie. Nie-
mam nakoniec, że się
do skodyfikowania praw
swoich wexną w kra-
nie, Korutanaeh, Styryi
i w zachodnich Węgrych.
mieszkający tak nazy-
wani windyccy Stawia-
nie.

Jest albowiem podobien-

Stos do prawdy, ie losy
wszechświata, tworzą dno
swe koto w te osobliwie
strony, w których leżą kra-
je od Słowian i Madria
rów zamieszkiwane, za-
powiadają nową erę ich
prawodawstwa. Gdy czas
do tego stosowny nadej-
dzie, co może nie długo
nastąpić, zyczący na-
leżało, ażeby ludy te,
wspierający się na histo-
rycznej podstawie, prze-
niósł z przeszłości wte-
rańniejszość, co w niej
jest jeszcze żywego,
a skaraty na zapomnie-
nie, co, jako ruryte, nie
może już być wcale do

woennego stanu rzeczy za- (1) Porównaj Strabacha at-
stosowane, tyk. w Czasop. czech. mu-

Stoweczko jeszcze o tm, reum (XVIII. 3. str. 349, i 4.
jaka drogą chodzito zostają str. 489.), tudzież mawę
ce pod niemieckim pa- tamże od Pral. Somka
nowaniem słowiańskie i w dniu 26. Paźdź. 1867
maďiarskie prawodawstwo. (wspomniat o niej Cen-

Doląc prawo austrya- brablu tt nr. 44 5 z r. t.
ckie, po wygłaszowaniu, la go) w obce zgraniako
to nie re wszytkiem (1), wych na to cztanków
miejscowych ustaw i t. t. tegoż muzeum, publi-
czajów, rozgospodarowa cznie miana.
wszy się w kraju czechim
na piękne, nie potrafiło
dokażać, aieby naród wno
wie w siebie porzuciwszy,
ze dwurwicksa z okta-
dem upłyniona po bitwie
pod biatą górą (r. 1620)
przeszłość, przedawniwszy
jego prawa, w miejsce ich

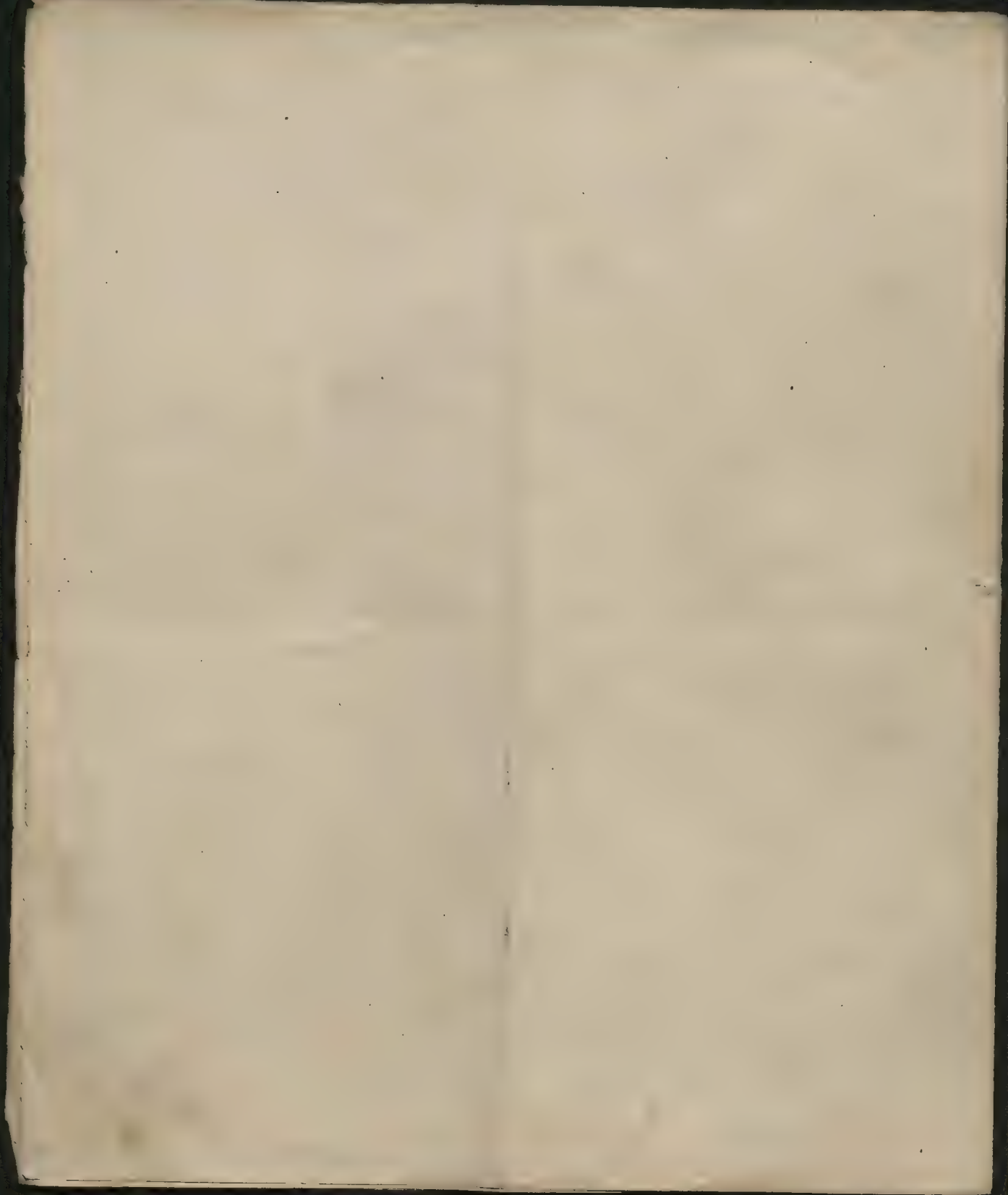
obce własnymi dłań uory-
nita. mimo jego woli, i
ie przy prawach tych
winien pozostać na
zawsze.

Dotąd Madziar, który
albo się, statutem za pa-
nowania Władysława Ja-
giellończyka utworzonym, al-
bo stanowiącym na spół-
nie mianych ze Słowia-
nami Sejmach, albo au-
stryackim postugiwat
i postuguje; dotąd losu
jego uczestnik iliryjski
różnej nazwy Słowianin,
choć się tak węgierskiem
jak i austriackiem kie-
rowat i kieruje, o nara-

lowem jednakże prawie
ciężem nie zapomniat
i nie zapomina (1). Mie-
mam że i naob uszy-
stkie te ludy, wyrażę, na
radości własnej chara-
kter w prawie, które so-
bie z postępem czasu
studiują.

1) Hist. prawa. t. 3. 200 s.
V. 8. 308.

Pisatem w Warszawie
w miesiącu ~~grudnia~~ 1870.



Przegląd historyczno-kry-
tyczny prawa cywilnego
w Rosyi dziś obowiązują-
cego.

Prut oka na tak zwane
Digesta rosyjskie.

Kiedy wielki dzisiejsze-
go cesarstwa rosyjskiego
przetrząsiciel zaczął prze-
istaczać swoje państwo
w nowe kształty, zwró-
cił uwagę i na prawda-
wstwo. Nakazując ob-
wizując do tychcześnie-
wo za ojca swego wy-
dane (r. 1649) Utożenie,
w miarę jak się ukazało
nowym porządkiem kro-
czy niegodne (Wuchylac,
a prociw to objawiając,
ie ma na myśli zrobić
nową, kodyfikacyę praw,

(1) Patrz ukazy z r. 1700 i 1704
pod liczbą 1765 i 2828 w Poln.
sobr. (bądź nieżej o tem
dziele) umieszczone.

sukał na próżno ciotki-
ka, któryby mu skutecznie
poradził, od czego ma roz-
począć, na czym skończyć,
i t. d. warne to dzieło.

Kył wprowadzić pod ów czas,
i to w tym kraju gdzie, że
się tak wyrażę, rozpoczął
Piotr Wielki reformatorską
swą terminatkę; był w Hol-
landyi stawny prawnik,
równie z praktyki jak z
teorii słynny, Cornelius
van Bynkershoek (umart
r. 1743); ale cóż, kiedy w swoj-
skim tylko, a więcej w rzym-
skim prawie biegły, nie znał
kraju i ludzi, dla których
miał dać radę, a radę
na teraz i na przyszłość sku-
teczną.

Był to drugi rodem Fran-
 cux (Charles de Secondat
 Baron De la Brede et de
 Montesquieu, um. 1755), który,
 znając się wybornie na
 tem, jakich praw potrzebu-
 je państwo mające ra-
 dy monarchiczne, a jakich
 gdzie są arystokratyczne
 lub republikańskie, mógł-
 by już być przedziw-
 nym Monarsze panują-
 cemu samodzielnie; ale
 i ten, nie znając prze-
 stłości państwa, w którym
 Monarcha ten ma dxić,
 jakie miał radzić?

Znalazł się przeci-
 wnik, który jak czas poka-
 zat, umiał skutecznie
 zaradzić pienioszej przy-

najmniej państwa Piostro-
wego potrzebie. Był nim
Wilhelm Godfryd Leibniz,
w Lipsku r. 1646 urodzony.
Pochodził z rodziny
Lubienskich, aryanizmu
w Polsce w drugiej połowie
XVI i w pierwszej XVII wie-
ku gorliwych rozkrzewi-
cieli.

Ludzie ich wiary, nie ty-
lko w katolickich krajach i
w protestanckich państwach,
z wyjątkiem Holandyi, nie
cierpieli, i wszędzie gdzie
osiadali do zmiany jej
zmuszani, zmiarkowawszy
jak rzeczy stają, wynosi-
li się, wkrótce z Polski,
nie czekając aż ich ona

wyiwota i kraju, co też re-
 czywiście r. 1658 uczyniła.
 Tak powodowany myślą
 ojciec Wilhelma Godfryda,
 wyśdaliwszy się z swej oj-
 czyzny w roku niewiado-
 mym mi, i osiadłszy w Li-
 psku, gdzie przy tam-
 szanym uniwersytecie ob-
 jął katedrę prawa, był
 snadź piecowszyn i Lu-
 bieniecki, który z wiarą
 zmienił nazwisko rodowe,
 i obaje przelatał na syna.

Pomijając głęboką nau-
 kę filozofii i matematyki,
 która synowi temu nie-
 mal tak, co Koperniko-
 wi jednemu sławę, nie
 może pominać o nim tej

Gien

zmianki, że miał porządek (1) W wielkiej Polsce dzieje i
ku stawianiu, że rzeczy jej rozpalniane.
nader lubił bawić w tych Pomorach 1858. następ. tonów
krajach, które zmieniono siedm. Petrus I. str. 456.
ne będą, zostawały w
bardzo bliskich stosun-
kach z ówczesną Polską.
Okoliczność ta spowodowa-
ła Lelwela, że Leibnica
w liście meżów w Polsce
z nauk słynnych umie-
ścił (1).

Piotr wielki, pomorski
go w czasie swych po Niem-
cach podróży, i objawiwszy
przed nim myśl o zamie-
rzeniu przeobrażenia swo-
jego państwa, prosił, aże-
by mu był pomocny w pra-
wodawczych zamiarach. Wro-

ciwszy do siebie, listował
nawet w tym przedmiocie
z filozofem tuż przed jego
śmiercią, która go w r. 1716
zaskoczyła.

Nie mógł sobie wiel-
ki kanarcha obrać lepsz-
ego mentora. On w młodym
wieku, zanim się matema-
tycznym głównie i filoso-
ficznym badaniom poświę-
cił, oddawał się nauce
prawa. Za nadto on miał
doświadczenia, ażeby ten
sam błąd podzielił w jaki
popadł słynny w ówce-
snych Włoszech znawca
ryzymskiego prawa, który
(w r. 1698 lub 1704) Piotrowi
Wielkiemu próżno dora-

Wzrost prawo to obowiązującym (1) J. V. Gravinae opera, au-
dla Rosji ogłosić (1). Nie po- xit Gottfriedus Masceovius.
myślał do romanista nad Lipsiae 1737. w ćwiartce.
tem, że gdy prawo rzecho- Porówn. str. 541-55.
ne jak u wszystkich Sto- (2) Pierwsza o Senacie
wian tak w Rosji miało zmianę, pod r. 1711, w kło-
teoretyczne tylko znaczenie, rym się Piotr M. widział
przeto nie może być u- z Leibnizem, znalaztem.
ryte jako porównanie, dy- Patrz r. 1711 nr. 2328 w Jörn.
li może wytek prakty- sobi
czny.

Wzrost, nie mówię, adro-
wego rozsądku lecz takty-
okazał Leibniz, gdy, jak
się dorozumiewam, za-
miast prawo, radził jedno
z najważniejszych insty-
tucyj Bryniam, czyli se-
nat (2), do Rosji uprawa-
dziwszy; postawić go na

13
cele wtad radzących i
sądzących. Same nas' te
wtadne radzit tak urzą-
dzić, aiehy, nie jak niegdyś
w wszystkich Stawian
a w ów czas jeszcze w Ro-
syi było, wtadne rzecone
wyrokiwały według woli
jednego, bez większoscia,
ogłosów sprawy tak cywil-
ne i kryminalne jak i ad-
ministracyjne rozstrzygaty.
Jednem słowem radzit,
aiehy w miejsce przyka-
zów, zaprowadzit kole-
gia, i kierownictwo ich
powierzył instytucji rzym-
skiej, dla każdego, czy re-
publikańskiego czy oligar-
chicznego, czy monarchicznego

go rzędu, wygodnej, dającej
jej ustroj, według swero-
dnych potrzeb kraju, naj-
stosowniejszy.

Dla poprawy prawodawstwa
inna, dat tenże Leibniz ra-
dę, za którą idąc Piotr
Mielki nie popełnił błędów,
jaki Eks' sami zwolenni-
cy sakoty historycznej ra-
zującą. Swoją naukę cię-
cą, wykazując jej: że
się myliła i myli, kiedy
mniema, że w prawo-
dawstwie więcej krayczaj
niż ustawa Driatuc' po-
winna. Kłedy bowiem by-
to, mówiąc, uchwycenie hi-
storycznej sakoty, czekać na
ten dopiero przyjeżdżenie,

a czekać w ów czas wnie-
 gólniej, gdy nie ma wido-
 ku na to, że rychło przyj-
 dzie czego się spodziewa-
 my, lub czy nawet przyjdzie
 kiedykolwiek. Lęk byto,
 powtarzają ci sami,
 gdybyśmy się spuszczali
 na to, że niestosowny wy-
 czał sam się usunie. Bez-
 pieczniej jest i będzie (kon-
 cza temi słowy karut w
 szkole historycznej ucze-
 ni prawnicy), poradzić
 temu przez ustawę, bądź
 nowo pomyslaną, bądź
 choćkolwiek przejętą, i do
 miejscowości zastosowa-
 ną.

Takie sądzę rady dawać

Piotrowi wielkiemu pra-
wnik, który przez mate-
matyki i filozofii, w któ-
rych wysoko go'rawał,
znat się i na historii
nie mało. Za temu rada-
mi idąc przeobrazićel roz-
ległego, korpkiiego i w mło-
dżencze sity zasobnego
państwa, zaczął poprawę
politycznego prawa Rosyi
od ustanowienia, jak rzekli-
śmy, senatu, a prywatnego,
tak cywilnego jak i kry-
minalnego, od tak nazy-
wanych punktów (1), przez
które rozumiał on zmia-
ny zaprowadzone w do-
tychczasowem prawie
od siebie. Umiankowane

(1) Patrz imienny ukaz
z r. 1796 nr. 3013 w Pat. sob.
znajdujący się.

punkta, tudzież w dalszym
ich ciągu wydawane ukar-
y, są, apoką, na której dziś
osadono Szwed ustaw ro-
syjskiego państwa.

Z jakich materjów
Szwed ten powstał, jak się
kształtował, i ukształtował,
ciekawą jest rzecz wie-
dzieć.

Rozporządze od Siebie Dwie-
to zostawił Piotr Wielki
(um. 1725) do ukończenia
następcom swoim. Od nich
komisyje do utworzenia praw
tymczasowo od roku 1754. a
peryodycznie od r. 1763 w ró-
żnych przeciągach czasu
(r. 1797. 1801. 1814. 1818) wy-
mierzane, uchylane, i nowo

do czynu powoływane, ko- (1) Wypracowano ze d. r. 1754
stępując starb wiele (1) zrobiliy do 1826 komisye kadryfikacyj
mało, i wcale nie dopięty nie kasztuwały blisko sześć
setu.

Na wstąpieniem na tron Cesarza Mikołaja I przysta-
wreszcie myśli Siergiejewa, w
iorganizować biórowo o-
statnio rebrana komisya,
i takowa, do przybockiej
kancelaryi monarszej wie-
liowszy, uczynić z niej To-
warzystwo naukowe, ze
światłych prawników sto-
ione, stale nad księga pra-
wodawca, pracujące. To
dopiero, pod kierunkiem
nieodwołowanej panmigi
znakomitego męża (był
nim Strabie Speranski r.

milionów rubli asygnata-
mi. Patrz o tem Etudes
historiques sur la legisla-
tion russe ancienne et
moderne par Spiridyon G.
Kexas. Paris 1846. Porówn.
str. 161. w przyp.

1839. zmarły) przygotowywały
do zamierzonej pracy potrze-
bny materjał, przystąpito
następnie do wykonania
samego Druku, i wykonano
go szczęśliwie.

Pomówimy naprzód o
przygotowaniach do nie-
go, a następnie Druk sa-
mo opisany.

Strabia Speran'ski re-
brałszy potrzebny materjał
z archiwów państwa, karał
wybrany do pomocy w pra-
cy Redaktorom ramknąć
go w Druk z kilkunastu
Drużych kwartantów sto-
nem, które "zbiorem su-
petywnym praw państwa
rosyjskiego" Potrójce so-

branie zakonów rossijskiej (1) Ostrzegając miejsca dra-
imperi, naxawuszy, na dwa ku, a puszczani bibliogra-
padnichłi cześci. Pierwsza fia, i ziała. Wspomnę ty-
poczy na się z r. 1649 a docho. lko, że cześć pierwsza
dzi do 12 Grudnia r. 1825, składa się z tomów 45.
to jest do dnia w którym licząc w to dopełnienia
Monarcha, co szechstwie i rejestra; druga docho-
dokonał zieleń w Piotra Dzi już tej lixby.

Wielkiego zamierzone, wy-
pat pierwszy swój mani-
fest. Cześć druga poczy-
na się z owym dniem,
a idzie w ciągu nieprer-
wanym (1) do czasów o-
becnych.

Orem są dla Polski wi-
skie statuta, teni jest
dla Rosji Wozienie. Stra-
bia Spexan'ski, który w r.
1830 od tego statutu wy-

18
dawnictwo zbioru zupełne-
go praw rasyjskich rozpo-
czął, poszedł w dalszym
ciągu swej pracy pado-
bno, draga, po jakiej prze-
szła laty (r. 1732-9) chodnit
jego poprzednik, nasz Sta-
nista Klonarski. To on bo-
wiem ogłasza polskie
Wolumina logun, ich ta-
kie druk ad statutow ra-
czat. Po statutach pou-
mieszcza latami oba
wydawcy, cokolwiek się
zabrać dalo z wstaw,
wydawanych za pano-
wania następujących
po sobie Monarchów.

Hasło ad kadyfikujących

u nas prawa zbieramy,
gł., w rozumieniu ze zbioru
russkich praw, na-
du mały. Przychylna tego
l., w rozumieniu prawnic-
tej w Rosji kasarskiej,
która nie dozwala są-
dom wyrokować inaczej,
jak według ukazu; kto-
ra w trybunale administra-
cyjnym formę postępo-
wania w rządzeniu i t.p.
przepisując, trzymać się
im jej ściśle nakazuje
pod karą.

Przy takiej kasarskiej
nie można było w Rosji
kiedykolwiek, i nie mo-
żna dziś, myśleć o kadyfi-

kowaniu prawi, nie zgonia-
 dnie, y obawiającego po-
 prządnio ustaw; ażeby wśród
 pracy nie zabrakło na po-
 trzebną do niej materia-
 le; ażeby nie ustac' w niej,
 czekając aż prawodawca za-
 stąpi brak wypadną zastawą,
 którą wypędzić z przeszo-
 ści lub wysnuje ją z tera-
 źniejszości, wskrzeszając lub
 tworząc ukar, zasobny w cia-
 to i' ducha, a w ciało jedne
 i' zdrowe, oryginalne suorem
 czystym i' niepokalanym.

Strukając obajga w na-
 szych Woluntinach legum,
 Tatuś się w nich znależć,
 krótką jest barwie m ich
 treść, w porównaniu z tem co

rosyjskie ustawaodawstwo, sa-
wne i nowe, posiała.

"Imperny skioś praw", ra-
chując ustawy z których
się składa na Grisiński,
sta, tysiące i tysięcy kro-
cie, tudzież Tdziesiąt usta-
wy te na części, części i
części, przedstawia ar-
tykuły prawa zredagowa-
ne z ogromnego materia-
łu już długo i zbyt długo,
już krótko i króciutko.
Trudno by się, w nim zna-
leźć, gdyby Redaktorowie
nie byli materiału tego owo-
jako, licząc, oznaczyli. ^z ^{sk.} ^{8.}
nich pierwsza wskazuje na
rok panowania prawodawcy,
druga na szereg ukazów pod

tym rokiem zapadłych. Wdu-
 giej z nich wykrzykuje treść
 prawa w artykule przep.
 wieźdzonego; z pierwszej do-
 chodzę czas wyjścia ustawy,
 i poznaję ajerynę, która po-
 data do niej zasadę. Preko-
 nywam się wtedy, że jest al-
 bo domorostą, albo z Litwy,
 ze Szwecyi, z Niemiec, Fran-
 cyi i Anglii, na rosyjską
 przesadzona ciemność. Rozu-
 mi się, że chcący wygadywać
 jej pochodzenie, winien się
 a prawowarstwem Średnio-
 wiecznej i nowszej Europy
 obexnać dokładnie.

W tak ogromnem ciele,
 jakim jest "Zbiór zupełny

„...jakiś ustaw”, byliby się
wiecej nie uwiązit i nie
wyszedł na jaw Duch pra-
wa, gdyby i na to nie był
od Redaktorów obmyśla-
ny środek. Środkiem tym
jest przyjęta przez sa-
mego prawodawcę zasada,
dorzucalając w tądżem. prze-
stawić mu, że wyparato-
by ustawę tę lub inną, ja-
ko rzuty i postępowi-
craszu już nieodpowiednia,
wycisnąć z obiegu, a w jej
miejscu postanowić nową,
stosowniejszą do prawu wska-
zującą.

Prawda tego trzymat
się już Piotr Wielki. Re-

formując on dotychczasowe
 we prawo, zmieniać w niem
 cokolwiek, że zmierzają
 lub ukarui powstawają,
 kardliwem się, dla dalsze-
 go rozwoju sił organi-
 cznych państwa okaza-
 to. ^o ~~o~~ czem albo spieszył,
 albo czekał, rychtoli się,
 przez wpływ cywilizacji
 i rethnizacji się z oświe-
 ceńszych ludów ustawa-
 mi zmienić sama, lub,
 gdy nie było widoku na
 to że się rychto nie
 zmienić, puszczat ją w
 niepamięć, a w miejsce
 jej wyszukiwat inniej

Radłowski, lub sam
tworzył nową. To samo
czuń i instytucjami.

Formamy je z dalsze-
go ciągu pracy naszej.
Teraz wytłumaczmy treść
dręta ulowanego z ma-
teryału ^{wyżej} wymienione-
go.

Wymienione dręta wypito

[Przed je sreciegotowos,
wymieniając co kaıda
część obejmuje.

Tomu I. część I zawiera
na zasadnicze prawa
cesarstwa (osnowniye
gosudarstvenniye zakony). Odnoszą się te pra-
wa do [samowładry mo-
narchy, i do praw wstę-
pienia na tron przez
członków rodziny ce-
sarskiej, tudzież do re-
jencyi w czasie mało-
letności następcy tro-
nu. Dalej zawiera przy-
sięgę którą poddani
państwa nowemu skła-
dają władcy, przed-
stawia przepisy religijne.

pramysła, ubezpieczające,
zasady zwierzchniego
w rękę monarchy wysta-
jącego ^{prądu} padając, a nako-
niec o władzy stano-
wienia, objaśniania i do-
petowania praw głosi. Tak
wyłożony zasadnicze
prawa państwa bierze re-
czona część tomu pierwsze-
go rodziny cesarskiej na u-
wagę, i prawa jej po sere-
gole porzeczadzi.

Część 2. wskazująca wia-
kim się porządku władza
wykonawcza w zastępstwie
władzy monarchicznej wy-
konująca (uczerzdenia go-
sudarielwennija), poucza:
o radzie państwa (uczer-

idzenie gosudarstvennago
sowieta), ⁷o komitecie mi-
nistrow tudzież komite-
tach kaukaskiego i sy-
birskiego kraju. Dalej o
serwacie rządowym, o mi-
nisteryach, i komisji prośb
rozprawiając kończąc
się na przepisach o ka-
pitule orderów tudzież
znaków honorowych.

Tomu II. część 1. bieg
spraw przez władze od-
powiedne, czyli przez
urzędy gubernialne, tak
w administracyjnej jak
w sądowej ~~stosunku~~ galexi
ratyfikowanych wytuszcza-
jąca (obszczere gubernskie
uznawanie), mowi wo.

góle i szerególe o nra-
 dzie guberskim i wra-
 dnikach, tudzież o wła-
 dach powiatowych,
 grodzkich, włostrych
 i sielskich rozprawia,
 a koniec rzecz szeregó-
 lowym opisem spraw,
 które do władz tych
 przychodzą. W końcu
 rozwodzi się o dobrach
 rodziny cesarskiej, w nie-
 których guberniach po-
 trzebnych.

Część 2 pouczając: jak
 ze sprawami do rza-
 dowania przez rząd
 nadsetanemi, tudzież
 od stron po zawyżko-
 wanie podawanemi, ob-

chodzić się rzeczono u-
miedy powienny (osoben-
nia gubernia ~~uczered-~~
~~nia~~ ^{umie}), (wylicza guber-
nie szerególny zarząd
posiadające. Temi są:
gubernie sybirskie, sta-
uropoliska, krajów raka-
karkich, obwód besa-
rabskiego. Zarząd ^{dek} miast
tych gubernii, a oso-
bliwie w ziemiach ko-
raków polowionych, lu-
dziej tych które przez
ciężkość - niechce-
ciań są zamieszkałe,
opisane ^u ~~na~~ ~~to~~ szeregó-
łowo.

Tom III zawiera trzy
ustawy: o służbie gran-

danckiej przez nomino-
wanych urzędników
sprawowanej, o takiej-
ie z wyboru gmin pra-
wem do tego upowa-
żnionych wykonywa-
nej, na koniec o wy-
nagrodzeniu za petnie-
nie obu rodzajów stu-
diów.

Ustawa pierwsza (u-
staw o służbie gwardian-
skiej po oprećdileniju ot
prawi test st wa) pr da ws iy
pr o re p is y o o so bo ach, ma ja z yc z yc h pr aw o w st o p i e ć
w s l u z b e cy w il na, rz ę d o w a, i p e t n i e j e d e n e
r u r ę d o w o n a c e r t e r n a -
ś c i e k l a s g r a d z o b o w o n e j e n e

B. Inomytha wershovici

wskazuje im jakie
przer to przysługują, oba-
wiązki i sprawować je
mają. Dapiąki od nich,
na czas pewny lub na
razowe, uwolnieni nie bę-
dą. Przepisy te nie są
we wszystkich guberniach
jednakowe, ale wszystkie
zawisły od postanowień
monarszych. Akta o ob-
sług każdego urzędnika
dają świadectwo o sta-
nie jego służby.

Ustawa druga (u-
stawa o służbie grażdan-
skiej po wyborach) wy-
liczawszy urzędy admi-
nistracyjne i sądowe,
z wyboru trzech gło-

74
25
wnych stanów obywatelstwa poczęstek swój wywodzące, daje szczegółowe przepisy o urządach od szlachty, mieszczan, włościan, wracającymże pełnionych.

Z natury rzeczy wynika, że przepisy te są częścią podobną do innych jakie o urządach przez rząd nominowanych podano, częścią niepodobną, czyli do stanu wyborców, wybieranych, miejsca wyborów, czasu trwania urzędu i t. p. i zastawiane. W ustawie tej są też osobne przepisy na to, jak

Alu

się tego rodzaju wybory
odbywać mają w ka-
tadach fabryk rządo-
wych, a scobliwie tych
które broni wyrabiają,
tutaj w górniczych,
a jak w osadach woj-
skowych Kozacko Don-
skich, uralskich o-
renburskich i t. d. jak
na koniec u ludów ko-
crujących w guberniach
Stawropolskiej, astrachań-
skiej, sybirskich i t. d.

Ustawa trzecia (u-
staw o pensjach, i
jedynowremiennych
pocobijach) daje o
pensjach i wyparciach

(prohibicja) ogólnie i szczególc przepisy. W liście ich mieszczą się i postanowienia o wynagrodzeniach za spełnienie służby, tytułach emerytury dawanych.

Na tym tomie kończą się statuta organizacyjne, dla władz państwem rządzących przepisane. Następujące, w nich wykazując, przez jakie środki podtrzymują się one, opierają się na szeregach gospodarstwa narodowe, i wyszczególniają prawa któremi się kraj rządzi. Treść ich

rozwoju

Tom IV, zajmujący
się przepisami o tak
zwanych "povinnostiach",
Te są dwójakie; z nich
jedna obejmuje usta-
wę rekrucką, obowią-
zek popisii wojskowe
go określającą. Druga
opisuje "niemskie po-
winności" czyli publi-
czne ciężary, na rzecz
rządu, i dobro kraju,
ponieszone.

Najważniejsze prze-
pisy w zakresie gospo-
darstwa narodowego
wchodzące, mają na
względnie skarbu i jego
kontrolę. Są one

74.
27.

{ Tome V objęte, w któ-
rym stoi: o podatkowa-
niu, o dochodach z dóbr
rządowych, i opłatach
z przepinacjami do skar-
bu wpływających, o
przychodach tabac-
rych, olejowych i t.d.

W tomie VI przed-
stawiona ustawa cel-
na (ustawy tannoien-
ne) wielkiej jest do-
mieszcza. Po wyłożeniu
ogólnych zasad celnych
o towarach przywozio-
nych i wywozowych, lu-
drze o probieranych
sztach opłatach (po-
słina), i naleri to-
ściach (sbery), taksa,

75

regulowu wskazanych,
podano w niej prze-
pisy o towarach, prze-
jeżdżającym bez ka-
dziej opłaty przewozić
dowolonych. Po czem
wyłożony ¹⁴¹⁴ przepis o to-
warach ^{na} tranzyto
z Prus i Austrii przez
Polskę i ~~idąc~~, rozwi-
nięto się szczegółowo
o porcie odesskim i in-
nych, o handlu z Fin-
landyą, o kontraban-
dach, i karach na to
przepisanych. Handel
z krajami aryatyckie-
mi od strony guber-
ni astrachańskiej, o-
renburskiej, zachodniej

Syberyi, na Kaukazie i za
Kaukazem prowadzony.
poddano pod osobne prze-
pisy. Konieczny się ten tom
ustawa o kwarantan-
nach, na komorach cel-
nych a osobliwie Sy-
beryi wschodniej, zapro-
wadzonych.

Tom VII daje prze-
pisy o dochodach do
skarbu wpływających
z mennicy, górnictwa
i zup solnych.

Tom VIII na dwie
dzielę się części. Pier-
wsza obejmuje ustawę
leśną, ekonomiczną,
i urządzenie skarbo-
wych dóbr, które w za-

chodnich prowincyach
cesarstwa i krajach nad
baltyckich leżą (ustaw
wy liśnej, obrotowych
statej, i kazennych i-
mjenij w zapadnych
i prabaltyckich guber
nijach). Druga ustawa
o kontroli wozchodów
państwa (ustawy sere-
tnije) rawiera. Przejde-
my je szczególowo.

Ustawa leśna ramy-
ka się w pięciu księ-
gach. Z nich pierwsza
kla.yfikuje lasy i ra-
zgd ich szkicuje, tu-
dzież podaje wyktad
nauki w wyktadach le-
śnych wyktadanych.

Drużga w ogółe się i
szczegółe rozwodzi o
lasach skarbowych, pod
zarządem ministerstwa
dobre skarbowych cesar-
skich roslających, a mianowicie o tych które ro-
sotbne są w drzewa ma-
szkowe (o ljesach kora-
belnych). Szczegółe ba-
rze pod szczególową u-
wagę także czyli skar-
bowe lasy, na spozżytko-
wanie ich przez ra-
ktady przemysłowe i
fabryki rządowe przemo-
czone. Czwarta o la-
sach, od dawna i no-
wo na użytek duchow-
nicństwa prawostawne

go, katolickiego i prote-
stancckiego i przerwana-
czonychⁿⁱ rozprawia.
Taz sama ksiega roz-
wodzi sie o lasach miej-
skich, tudziez o od-
dzielonych od skarbo-
wych, i na udzial tak
prywatnym jak i o-
sobom cesarskiego do-
mu do wzytku odda-
nych (o Giesach udiel-
nych). Dalej mowi o
lasach, w ktorych ma-
ja rob prywatni,
i o tych ktore rosta-
ja^{on} we spólnym wzy-
tku wedlug dawnych
nadań (o Giesach ob-
szerich), o spornych

czyli w konwencji ko-
stających, o przywrotnych
i do dóbr pojezuickich
przynależnych. Piąta
na koniec księga przed-
stawia prawo lesnej cy-
wilne i karne.

Ustawa ekonomiczna
zajmuje się wszelkimi
monopolizacjami, z
których jakkolwiek
cyrak probiera rząd.

Wliczbie ich rozjadu-
ją się też kopalnie kre-
dy (gipsu) i kamieni
mityńskich (misto wyja
i icronowyja gory), szla-
chliwy (boini) i t. p.

Najnowsza od niej
jest ustawa o dobrach

skarbowych tych, w
których osiadła lu-
dność stata, i. zamie-
szkana w zachodniej
pr^mawstwa (cz²ęści te pro-
winoye, które niegdyś
są do Litwy liczyły,
a dziś stanowią nad-
baltyckie gubernie,
kurlandzką, inflan-
ską, estońską. Dobra
te, z rządów Polski
i Litwy, nazwa, staro-
ścińskich duchownych
i lennych oznaczone,
mając już w dawnych
czasach dokładne u-
rządzenia, dodatko-
wych tylko przepisów
niepotrzebowały. Takowe

74
31.
tę daje spomniana u-
stawa.

Ustawa o kontroli

rozchodów państwa (tak rwa-
nustawy secretne) ogół-
nie, się naprzód o ra-
chunkowości rozwiódł-
szy, podata następnie
przepisy, jak należy
prowadzić rachun-
ki, stające urzędowi
cyli. Sibi obrachun-
kowej z wydatku sum,
na rozkaz wyższej wła-
dy wypłaconych. Po-
tem, wyszczególniając
kolejno władze wyda-
tkujące, rozgła się re-
czona ustawa naprzód
ministerstwem finansów,

licz

główną uwagę rozró-
ciwszy na roztające
pod jego zarządem
inby skarbowe, tudzież
na departamenta po-
datków i różnych po-
borów, dalej we wnę-
trznego i zewnętrznego
handlu, a na ko-
niec na departament
manufaktur. Nastę-
pnie do ministerstwa
dobranii monarszemi
zarządzającego prze-
szedłszy, wzięta na u-
wagę jego departa-
mentu, kancelaryą, po-
borców sielskich i senn-
rowe kągzi. Po csem
skierowała swa. ba-

[for 3 pages]

cznać na minister-
stwo spraw wewnętrz-
nych, a po nim na
ministerstwo oświe-
cenia. Przeszedłszy
stąd do zarządu ko-
munikacyi i poczt,
tędyż do nadzoru
gminach publicz-
nych, wróciła się na-
row do ministerstwa,
a skierowawszy uw-
agę swą na minister-
stwo sprawiedliwości,
spraw rewnotwanych,
i ministerstwo cesar-
skiego dworu, zapęta-
ła wyjąć cnie urzęda-
mi i władzami, w mniej-
więcej bliskich stosunkach

z ministerstwami re-
cenzemi w związku
zostajacemi. Ostatecznie
w ramy ustawy wcho-
dzą: urzędy i władze
pod nadzorem najświęt-
szego synodu zostające,
tudzież drugi wydział
kancelaryi przybożnej
monarchy, dalej komi-
tet nadzorujący wy-
mienianie nagród za-
slużonym urzędnikom
cywilnym, ^{stanowi} na koniec
Instytut ieniski, marg-
aryński, pod zwiernym
dostojem Cesarzowej zo-
stającym ^{czuwającym} ^{władze} ^{upisza} ^{rozczyna}

Ustawa pocięto rozcho-
dy państwa kontrolują

ca na tyle się osobnych
ustaw dzieł, ile jest
władz i urzędów od niej
kontrolowanych. Z nich
najkrótsza, bo tylko ro-
zmiem artykułów skła-
dająca się, jest ta, kłó-
na przepisy o kontro-
lowaniu rozchodów mi-
nisterstwa dworu cesar-
skiego podaje.

Tom IX zakony o
sostojaniach obejmuje.
Wyrar drugi rymuska-
mu status odpowiada-
jąc, naprowadza na
myśl, że ów tomu
napis wyrara mniej-
niż dzieło obejmuje.
Szczegółowe bowiem za-

kony nie tylko prawo
o stanowści krajowców
i cudzoziemców w pań-
stwie zamieszkanych ^{wydane}
okresłają, lecz przed-
stawiają też prawo pa-
lityczne, jakiego z mo-
cy krajowych ustaw,
są owe osoby uczestni-
kami.

Dzieli się krajowcy
na ludność dworzan-
skiego, duchownego, gro-
dzkiego i sielskiego sta-
nu, urodzoną i osiadłą
w imperium (priradui);
lub nie koniecznie uro-
dzoną w niem (inoro-
dec), ale osiadłą; chyba
gdy jeszcze nie wdroży

wszy się w posiadłość, pro-
wadzi życie koczujące i
włóczęgostkę. Cała ta lu-
dność, będąc państwem
poddana, uważa się za
jego obywateli: przeci-
wnie ta która poddań-
stwa nie przyjęła, pro-
cytywana jest za nie-
skojców tylko w pań-
stwie (inostrancy).

Kiedy z niezrównych
stanów jest siobnem,
i się tak wyrażę, poli-
tycznem ciałem, i ma
stanowi swemu przy-
znane prawa, które
od innych go oddzie-
lają. Samowolnie prze-
kraczać ich nikt nie

może, z jednego stanu
do drugiego przecho-
dząc.

Dworzani^ostwem^o się
szlachta^{nie} mianuje stu-
dnie, nie są bowiem
oba wyrazy jednego
znaczenia. Jest dwaja-
kie dworzani^ostwo, dzie-
diczne i osobiste.

Tamto tylko chrześcijańskie
duchowieństwo jest sa-
tanu wrogiem. W hierar-
chicznym względzie dzieli
się na prawosławne cer-
kwi rasyjskiej i ormia-
no-gregoriańskiej, a w cer-
kiewnych na zakonne
(klasztorne) i świeckie.
Różni się od nich rytm.

sko-katolickie Duchowien-
stwo. Podział jego takiż
sam, a prawa⁹⁰⁷ różne, wól-
kiej doniosłości będące.
Od prawosławnego i sym-
sko-katolickiego różni
się protestanckie Ducho-
wienstwo.

Gradzkiego staru lu-
dzie, jakich dawno pro-
wadawstwo rasyjskie
rachowało, rozpoliwszy
się w mieszczaństwie,
Litwy i Rusi, sprawo-
dawali ukształtowanie
nowego, między do-
wroczaniem a wiejskim lu-
dem pośredniczącego
obywatelstwa. To coraz
się więcej do mieszczań-

stwa zachodniej Euro-
py uprzedobniające, pie- (St. pielenie)
knie się rozrasta. wo-
wobne polityczne cia-
ło.

Sielska ludność tego
samego losu, i z ta-
kiej samej przyczyny
zornata. Trzód, po u-
samowolniczeniu jej skład
taki co ludność zach-
odniej Europy przybiera.
Wyrzucić jej organi-
zacji, nie idąc k'temu
od historii wskaza-
nie 'druga, nie podo-
bna.

Nie konieczne w ro-
syjskim państwie ro-
zreni, lecz w nim oia-

Wli, i osad swych nie
zniciuajacy, jednym
stawem nie chrwitowo
na jednym miejscu (B,)
ale stale przebywają
cy Syberyi mieszkani-
cy, tudziez rownie na
Sybirze jak i po sa-
tym kraju osiadle,
ale chrwitowo na je-
dnym miejscu przeby-
wajace ludy; na koniec
nie siedlone nigdzie, lecz
koczujące i lutackie, po
lasach, po nad brzeża-
mi rzek i po stepach,
prowadzące życie: uszy-
łkie. te ludy na wta-
doiwych sobie ~~przech~~
i stosownie do tego cry

się pochrześcić, lub są
poganami, więcej mniej
korzystnych prawach
osadzone, a wespół z
niemi i Kydri, stanowiące
rosyjskiemu państwu
poddana ludność, w-
awiają się za obywateli
tego państwa.

Kamieszkująca w im-
peryum chwilewo lu-
dność uwaria się za pod-
danych państwa tego,
z którego przybyła. ^{W skład więc}
^{ludności tej wchodzi}
~~W skład więc~~ ciwro-
żemcy a nie obywatele,
chyba gdy który z nich
wstąpi w służbę rosyj-
ską. Upoddanie się bo-
żiem wolno im, ży-

Daw wyjawory, którzy
nie są dopuszczani do
przesiedlania się z za-
granicz do Rosyi, i do
przyjęcia poddaństwa.

W stosunkach cudzo-
ziemców do krajowców
małeństwo wielką rolę
odgrywa.

Prawo o stanowści
ale tylko krajowców, udo-
wadnia się aktami,
które żywi są ogólne,
jako dla każdego stanu
szczególnie. Ogólnemi
są księgi kościelne, praw.
Duchowieństwo chre-
ścijańskie i niechre-
ścijańskie, a mianowicie.

ci: mahometaniskie i
ixy deuskie utrzymy-
wane, i w tadrzym siew-
ckim udrzelane. Sre-
gólne kazdy stan posiada.
Dzielnictwo ma
herbars, wlasny pod
nadzorem heroldyi u-
trzymywane. Sre-
gólne akta posiada du-
chowieństwo, tudzież
grodzkie i sielskie oby-
watelstwo. Kupieckie
rodziny osobna, a krani-
tem obleczenia, wpisu-
ją się księgi. Akta te
bywają kiedy niekier-
dy na radu rorka-
rom przeglądane.

wódzanie, co się nawiąza
akcją narywa.

Tom X więcej się rozwa-
ży osobno.

Tom XI także się na-
dwie części części, a
których każda odrębne,
w związku z sobą, nie
zostające przepisów ra-
wiera.

Część pierwsza przed-
stawia prawa nieka-
noniczne (*jurisdictio*
foeti interni) ale kościel-
ne ustawy, chrześcijań-
skich i niechrześcijań-
skich wyznań religij-
nych, w Rosyi cierpia-
nych (ustawy duchownych)

diel inostrannych ispo-
wiedanij). Tęmiż są: wy-
znanie rzymsko-kato-
lickie, protestanckie,
armiano-gregoryan-
skie, żydowskie, ma-
hometaniskie, tamar-
skie i poganiskie: Brąd-
no wchodzi w to, jakich
są zasad co do wiary
trzymają, i wy: nauce
swych religij, lecz pil-
nie uważa nad tem,
aby tak same jak i
hierarchiczna ich wła-
dza w żadne kolirye
i państwo i jego re-
ligia, panująca, która
zasady cerkwi katoli-

jak więc już wyżej
na piśmie było,

chkiej wschodniej wyzna-
je, nie uchodzili. W tym
celu zabronit pierwszej
pod najprawnoszą karą
rozsiemac zasady swej
wiary, po ra obrobem
kota wyznania swego;
a drugiej na karat bry-
niać się ściśle instau-
kościeln, ch. Władry
jy eparchialnej prze-
pisanych, i nie odstę-
powac od planu na-
uk, w szkołach duchow-
nych wykładanych,
w pracy rząd wspólne
i władzą kościelną, sa-
twierdzonego. Na konie
przepisat, jak się z ma-

jętkami swemi obcho-
dzić powinna władza
duchowna resztkom
wyrwać.

Te są główne pun-
kta, na które mniej
więcej zważa prawo
państwowe, kościel-
ność kontrolujące. Nie
tyle ono wgląda w
sprawy kościelności
tej, która się do najwyż-
szej władzy swej, poza
zwykłą rozstrzygającej, do-
nosi, ile się troszczy o
sprawy tej, która nie
ma władzy skoncen-
trowanej w jednej o-
sobie. Pod względem
pierwszym [kościół] wym-

[Zwraca na siebie uw-
agę] sądu

sko-katolicki przez Pa-
piecia, i ormiańsko-gre-
goriańska cerkiew
przez Patriarchę swe-
go i synod, ^{zwaną na} macedońska,
a pod względem dru-
gim kościoł protestan-
cki, który pod ^{swych} najwyj-
szą władzą, konsekrato-
rów roztaje, ~~zawiera~~
~~nie tylko, ale i~~
~~dużo~~ So' też kościołom
tym i miejscowemu
jego, w różnym cze-
ściach państwa sto-
jaczemu, kościółkami,
najmiej się szerego-
wo instancją ^{zorganizowaną}.

Amińska cerkiew jest
w Szwajczerii zupełnie po-

(ohu)
170 Examinowanie pod gary A.
rurali, rezydencja

minuta i ma ona bowiem
swoje własne ustawy,
w które rząd nie wglą-
da. Trusi się ^{on}atoli z
władzą cerkwi, na po-
średnictwem nowego, na
posiedzeniach Synodu
prawytnego, Prokura-
tora.

Traciłici witają pod
władzą synagog, które-
mi u Żydów - Talmudri-
stów rządzą Rabinii, a
u Karaimów (najwyższy
kapłan w Eupatorii nazy-
wany, Stahamen zwa-
ny, ~~był poprzednio~~. Pod
władzą mekselów, ad-
wokata, Antona i t.d.

Wtedy cyklicznie syna-
gę sprawuje

~~Wtedy cyklicznie syna-
gę sprawuje~~

małych, i yja nabo-
metanie. Wady Samós
stuchają koczujący w a-
strachaińskiej i stauro-
polskiej gubernii Kiet-
rincy, a w Syberyi wscho-
dniej Bienty. Tamie
czyli w Syberyi tudzież
w gubernii archangiels-
kiej mieszkający Sa-
mujedowie, wtasne
mają pogańskie nabo-
żeństwo.

Część druga obejmu-
je przedmioty o których
dopiero w XVIII wieku
duchodrita z zachodu
jakowa do Stawian wé-
dra, umiowana w

Instalaty ujęcijszego pra-
wa. Z państwo stowiań-
skich rosyjskie przyjęto
je pierwsze, i systema-
tyzowano dla siebie.
Kredagowano je w u-
stawach czeresk.

Pierwsza, której napis
Swod uczreidenij i u-
stawow gosudarstwen-
nych kreditnykh usta-
nawlenij, przedstawia
instytucyę, pod zarzą-
dowaniem Ministra
przychodów i skarbu
zostającą, która nie
tylko są długami pań-
stwa, ale i bankami,
tudzież kasami tak po-

zyskowaniem jak i depozytowaniem zajmując, nadrobnie oraz stan papierów publicznych. Kasy paryskie i depozytowe nie tylko są publiczne ale i prywatne. I te, według przepisów do rządu sobie dany, postępując w swych czynnościach, dając przez to samo rękojmię, rzetelności swej kaidemu, który raportuje się w nich, lub powierza im swe sumy, dając i polecając w obu przypadkach procent prawem prore-

pisany.

Druga, Szwed ucare
idenij i ustawow to-
gowych narwana,
przedstawiając prawa
o handlu ^{w handlowym} na lodzie i
wodach, w całej rozciąg-
łości ich, wraz z po-
stępowaniem sądowem
trybunału handlowe-
go przepisane, jest naj-
obszerniejszą, i ustaw
w tym rodzaju to-
nie, ~~ustaw~~.

Po niej następująca,
czyli w kolei trzecia u-
stawa, Szwed usta-
nowienij o promyśle
młotki fabrycznej i

rucnodelskiej zwana, rosta-
 je w ścisłym związku
 z ostatnią, czyli cwar-
 tą. Kapis jej jest: Swoi
 postanowienij reme-
 slerzych. Ustawa ta do-
 pełnia poprzednią. Pod
 nazwiskiem "rucnodu" ro-
 zumi się zakład fabry-
 czny na wielką skalę
 prowadzony, który nie
 raz z kilku ^{uży} fabryk
 wrażliwicie ~~o~~ uzupeł-
 niających składa. Są-
 kże na małą skalę
 prowadzony nosi "fa-
 bryki" miano. W pier-
 wym i drugim za-
 kładzie maszyny ~~na~~

W. en

~~Wielka~~ wielka odgry-
wa rolę i w rakta-
dnie braciego nadroju
wykazują się proce-
po największej części
zacznie. Wzrostki trą-
raduje raktałów, albo
utrzymuje rząd dla
własnej potrzeby, albo
trudni się niemi i
wygryskują je naga-
tmi. Tak atoli ci win-
ni mieć na to prawo.
lecie w rząd, tak
zdawiać i trudniący
się rzemiosłami po-
winni być mu zna-
ni, albowiem rząd u-
dzielając im opieki, bi-
nie oraz na ich obowią-

zob kontrolować ⁴¹je, a-
iżby przez niebezpie-
czeństwa tak samo
jak i przywrotni nie po-
nieśli szkody. Oba swo-
dij pośrednicy po ko-
lei fabryki krajowi naj-
potrzebniejsze, a mianow-
icie papiernie, buty
szklane, fabryki my-
dła i mydła, sukno, lak,
aktery, i odlewające
drzewo i mierzają się
do przemysł tak ceko-
wo urządzonych jak
i słowarszających się,
celem wykończenia
lata nożne po wsiach
roboty, a spieniężają-
cych je na miejscu lub

po grodach i miastach.
Preregutowo się rąsta-
nawiają, nad wyrobo-
mi statuczerami. Sto-
sunki w obu ustawach
określone albo są, czy-
sto prawne, albo pra-
wno-administracyjne.
{ Tom XII z dristacych }
się na części będąc osta-
tni, jest czysto admini-
stracyjny. W części
pierwszej ma pięć
ustaw.

Ustawa pierwsza ko-
munikacyjna (Suod u-
cresidenij i ustawow
putej soobsczenij), do-
je przepisy o przepra-
wach lądem i wodą.

Podzielivszy drągi na
pięć klas (sótatnia o-
bejmując drągi sieliskie
i' polowe), i' zastano-
wivszy się nad tem, jak
należy raktadać bite
i' rwycrajne, dla han-
dlowego i' wojakowego
wiytku porcznaczone
drągi, ~~raktadać~~ tu-
drzeż jak stojące na
nich mosty i' w jakich
fundamentach w dobrzym
stanie utrzymywać
należy, przechodząc u-
stawa ta do dróg ie-
larnych czyli kolejó-
wych, o których ró-
wnie jak i' o komunika-
cyach wodnych, tak po-

ser. 4 pag. 25.

mekach jak kanatich
odbywanych, prowadzi
się szereg słowo.

W ciśle wiążę się z nią
następująca po niej u-
stawa pocztowa (Swóo
uwrzędowienij i ustawow
pocztowych), która
przepisuje jak rozdo-
wem i powozami prze-
jeżdżająca publiczność
(pasażerowie) odbywać
do age i tudzież przesła-
ne pocztą listy, poczt-
ki i publiczne pisma,
odbierać może. Naczel-
ny urząd, doręczając
zaktad pocztowy, po-
drzelnym na okno,

wyłącza się przez pod-
stawne urzędy, które
osobno w tym wzglę-
dzie ustawa instru-
uje.

Trzonem z tego są
się ściśle ustawa o te-
legrafach (Zawód re-
sypcendenj i ustawa o
telegrafach), obowią-
zująca zarząd komu-
nikacyjny, który i te-
legrafy nadzoruje.

Dawny przepis o li-
niach telegraficznych
i urządzonych na nich
stacyach, przepisuje
szczegółowo, jak zarząd
ten przyjmować ma

i, wrzesetac' powierza-
ne sobie depesze.

Następująca po niej
ustawa, zajmująca się
budownictwem (Stow
uczerzidenij i ustawo
stoi'belnych), nie tyl-
ko publiczne budowle,
lecz i prywatne naje-
korze, zajmując się
przemytem wytyka-
niem ulic i publi-
cznych placów po-
miastach, raktada-
niem siot nowych, i
poprawa budowli we
wsiach już istnieją-
cych, jako też stawia-
niem mostów i urzą-

dranicom chodnikois (tro-
tuarsois) po ulicach miej-
skich. Głównie jednak-
ie mając na celu bu-
dować same, rozpada
ustawa ta na cztery
podrozdziały. Z nich pier-
wsza przepisuje: jak
mały stawiać budo-
we państwowe (ustaw
o zadaniach karan-
nych), druga jak cer-
kwie i domy modli-
twie poświęcone (ustaw
o zadaniach cerkownych
i inych molitwen-
nych), trzecia jak
przeznaczone na u-
żytek publiczny (ustaw

o rdaniach abskre-
stwiennych), jakimi
są domy razordne,
sktadowe i t. p., a crux
ta jak prywatne gma-
chy w gnodach (pra-
wita w crastnych
rdaniach w gorodach)
budowac potrzeba.

Xj

W drugiej części są
trzy ustawy, obejmu-
jące statuta gmin
miejskich i wiejskich
tak zwyczajnych,
jak i uprzywilejowa-
nych.

Statut dla zwyczaj-
nych gmin miejskich
i wiejskich wydany
(uwod instanow o go-

rodskom i selskomi ho-
zjajstwami, nie dotyczy
się groduów tych, któ-
re mają osobne sta-
tuta. Prócz stolic, Peter-
sburga i Moskwy, jest
trzy diewięć dwa, oso-
bne, jak rzektem,
statutami obdara-
wanych. Wszystkie
inne kierują się ogół-
nem przepisami co
do swych dochodów
i rozchodów, od rzą-
du wydane. Sto-
jąca na czele miej-
skiej gminy rada
(duma), zwana "ratu-
sem", może rzeczom
dochodów pobierać /prze-

podwładnych ~~xx~~ do u-
rzędników, wyryskując
wskazane sobie przez
prawo na ten cel wro-
dła. Z pobranych wy-
datkuje na gospodar-
stwo swe czyli porząd-
ki, tudzież na utrzy-
mianie sądownictwa
i policji grodzkiej. Wro-
dła dochodów obfite
są w gospodarstwie
wiejskiem, i samo to
gospodarstwo prowa-
dzone w siłach, mia-
nowicie Dobra przywa-
tne cesarskiego domu
starożytych, jest od
wiejskiego skomplik-

waniszre. Korwój ich pod-
sycąca, instytutu agro-
nomiczne, towarzystwa
rolnicze, i wystawy go-
spodarskiego przemysłu,
i szeregiowo przechodzi
galerie tego przemysłu
statut wiejski, kładąc
nacisk na stadniny ce-
sarские, na polowanie
i rybactwo, opisując
szeregiowo instytu-
ta agronomiczne, a
wzorowem ich gospo-
darstwem.

Osobny statut dla wni-
rządowych wydany (Nied)
ustawow o blagoustroj-
stwie w karennych

100

selonijach) i pod zarzą-
dem ministerstwa Dob-
cesarskich roztających,
zaprowadzając się głównie
przepisami, jak nale-
ży grunta tychże wsi
rozdać na czynsz
(obrok), i na jakim
prawie osadzać na
nich lud wiejski, mie-
ścić w sobie nad to oso-
bne, o wiejskiej poli-
cyi i sądach wiejskich
wydane ustawy.

W jakim stosunku
uprzywilejowane gro-
dy do nieuprzywile-
jowanych roztają,
w takim znajdują

się siota wojsk kara-
ckich do siot nieuprzy-
wilejowanych, bo na
prawie ogólnem os-
iadłych. To też osobny
statut dla siot wojsk
tych (Swod ustawow
o blagoustrojstwie w
kazaczich seleniach),
mianowicie: dla woj-
ska dońskiego, czarnow-
ońskiego, noworosyjs-
kiego, kaukasko-lineń-
skiego, astrachańskiego
i sybirskiego, wydano,
w którym wskazano
im źródła dochodów
i przepisano na co i
jak wydatkować ma-

Xj

ja.

Do uprzedzenia
nych materii i osady.
ciadrarierow, którzy
się w Rosyi i na Kau-
kazie osiedlili. Siedra-
ow albo na ziemiach
przejętych jako czyn-
sownicy, albo na ta-
kichże na własność
nabytych, albo na pry-
watnych i wedlug o-
sobno z nimi zawar-
tych w tym względzie
umów. Stosunki z
prawo trójakich tych
osad mianowicie, wy-
torowo w osobnej usta-
wie (Swad uczrednij

i ustawow o kotonijach
inostrancew w impe-
rii), gdzie wykazano:
jakie przesiedlając się
do Rosji powinności bi-
ra, na siebie osadnicy,
i jakie im korzyści
zapewnia rząd, da-
jąc im autonomia
swobodę posunięta
do pewnego stopnia,
inne kłuwając na
nich dobrodziejstwa,
a co od nich wywo-
dzenia się rządu
o wyskaniach i na-
kazaniach).

Tom XIII uwzględnia,
że się tak wyraża, ca-

toć ludu, i dane o
tem przepisy wytu-
szyć w trzech usta-
wach, które przejdą po
kolei.

Pierwsza trąszyć się
wzrygnięcie ludu
(Świadectwo o
obserwacjach naro-
dowych, prośbą o ^xolstwo),
w czasie lat nieuro-
dzajnych, nakazując
opatrzyć na ten cel
wielkie magazyny
w zboże, i nic w ra-
pasie pieniądze na
zakupienie go, gdyby
gdzieś takowego nie
stało. Razem z tem
winny ministerstwa

X¹¹
y

siem wewnątrznych i
dobrymi tak cesarskimi
jak rządowemi
zawiadując, dalej
rządy gubernialne
i urzędy ekonomiczne;
a co się dotyczy ludu
na dobrach prywatnych
osiadłego, Markatko-
wi dworzanistwa u-
jędini, opiekować się
nim w tym wzglę-
dzie winni. Prośba
ogólnych, całego pań-
stwa dotyczących się
lud wiejski i miej-
ski uwzględnić, jać, jać,
przepisać, osobne
dla tych krajów wy-
dano, które jak gu-

bernie nadbaltyckie,
archangielska, otonie-
ska, obwód besarab-
ski i kraje przez wój-
ska kozackiego ró-
żnej narodowości ka-
mienskie, zapotrze-
bowują większej nad-
inre pieczy.

Druga rozciągła
nadzór nad potrzebu-
jącemi publicznej o-
pieki (Двад нерви
денй i ustawow o
obszczestwennom
prizrojenii). Wielki
to dowośćci ustawa
prozepisująca: jako
chranias' i dobrem

ich zagospodarowa-
niem pomnażać fun-
dusze, przeznaczone
na wsparcie biednych.
Rozwiódłszy się o za-
rządnie funduszu
na ten cel przeznaczo-
nych i wciąż prze-
znaczanych, przecho-
dzi ustawa szerego-
towo instytucje, wpię-
raniem biednych z
własnej się woli, ale
pod nadzorem rządu,
zajmujące. Instytu-
tami temi są: domy
sierot, domy zdro-
wia i szpitale, domy
pracy i pracy.

Kieklóre z tych in-
stytutów jak odeski,
wileński i czełkobiński
(filantropijny) skre-
gólna. Taska monar-
sza rozszerzający
się, dalej instytut
rebowatem duchowie-
stwem prawosławnem
i ormiano-gregoryan-
skiem opiekujące
się, na koniec rozcią-
gające swą pieczę
nad ludem wiejskim
opieki krewnych po-
chawionym, w krajach
nadbaltyckich i kir-
gizkich samieszkającym,
mają osobne w tym

40.
54.

celu wydane dla siebie
przepisy.

Ustawa trzecia me-
dyczna (Swod uch-
rezidenij i' ustawow
wnaczebnych po gra-
zdanskoj czasti) wy-
czerpuje wyskto, w
czemkolwiek prawo
do zwiazku z teorią
i praktyką lekarską
chodzi. Przeszedły
urzędy i' urządzenia
lekarskie gubernial-
ne, a w nich apte-
karsstwo wyszczegół-
niwszy, zwróciła u-
stawa ta uwagę
na osoby poświęcające

się lekarskiej nauce
i starbie, z liczby któ-
rych wyosobnita są-
mujące się medycyna
i chirurgia, na dworze
cesarskim. O u-
sprosobieniu ich teore-
tycznem i prakty-
cznem szeroko się
rozwiódłszy, tudzież
o instytutach medy-
cznych i wód mi-
neralnych rozpisa-
wszy się, kwóćcila
głównie uwagę swą
na policyja medycyn,
i poświęćcila się jej
wyłascznie. W tym ce-
lu wyszczegółnita na

przed komitety nadro-
niające stan zdrowia
narodów w czasach wy-
czajnych i w skutkach
panującej epidemii, na-
stępnie się instytucya
kwarantanna, w całej
rozciągłości jej rozja-
wszy, skierowała całą
swą backność na te
brzeży morskie, na któ-
rych nie ma urząd-
zonej kwarantanny,
a obawa jest, ażeby się
drużna nie dostata
stąd w granice pań-
stwa. Kończą się poli-
cyja medyczna, na
przepisach, jakie nale-

xy przed się bracie' ostro-
inności w czasie panu-
jącej zarazy na by-
dło, a medyczna u-
stawa na medycy-
nie sądowej.

Tom XIV zawiera pięć
ustaw policyjnych. Pier-
wsza (napis jej o pas-
portach) przepisuje:
że się nikt z miej-
sca zamieszkania
swego nie powinien
wydalać bez porwo-
lenia prawem prze-
pisanego, nazywane-
go paszportem, a co
do żydów, że ci na-
wet za paszportem
do tych tylko miejsc

które im na mie-
szkanie przekaza-
no (gubernije: wileń-
ska, wotyńska, gno-
dzieńska, ekateryn-
stańska, kowieńska,
mińska, podolska,
i obwód Besarabski),
przesiedlać się mogą.
Wszystkie ustawy
w sprawie podrobie
rasportów, i okre-
ślenia takowe we-
stług stanu i nabo-
dowości biorącego,
przepisane, gdzie i
jak legitymować się
ma opatrzoną ni-
mi osoba, a niano-
wicie, gdzie wixować

Xe

je winna, jadac za
granice. Kto wyda-
liwszy sie z nijsca
zobytu swego nie jest
w stanie wylegitymno-
wac sie paszportem,
tego na wtorego,
zbiega, lub nawet dener-
lena, nuwadac i przy-
trzymywac karę u-
stawa.

Druza ustawa o cen-
zurze (Swod ustawow
o cenzurze) nalezy do
wzadu tych, ktore re-
dakcyja nie na ksiazki
i rozdzialy ale na po-
dzialy (glawa) jadowi-
liwszy, w malym po-
mieszczeniu je zakresic.

Każdy okrąg nauka-
wy winien mieć ko-
mitet cenzury, albo
na ogólnych, albo
szczególnych ura-
dowych przepisach.

Główny urząd cenzu-
ralny zostaje przy
ministerstwie oświe-
cenia narodowego.

I nim tudzież z miej-
scowymi komitetami,
znosi się pocztamt
co do pism czasowych
za granicą wychodzą-
cych, a wolny wstęp
do prasy mają-
cych, które numer
w numer cenzury
do przejrzenia przeve-

tuć winien. Toż samo
cennieć ma pocztę z
książkami i wszelka-
kim, w zakres sztuk
pięknych wchodzącem
wydawnictwem, Inte-
resanci z cenzury je
a nie z pocztę odbie-
rać winni. Stosunek
interes Xntów wrecro-
nych do komitetu cenzu-
ralnego, określono. Du-
chowną cenzurę na
osobnych ale do świe-
ckiej podobnych pra-
wach uważano.
Prawo o iustasności
literackiej konęcy u-
stawę.

Ustawa trzecia, ściśle

Xa

miejscom, daje przepi-
su o tem, jak wtadze
rządowe i prywatni
mieszkańcy winni te-
mu zapobiegać, ażeby
się przestępstwa nie
działy (Swod. usta-
wow o przedupreide-
niu i przesjeczeniu
préstupstew). Cerkiew
i rząd krajowy wcho-
dzą w różne potoie-
nia narodu, gdy się
ten na obradach pu-
blicznych, na zaba-
wach, na weselach
znajduje, i gdy będąc
w tem potożeniu mo-
że się narazić na ta-
kie przygody, które

ujmę uchybień jego
dobrej stawie, przepi-
sały, jak się ma w o-
góle i szczególnie ka-
żdy wstrzymywać od
zbytków, marnotraw-
stwa, pijanstwa. Kie-
li temu upomina
prywatnych, ażeby
w sobie schadzek nie-
przyrwoitych nie cier-
pieli, wólcęgom, a o-
sobliwie ludzian uwod-
nionym od służby woj-
skowej i cywilnej, przy-
stęp do siebie nie dawa-
li, do spietnienia prze-
stępstw wszelakiego ro-
dzaju, osobom i mają-
tkom szkodliwych nie

45.
59.

Dopomagałi. Wyliczając
tego rodzaju przestę-
pstwa ktadzie usta-
wa nacisk na gwałto-
wne wdricanie się
w posiadanie cudzej
rzeczy, lichwę, gry,
loteryę, zamierzone
kradzieże osobliwie
koni, oszustwo, podstęp,
oszczerstwo, grabież,
porożę. kłótnia, wy-
mienienia tu nawiaso-
wo przestępstwa ta-
kie, o których się w
ostatnim Dziale pra-
wo karne szeregowo
rozwiado.

Czwarta ustawa o o-
bejściu się z trzynna-

4/100

nemi pod strażą oso-
bami przepisany da-
jąca (Statut uwięzie-
nia i ustawow
o soweriaszczichsia
pod strażą), bie-
rze naprzed na u-
wagę miejsca na
trzymanie pod stra-
żą przeznaczone,
wyszczególniając
tury i domy kar-
kowe; a w końcu
o rotach arestan-
skich rozwiódze.

Ustawa ostatnia
w dalsze przepisy o oso-
bach uwięzionych ra-
do karę (Statut uwię-
nia i ustawow

osobnicz), które walczy
kategorie Dzieci: na
restanych i do robót
publicznych skaranych,
na restanych na o-
siedlenie, lub na pe-
rowy czas tylko. Trze-
górowo rozwiódłszy się
o restanych na Sy-
bir, przepisuje, jak
ich należy przepro-
wadzać aż do granic
Sybiru, jak się obejść
gdy staną na miejscu,
i po okręgach sybir-
skiego kraju proro-
sadzani restans. Wska-
zuje różnicę między
restanem i wyrokiem
sądowego, a rozporząd-

TVB. ssylnych

pag. 33. for. 3.

Wrenia administracyj-
nego, i daje o tem prze-
pisz jak należy ob-
chodzić się z pownie
stracanemi na osadach.
W końcu wymienia
religijnych schizmaty,
zstanych za karę,
jni nie na Sybir ale
na Kaukaz.

Tom XV prawo kar-
ne (zakony ugotowni-
je) rawiera. To pra-
wo i pod osobnym
nypisem kodeksu kar
otworych i popra-
worych (utwierdzenie o
nakaraniach ugoto-
wonych i isprawi-
tych), wyszto lacznie

addrielnie, tak dla (1) Recesse est ut juri
 carstwa jak i króle-manifesto pareatur,
 na polskiego. mówią prawnik rzym-
 ski. To cały wątek dżista, ski Ulpian (w fr. 21. D.
 de iusto, jak ^{wykarza-} ~~re~~stem, u- ratam rem haberi,
 rupanego, które XLVI. 8). Arbitratorum
 dyktujących swoim genus est ut juri, si-
 gromem Dygestom ve aequum sit sive i-
 rymskim, ma z ni- niquum, parere de-
 niejakie podobieństwo beamus, dodaje Pro-
 w rozkładzie, rorum kulus rdwien rzym-
 si, i zakonczeniu, ale ski prawnik (w fr.
 nie w ~~traci~~ ~~x~~ wykoń- 46. D. Pro socio, XVII. 2.)
 czeniu. Samknizte
 w ~~rozkładzie~~ Dygestach
~~prawa~~ karie skanowac'
 ustawę, nie pytając
 o to jaka jest ona (1).
 To samo w rosyjskich
 czytamy. Oba groia za

niepastużnictwo depoz (1) Tomy XIV. XV. Dygestów
lacya i innemi kara rzymskich konca się na
mi. Ostatnie tytuły materji o testamentach
rzymskich Dygestów, i na karach prawie.
kanonizacych się wstąpi. Podobnie Dygestów
wie na historycznej rzymskich piąta XLIX
ostatniej księdze, mają 22-4 kanony i na ty
za przedmiot to same tytuły o testamentach
przepisy co tomy XIV i o prawie karne.
i XV Dygestów rzymskich Co w księdze XLIX i L
tych. Kompilator tych Dygestów stał,
wie Justynianus do nakazato gdzie wstąpi
dając jeszcze dwie księgi a na końcu umie
gi, widocznie się w ścię.
reklasyfikowaniu wa
tku z naturalnym
rzeką porządkiem mi
ngli (1).

~~Wskazuje o treści pro
mieszanym w rzymskich~~

równocześnie uelkowały
 się więc oba Dieta, i
 równały z sobą wgro-
 mem wątku; i znawu
 wyświłity się, odskoczy-
 wszy każde do jednego
 drugiego. Przechodził ukła-
 dem oba europejskim
~~dzielenie~~ prawodawstwom,
 w których żadne nie wz-
 dzierzało się na tyle co
 rzymskie, a na tak wie-
 lorakie co rossyjskie
 części i części. W obu
 cywilne prawo główną
 odgrywa rolę; o tem prze-
 to prawie, a naprawdę
 do jego równoległym
 ukladnie nieco pomó-

winię, o wewnętrznych
zas' xaletach i usterkach,
jakie się w nim dają
upatrzeć, rozwiedziony
się w samym Przeglą-
dzie.

Obrac' sobie stanowi-
sko, utrzymac' się na
nim z godnością, i
zjednać dla siebie imię
postępowego, logicznego
a duchowi czasu odpo-
wiednio rozwiniętego
prawda, było dla rzym-
skiego rzeźnika łatwą;
z żadnem bowiem ze
starożytnych nie wal-
czyło • pierwszeństwo,

gdyż wszystkie zdala po-
za niem stały, nie
mogąc się z niem
mierzyć pod żadnym
zgoła względem... Ale
rosyjskie i europejskie
najnowsze prawo, za-
wachac się nie na-
mialo, gdy mu przysła-
no zgodzić, dawność i no-
wość, a także i jego
rozwinąć duchowiczo-
su. odpowiednio. Któr-
oświeca chwiejność w koni-
sach prawodawczych do
układu Swodu wyznaczo-
nych. Który one przed so-
bą trzy główne drągi,

czwartą, albowiem, od (1) Porównaj artykuł mój, stojący
Andrzeja Zamiejskiego cy na czele Crasapisma wy
dla Polski ubita, nie chodzącego pod redakcją wy
wnawszy na publi- Dziatu prawa i umiejętności
czna (11), nie chodzący się politycznych w C. ti. u-
po niej, lub się bardzo uniwersytecie jagiel. (Rok IV
wnadko na nią, puszera styreni, Luty, Marzec)
ty (2). Mogły wczorone str. 19-25.
komisyje przejść tym (2) Artykuł 871 Swodu gra
co pruski Landrecht z kanonów redakcyi pierw-
torem, ogólnie naprós wstępu, ze zbiorom praw
a następnie szeregu sądowych Andrzeja Zamiejs-
Towo rozwinąć rzecz, Skiego I. art. 31. porównany
kto^{on} się dopełnić mia-
ło przez Statuta pro-
wincjonalne. Mogły,
co by im łatwiej przy-
szło, wyczerpywać rym

skie prawo, jak to uczynił
austriacki Gerechtlich, któ-
ry prawo to ~~so~~ ^{do} ~~wyni~~ ^{si}
niemieckich trybunałów
Stowianom narzucił, w
niemiecką przybrał
go statek. Magły, żeby się
jeszcze łatwiej udało mo-
gło, iść tu, co francuskie-
go kodeksu układać
drogą, rutherforda gay i
w Rosji choć nie czy-
sto-rymskie to jednakie
rymsko-byzantyńskie od-
wieków znano, i jak u
innych Stowian prawo-
stawnych, tak i tu ra

pomocnicze wywano (1), (1) Dopełnia, o czeu dle
obok rzymskiego prawa śródziemno w hist. pra-
wa.

wood. T. 8. 145. 147. wyrazi-

Stoli tioniye, rozpa- lem, warina rozprawa
trzywszy się w niemi, je R. Arubego O zmierzeniu
wsicły przekonanie, że prawa rzymskiego i rym-
w Rosji był wpływ tak sko- byranyuskiego u na-
prawa tego jak i rzy- rodów słowiańskich, w
crajswego daleko mniej Warszawie 1868 wydana.
szy, niż w Europie ka-
cho dniej, a szczególnie
we Francji prawa rym-
skiego; gdzie pod nazwą
pisane go prawa (droit
ecrit) rascerytne zaj-
mowało miejsce. Zna-
ły go wszyskie jej sądy,
i według niego w jednej

części wielkiego tego pań-
stwa wyrokowały, a w dru-
gim wyrażowem się kie-
rowaty prawem (droit
coutumier), pochodzącem
z zamierkujących przed-
wiekami w dalszej Fran-
cyi ludów barbarzyńskich,
(były wśród nich i Słowiań-
skie), z których, osobliwie
Syrugie, nie zapomniały się
drząc tamże, prawa swe-
go a szczególnie rodowego
i sielsko-gminnego, nie za-
pomniały. W Rosyi prze-
ciwnie miało rymusko-
bizantyńskie prawo, w sa-
mych tylko sądach duchow-

wnich znaczenie, cy-
wilne nie troszczyły się
o niego. W ciasnej co
do słowieckich stosunków
ramknięte ramie, mo-
gło się, ono przydać Bul-
garom, Verbom a nawet
Czarnagórcem brisiojszym:
ale Rosya, jeżeli miała
niezależność materjalnym-
skiego prawa, zapotrze-
bowata czystego a ta-
kiego, które już pra-
ktyka przez alembik
doświadczenia była prze-
puszcana.

Pokazato się, że
ta druga, iż co Land-

55.66.

recht lub Gesebuch nie (1) statutu wyprawo. Ueber
jest bezpiecznie. (bisoy- die Zukunft des deut-
sches sowie viele Land-schen Rechts, von E. Th.
recht preussische pro statu- Gaupp, Breslau 1847.
tisch provinzionalen, str. 70-6.

lecz gdzie było szukać
tych statutuów? Proś
wschodnich Prus, nie mia-
ła żadna prowincja dy-
gestowanego prawa kra-
jowego; trzeba je było
więc redygestować, co o-
karato się rzecz, do wy-
konania trudna; odsta-
piono więc od zamiaru (1).

Rosya jednakże, choć
i ona w jednym tylko
statucie litewskim pro-

X. 15

winęcy analne posiadata
prawo, nie odstępiła od
powziętego zamiaru;
a kara miejscowe pra-
wa uwzględnić, ilekroć
się tego okaze niebe-
zdna potrzeba. Kład po-
czto, że Swad dwójako
wyrzeczono przedstawia
prawo: raz uwzględnia
postanowione ogólnie
dla wszystkich rozjęskie-
go państwa krajów, dru-
gi raz szanuje stanowia-
nie wyjątkowe dla pro-
wincyi tej samej, dla tego
i awego kraju i kraiku.
W przypadku drugim

55.
02.
jest racjonalny. Swad nader
ogledny, gdyz nie czyni
tego inaczej, jak zmuszo-
ny okolicznościami do u-
względniania i szanowa-
nia praw prowincjonal-
nych.

Oparł się na spomina-
nem tylekroć ^Mstozieniu,
które, mówiąc nawia-
sem, jest tem dla Rosyi,
coem byty dla dawnej
kodyfikacji ^{rosyi} polskiej wiśli-
ckie statuta, użyto drżij-
szę biuro kodyfikacyjne
materiału, który mu
członkowie dawne komisye
przygotowały, a członek
je samo przygotowuje,

z wielką wyprawą robić z
wysokiego ranku pro-
jekt do ustaw i t. d. w
d. prawo rannienianych na-
stępnie. Robiąc je da-
wano Komisye, zasilały
się często wątkiem
(trzeciego nowych brach
a kodeksów, uwzględnia-
jąc głównie te arty-
kuły prawa francuskiego
tego, które będą na pod-
stawie cysto-rzymskie-
go prawa oparte, na-
stąpiły sobie na za-
sadytne na zwisko ro-
zumu pisanego (raison
ecrite). Do artykułów

atoli tych udawaty się
wtedy tylko komisye owe,
gdy dosztrzegaly, że dotych-
czasowe prawo rosyjskie
albo jest niedostateczne,
albo będąc przestarzałe,
zmianie ulegć powinno.

W takim przypadku wpro-
wadzaly w jego miejsce
część nową i dotąd w Ro-
syi niernane prawo, czę-
ść starszą z kurzu u-
stawy dawne, odświeżaly
je, i w odświeżone wlewa-
ły życie nowe. Instytut
naprowadzał już na sto-
wian'skie, już zachodnio-
europejskie. i stuchali in-

Styknęło obu Redaktorów,
i lekko' rorur porokony-
wiał ich o tem, że nie
malerzy gardzić obcom,
gdy swojskie nie jest w
stanie dogodzić potrze-
bie. Czy się w tem nie
mylili, lub mylili? czy
potrzebę konieczną z ka-
żdej dobrze opatrywali
stronę, i jak malery za-
radzali jej? to ogadu-
jąc, odstani się do da-
tucia lub ujemna stro-
na Swodu, redago-
wanego z maleryatu
wyżej opowiedzianego;
przez co wyjaśni się rzecz

i uwzględnić. Korprawa na-
sza Ostronie Dodatniej
ujemnej cywilnego prawa,
i jeżeli Bóg rozsądzi w
sądzie, a będą sędzi po temu,
mająca się po niej ukarać
drugą, o publicznem pra-
wie Rosyi, w stosunku do
takiego prawa Stawian,
wszechstronnie rozwa-
nem, weźmie sobie za cel
wykarać światło i ciemność
w o-
cenię prawa. Będzie to pier-
wsza próba naszych usiłowań
kto wytuszczenia prawo-
dawstwa rosyjskiego i prze-
stawienia obrazu jego
podjętych.

Tak cywilne tak i poli-
tyczne prawo to rozwijało się
podobnie co u innych Słowian,
i miało dalej rozwijać, gdy roz-
wojowi temu stały okoliczności
w poprzek, a czas podawczy
mu inne warunki, karat
je uwzględnić koniecznie.
Cris, po uprzątnieniu tych
przeszkód w niemożliwej czę-
ści, wraca znowu prawo to
do dawniejszego stanowiska, zasobne
w doświadczenie i naukę, któ-
ra coraz więcej przekonywa
go o tej prawdzie, że chciał dalej
rozwijać. ię po stępowo i logi-
cznie, powinno, obok krajo-
wego, słowiańskiego, pisać
i rzymskiego prawo, o tyle uwzględ-
niać, o ile ono jest genere prakty-
cznem. Takie tylko zastępuje na
uwagę, według zdania rzymskiego prawni-
ka (1), bo takie tylko może silnie być
ustaw i wyroków sądownych pomocą.

(1) Pawła, który powiadał
Sturmie (w fr. 36. §. 1. 3.
De legibus i t. d.): *magna
auctoritatis hoc ius habe-
tur, quod in tantum pro-
batum est, ut non fuerit
necesse scripto id com-
prehendere.*

opracowy się na Digestach,
materiało przedstawić projek-
lowane prawo polityczno-
administracyjne.

Przystępując do dania na-
zwotne prawo mroegółowe-
go poglądu, powołam,
że we dwóch idących po-
sobie instancjach sama tyl-
ko ocena, prawa tego po-
tani, przy czym cechy jego
charakterystyczne określi.
Pokazę się, stąd, co w pra-
wie lemi jest rodzinnego,
co stowianiskiego, a co na-
wzrostek jego z europejskich
prawodawstw napłynęło.

Pogląd na cywilne prawo rosyjskie,
według pierwszej redakcyi Sводу
graždanskich zakonow, w pięciu księ
gach nawarte.

Księga I

Maternistwo, a stowian
 skiem prawem zgodnie,
 mając na podstawie, oso-
 biste rodowego prawa sto-
 sunki, oparto na niej
 dalsze tegoż prawa na-
 stępstwa, a władny rodzi-
 cielskiej, a opieki i kura-
 torstwa wynikające.

Wiarynek matneriski sa-
 wieraja, albo wyznawcy
 cerkwi prawosławnej, albo
 kościoła, albo ucerestwiicy
 woactkich i innych chre-
 sciańskich wyznań. Nie
 wyznający wiary Chrystu
 sa trzymają się swej re-
 ligii.

ligii obzędów. Zawierają
naś ^{o w książkach} (albo między sobą, al-
bo z prawosławionymi. W tym
względnie trzyma się cer-
kiew takiemiż co kościoł
przepisem. A. ponieważ ten
nakazuje, ażeby dzieci z
matrionstwa mieszanego
urodzone odbierały chrzest
i. w kościele, więc i cer-
kiew ^{urodzone z takiego matrymonia} ~~ma obowiązek~~
~~toż~~ u siebie chrzcić je
kate. Według jej więc
przepisów każdy chra-
ściński wyznania w-
ciestnik, łącząc się z oso-
bą prawosławną, winien
sptodzone z nią
dzieci w prawosławnej
chrzcić i wychowywać
w wierze. ~~W tym celu~~ ^{W tym celu}
traktatami nawarowane

prawa

17. 17.

prawa, o czem słowko po-
wiem więcej.

Pytanie, kto może, a kto
nie może nawierać mat-
rionstwa? rozwiązując Szwed,
częścią się tych co ogólne
prawo ludów europejskich
swayma zasadę, częścią wy-
tacznych cerkwi przepi-
sów pilnuje. Stanowi prze-
to: że tylko pełnoletni
i w żadnej opiekuńczej nad-
sobą nie mający, tudzież
w bliskiego pokrewieństwa
stopniu z sobą nie rosta-
jący nowożeńcy, małżeń-
stwo swobodnie nawierac'
mogą. Od siebie zaś prze-
pisuje: że liczącym sobie
lat osiemnaście wieku
wstępować w związki mał-
żeńskie i w ogóle każdym

który trykownie odpowiada, (1) Art. 3. 12.
nieć się, po raz czwarty
nie wolno (1).

Radawaryc winieniem, że
dawne prawo traktatami
dla krajów od Polski do Ros-
yi odpadłych, co do tycze-
nia nowożeńców przez wła-
ściwego Parocha radawo-
wane, ma i dziś miej-
sce w małżeństwach mię-

szarych (2), i że rozwoły 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

zma prawosławna cerkiew (3). 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

Nakar wyprawcom skrze-
ściańskiej wiary w ogóle
wszystkim, w poczet pod-
danych rosyjskiego pań-
stwa policzonym dany,
w kim małżeństwa i pod
jakimi warunkami ra-
wować mają, konary sze-
reg przepisów o prawie od

sas rozważanych. Gdy wa-
wa te druga redakcyja do-
kładniej wyłuszcza, pometo
o nich w następnym opo-
wierny drzale.

W stosunkach majątko-
wych małżonków jest do
zauważenia, że żona ma
prawo do potowu tylko
wysłużonej przez męża
emerytury, jeżeli tenie
zażyczył się, na życia skar-
bowi, i że żona małżon-
kowie władają odrębnie
majątkami swemi. Przele-
wa więc dobra swe jeden
małżonek na drugiego,
przez sprzedaż lub nawet
darowiznę. W. Przyjęto atoli, ¹¹ 11
że żona spółnie z mężem
handlująca nie może bez
zawołenia jego wydawać

11 Hist. paraw. III. § 28-9. V. § 55-6
38. 47. Szwed art. 80. 83. 86-7.

na siebie wekśli, chyba
gdy nie należnie, li tylko
na swa rękę, prowadzi
razuód handlowy (2).

(2) Art. 84. z hist. prawod. III. § 37.

Źródłem wyptynu władzy
rodzicielskiej jest matierń=
stwo, a którego narodzone
i przez metrykę, chrztu
lub inne urzędowe pisma,
na prawe uznane dziecko,
pozostaje pod władzą rodzi=
cow. ¹⁴¹ A nieprawego więc
... matierństwa urodzone, cho-
ciaby się, następnie rodzi=
ce związkiem potęczyli
matierniskim i wychowywali
przed sżubem spżarone,
swoe dziecko, munda się,
5-6 na nieprawe. ¹⁴² Szeka ko-
wolno dziecko takie, ale
nie inaczej jak na wie-
dza mowaroby i jego po-
nowo.

zwolnieniem, przypisaniem,
i jak temu tak i żadne
mu z dzieci nikt nie
może do śmierci rodziców
zawrócić nieprawość ro-
du, zwłaszcza jeżeli od
jego urodzenia upłynęło
lat dziesięć (1).

Artyk. 90-2. 692. z hist. prawod.
P. 47. 66. porównany.

Rodzice wykonywają wła-
dzą nad osobą i mająt-
kiem dziecka, dopóki cy-
wilnie posiadają prawo;
utraciwszy je, utracają
też władzę nad dziećmi.
Dzieci, nie pełnące stur-
ty rządowej, może być
na nieposłuszeństwo i
nie prowadzenie się, na-
wieszona o to skarga do
sądu, w domu kary i po-
rawy osadzone. Te sa-
me stanowiły dawne ka-

urów i dniejsze Węgry
mów prawo, nie wskomnia
to o służbie rządowej. Wre-
lako, co do niepostuszeństwa
karze rozważać Szwod, czy
to nie ma stusanej nasa-
dy, i w tym względzie sta-
wia na równi dziecko i
poddanego. Ubowiem i ten
nie jest obowiązany wyko-
nać rozkazu pana, jeżeli
mu go dał wbrew prawu.

Gdy jeszcze Ułokernie (XII. 34)
najmłodszego z synów wis-
cej niż starszych jego bra-
ci, uwzględniato, Szwod ka-
re dla wszystkich różne
zachować względy (1).

scowem jest prawem, że
dziecie od dziesiątego do
osmnastego roku, winno
w Rosyi, a bynajmniej

(1). Frigk. 114. 116-7. 124. 812. 1614. a
hist. prawod. P. 849. porówn.

na granicę, pobierać naukę (2) - 484. 2. 121.

Nad majątkiem mało
letnich iuoyok dzieci ^{zawojak}
~~konieczne~~ w rodzinie.
Petnoletność ale w tym
tylko względnie, oznaczaj-
to prawo co do mężczyzn
lat osiemnastu co do nie-
wiad lat szesnastu kre-
sem. Gdy go osiągną, mo-
ga wtedy majątkiem, skład-
kolwiek na siebie spadłym,
rozporządzać same dzie-
ci, nie zupełnie jednakże,
bo dopiero po dojściu do
tak zwanych lat doskona-
łych (do dwudziestego pierw-
wego roku życia) ^{VII} mogą
nim samowolnie. Nie-
łatko na wnioskodaw-
czych się i wtedy rodzi-
ców do ich rzeczowego

prawa.

prawa, nie w innym sa-
dzie jak w domowym lub
polubownym, szukać mo-
gą dzieci sprawiedliwo-

ści (1). ¹¹ ~~Artykuł~~ ¹¹ ~~rodzice ma-~~ (1) Artykuły 126 § 2. 3. kodeksu - 139.
^{wym} ~~ją~~ ^{z nimi} ~~podzielili~~ 1614. n. hist. prawod. P. § 325. 326.
~~z nimi~~ porównanie.

nie mogą tego żądać od

nich (2). Gdy to nastąpi, (2) Artyk. 135. hist. prawod. P. § 50.

nie ustaje między niemi
a rodzicami prawny zwią-
zek: i wtedy bowiem wiąż-
ne jest z nimi prawo kre-
czone o tyle, że gdy na
majątku podupadną ro-
dzice, winne są dzieci dać

im utrzymania (3). ¹¹ ~~Artyk.~~ (3) Artyk. 141. dawne Ło Rodzice jak
no to nie stosowało się n. hist. prawod. P. § 49.

wcale do rodziców dzieci
nieprawie mających. ¹¹
Jeszcze ich policzono też
dzieci wdów i dziewczek
i pod surowe w słowian

skich i nestowianskich krajach także krakuskie, na 11. 4. 94. hist. prawod. 7P § 213 P. § 50.
dano je prawo 11.

Kto nie ma rodzonych dzieci, może je sobie przysposobić, dawnym, od słowiańskich gmin i szlachty, używanym zwyczajem. Kto się musi jedno i drugie na wiedną rodzinę, niższej gro madzkiego urzędu, inaczej bowiem może szlonek rodu usunąć przysposobionego od nabycia nieruchomości, a gmina odnowić mu prawa do uposażenia siebie majątkiem gminnym. Przysposobiony bywa synem przysposabiającego, lecz przez to ojciec prawa do jego majątku nie nabywa wcale.

^{9P} Tab. hist. prawod. III. § 51. II. § 111-2. P. § 48. tudzież IV § 27.

le. Salackieckie przysposo-
bienie rząd najwyższy kra-
jowy natwierdzić winien (2) (2) Art. 99-101. 103.

Ponieważ się nie tylko dzie-
ci mające rodziców, ale także,
rozmni się mogą, lecz i sie-
rowy przysposabiają, więc
akt przysposobienia jest
oraz aktem przyjęcia opie-
ki. Na ten szczególny rapa-
trując się, świad o tegoż sa-
mego co stowiańskie tu-
dziec zastowiańskich
Madziarów prawo stano-

wisła w, zgodna się z nim (1) Art. 179. 219. z hisz. prawod. E.
§ 51. porówn.

i w przepisach względem
uproszenia sobie opiekuna
przez małoletniego, dzieck-
kiem jui nie będącego,
w celu upowarnienia się
do dźiałalności urzę-
dowej (2). Zgodna się i w tem, (2) Art. 103 p. z hisz. prawod. E. § 57-9.

że kto ma lub miał gniew
z rodnicami pucyla, opie-
kować się nim nie może (3) (3) Artyk. 192. § 4. z hist. prawod. II. 54. prokur.

Zgadza się na koniec ze wszyst-
kiemi prawami słowian-
skimi w tem, że dla każ-
dego stanu osób narażać

każe osobną opiekę. Pie-
kun ma prawo pobierać

z trudy 5,00 z dochodów ma (4) Artyk. 160. 210. z hist. prawod. II. § 53-4.

toletniego (4).

Miejscowości, które prze-
pis, że nawet rzeczy nisz-
czeniu łatwo podlegające
nie mogą być jak na sa-

du rekwiemierem (5) (5) Artyk. 207. § 2.

Dodaćby należało, że gdy
pośpiech będzie konieczny
sąd winien ^{jak murki, najpóźniej} ~~z~~ swa-
rę sobie prokuratora, roz-
strzygnąć.

Jak innych słowian pra-
wod

wodacstwo tak i swoj sta-
nowi, ze starych na umy-
śle, a więc opieki (kurate-
li) nad sobą potrzebują-
cych, nie inaczej na po-
trzebujących jej, jak po-
nacznem się, o tem, przez
rząd gubernialny i z przybraniem innych władz
członków
przekonaniu, uwiad-
naczyć. W tym celu więc
komisya, ~~praca rządowa~~
~~praca rządowa~~,
~~przez senat rządowy, up~~
~~rowadzi sledz-~~
two, i po przekonaniu się
o istocie rzeczy, oddaje sta-
rego pod opiekę, rodu. Jeżeli
jej ten przyjaciel na siebie
nie chce, kaze go oddać (1) Art. 224. z. 1. i 2. i prawor. T. 955.
do domu obłąkanych (1).

Księga II i III

W trzecim i piątym tomie
kraj

historyi prawodawstw słowiańskich powiedziałem, że w czasach przedmonarchicznych ludzkie swobodnego stanu, słowami sądzając, w celu uprawy roli, brali misie łozę, a walcę pod orkę, pole w posiadanie, i takowe między siebie kolejno dzielili. Gdy takiego pola zabrakło, przygotowywali je na ten cel przez karczowanie, i jako napracowane przez wszystkich słowianinów, dzielili między siebie i posiadali na własność. W czasach monarchicznych bywał ten sam stosunek posiadłości i własności, w taśoli rośniana, że jednej

i drugiej w ten jak się
 rzekło sposób nabywania nie
 było równowartościowym
 bez wiedzy monarchy,
 powszechnego pana
 powierzchni ziemi, o ile
 ta posiadacza i właścici-
 ciela nie mając, leżała
 pusto. Dwojaka od tam by-
 ła własność: jedna prze-
 mysłem swoim, druga z
 łaski króla nabyta; obok
 których istniała lub mo-
 gła istnieć tylnorakań po-
 siadłość. Tamże mówitem
 i o tem, że prawo rzeszo-
 we stowiańskie ku po-
 siadłości a niemieckie
 ku własności ciągnęło, i
 że obu stosunki procia-
 gające na sobą skutki
 prawa, równoważyły się

[pag. 49 for f.

wo samej istocie tak, iż
niekiedy posiadłość wła-
sności wyrównywała, a

własność niekiedy więcej
nie była jak dziedzicze

na posiadłość (1).

W posiadłości, którą
dziedziczo w karniarze

rymski animus) utrzy-
mania się przy niej ja-
ko przy własności, nie
mógł być dziedziczy ja-
rugowany, a po udo-
wodnieniu mu prawnie,
że takiego zamiaru nie
mógł mieć wcale. Kto
go więc u niej rugował
wtedy popełniał przestęp-
stwo (2).

Własności i posiadłości
podstawa, jest rzecz, któ-
ra nie w ogóle na nie ru-

(1) Ktoś kto u zachodnich Słowian,
a osobliwie u Polaków, posiadał a
własność na jedno się, doład brzes
w mowie potocznej.

(2) Hist. prawod. III. § 45. V. 281.

stoma, ruchoma i umy-
 slem pojmovana dricli.
 Podziat ten znalo i dawne
 prawo rosyjskie (3); nowe, (3) Tamie P. § 12. 13.
 w swodzie wyrażone, zro-
 bito w tym względzie po-
 stępnader wielki. Obama-
 jąc tę zasadę, że jedne,
 jak ziemie, budowle wraz
 ze swemi przynależno-
 ściami (pertinentiae) i t.p.,
 będąc nieruchomemi z
 natury, nie mogą być
 i nie powinny, choćby
 to nastąpić mogło (bu-
 dynek rozwalinowy) rusko-
 ne z miejsca. Swoją po-
 liczą do nich z ruchomo-
 mych te rzeczy, które z
 jurysdykcji, przywizywa-
 nych do nich prawa mu-
 szą, się zawsze znajdować

w swem miejscu. Rzeczy
takie maja być zawsze
w posiadaniu najstarsze-
go z spadkobierców (1). Swo-
darywa, tamte, głównymi
(malicancja; vymnskie res
principales), i od pojmo-
wych umysem (dotgi, su-
my na dtugach będące) od-

Artyk. 237 z hist. prawod. I §
porównany.

różnica je (2). Tenże rozumie (2) Artyk. 258 261. z hist. prawod.
II. § 15. porówn.

główna, rzecz jak i przy-
należność jej, choćby ta,
(jak lasy rządowe) publicz-
na stanowiła własność (3), (3) Artyk. 301.

na wyzłek prywatny, w
większej niż u innych lu-
dów stowiańskich rozcia-

głości (4), prawnasza. - Gdy (4) Artyk. 275 z hist.
prawod. II. § 10. 138. 282. porówn.

drogi kruszec ukryty w rze-
mie na własność się, rze-
du u niektórych pocytyj-
wad stowian, w Rosji był

jest.

i jest notatnikiem, przepisa. (5). Artyk. 269. hist. prawn. T. § 105.
1. mych (5).

W ruchomych rzeczy uwzględnia. Swoje te naprawd kłóne łatwemu, zniszczeniu podlegają, a po nich zwraca uwagę na te, które się nie tak prędko psują.

W poczet pierwszych liczy futra, suknie, szynok i t. d. w poczet drugich kamienie drogiste i t. p.

Do rzeczy które obecnie (1). Artyk. 247. w hist. prawn. T. § 13. wielką troskliwość, otacza liczą się przedmioty w rozbitego okrestu uratowane, naciódka (ręczna-
biażon), i przykład sioce.

Ważcia. O dwóch pierw.

szach też samo co prawda (2). Artyk. 240. 225. 324. w hist. prawn. T. § 110. 247. porównane.

Stowian przepisuje (3); o tre.

cię przysły średniowieczne.

prawa

prawa, na nasadzić się
wajpńskiego obywatela, nie
jest wyjątkiem bydlęca na-
leży do ich własności, tak
i potomstwo poddanego ich
własności, pana. Dawne
prawo ruskie służyło na to,
nasada, dalsze roz-
szerzenie do samego ja. tylko (3) - druk. 308-9. 311-12 454 7.
wyjątków niżej sta-
nie (3)

Przez przechodni na wła-
sność albo spadkiem od
przodków, albo przez na-
bycie jej własnymi zabie-
gami. Pierwsza rodzaj,
druga nabyty majątek
biu, priobrietennija sta-
nowi. Różne są obu pra-
wa. W pierwszym nabyciu
dosyć powiedzieć, że odzie-
dziczący. Dobrze winien

je ~~tenże~~ swojemu
 zostawić rodowi. Jeżeli
 wtasnych nie ma dzieci,
 może je kaidemu z rodu
 chtonkowi przekazać, lecz
 wtedy spadkobierca bliż-
 szy wykupić je od dalsze-
 go ma prawo. Jak więc
 na Węgrach i w Polsce do
 zwalano spadkodawcy,
 wtaszcza bezdziećnemu,
 równie rodowemu jak na-
 bytemi rozporządzać, a wa-
 runkiem, ażeby ze szla-
 checkich rodów nigdy nie
 wychodziły: tak dziś Rosya
 ściśle tego przestrzega, aże-

by z wtaszcziwego rodu nie (1) *Artyk. 243. 649. 823. a hist. pra-*
 wychodziły. Przeciwnie na- *rod. III § 245. E. § 90. 108. paragraf.*
 bytemi wtasnym przemy-

stem wolno według swej
 rozporządzać woli (1). *(dok. ten dykt. jak i paragraf 243. 244. 245.)*

Własność nie koniecznie
w posiadaniu i wywołal-
ności właściciela, może
może bowiem, bądź z woli
rządu, bądź jego samego
nerwożenia, być nie tylko
ograniczona, lecz nawet
wywłaszczona. Pod tym
względem warina, odgry-
wając rolę w prawie rze-
czowem tak nazywane
stwierdności. Doniosłość ich
jest większa w redakcyi
Słownika Drugiej niż pierw-
szej, tam się więc z niemi
zobaczymy.

Kabycie rzeczy powinno
się prawnie i z dobrą od-
być wiarą (rymskie bona fides). Kto ją w ten
mabyt sposób, ten na pra-
wego posiadacza niwazi-

69000

my nie może być iego
 zabawiać ^(inaczej) jak i sama
 czyli umowa, która ma
 być prawnie i ten co rzecz
 rozumie a swą ręką
 fart, i dorozumia o tem do
 polici, nie zostat od pra
 wego właściciela o jej
 zwrot w przepisany
 przez prawo czas we
 zwany. Jeżeli rzecz ta
 było umowa, a to ^{odzyskała} własność
 samo w niej się, ~~zyskała~~
 to, utraciła ją, a nabyt
 co jej sobie przypisze
 czyt. Osobno ię, lub społ.
 nie rzecz nabyła, zosia-
 da. Dwieje się to, ilekroć
 ta bez narazienia na
 zniszczenie podzielić się
 nie da. Wtedy spółnikami
 ta spółnabywcy i wedle

zawiesz

l

prawa spółki kierują
się, w wywzania rzeczy.

Innego rodzaju jest rzecz
z mocy ustawy nie po-
dzielna: ta w Rosyi, o
czem przy rozważaniu
drugiej redakcyi powie-
my, ^{ukazawa} drogę ordynacyom.
~~utorowada~~

Kto w ciągu rzeczy so-
staje posiadaniu, nie to-
maczy się, nawet z jej
nabycia, jeżeli dałoności
rasata ziemiska. Inaczej
uniewinnić się z karu-
tu musi, nie gwałtem lub
z wiadomością, o tem
jej nabyciu (rzymskie
mala fides) cudzą rzecz
sobie przypisuje. Wtedy
wzrostek wszelki re-
czy wyprzedzony. wyzna-
grodzić

grodzić powiniem. Nie
ma tej obawy, kto rzecz
nabył przez akt urzędo-
wy. Jest to drugi po prze-
dawnieniu z głównych
sposobów nabywania.

Wiadomość o nim do prze-
pisów o aktykowaniu
należy. } Krótko się, o prze-
dawnieniu wyraził Lord
w pierwszej redakcyi, na-
mawiając je, zgodnie z pra-
wami stowiańskiemii "ziem-
ską dawnoscia". Przerzucił

albo się, utwierdza, albo

umowa nabył prawo⁽¹⁾. <sup>(1) Artyk. 344. z hist. prawod. II.
§ 102 - II. 165.</sup>

Kto przez lat dziesięć tak
ruchoma jak i nieruch-
oma rzecz spokojnie po-
siadał, ten ją przedawnił
na zawsze; a kto prawa
swojego w różnym przeciągu

czasu

Ukan

czasu przez Swoją oznacze-
nego nie dochodzi; ten je
utracił (1). Dział majątkowy (1) Patrz art. 344. 787. z list prawa
wy musi być najdalej do V § 105-12. porównane.
roku raskarzony. Przypadek
przerót, tudzież niedotrzy-
manie umowy ma tenże
termin. Trzecim w mie-
sicy sześć musi być nale-
żność w obrocie i re-
alizowana; inaczej wysza
na tem wierzyteli po-
iniejsi, którzy się przy po-
szukiwaniu swego na u-
padość dłużnika lepiej
pilnowali (2). ¹⁰realizowana (2). Artyk. 368. 314. 818. 820. 788. 1342
róż, gdy się po niej we-
dwa lata nie zgłosił wła-
ściciel, natrzymuje zna-
czka na zausze (3). Pa (3) Artyk. 325.
wo wykupu rodzowego ma-
jątku który do lat trzech (4). (4) Artyk. 842.

{Księża smecia szieregito }

wo sposoby nabycia prze-
chodni. i Pa ciele ich sta-
wia darowizna, a taski
madu otrzymana, a kdo-
ra tacy obracajaca sie
w rodowem kółku, a na
nia stawia nabywania
przez testament. Po da-
rowiznach następuje spa-
iek, a po nich idzie ku-
pno i sprzedaw^{stwo}, jak w ca-
tem ustawodawstwie sto-
wianiskiem, tak i w roryj-
skiem gra ważną rolę,
cierpiąc wszakże nasady
w prawodawstwie obcych. Twor-
my co jest tego pryncypu.

{Rolnictwo głównie odda }

jęcy się lud stowiański⁽¹⁾ (1) Hist. prawod. III. § 43.
nie nakładał ufronści w
trwałość a nawet w prawość

niżej punktu nabytego bez
pracy. M^ostwo nabytych
przedawnienia nie wierzy,
darowiznę, ludzkiej spa-
dek podejrzany o niepe-
wność posiadania. Mnie-
mać nie tylko ten nabytek
własność dlań stanowi, pe-
wna, który na swoje ry-
szak pieniądze w kład wa- (1) *niek. praw. i § 97. 112.*
mość zamiany i kupna
w prawie nabywania własno-
ści, która w czasach
około roli i jej przysługów
pierwotnie obraca się sfe-
ra, rozszerzona swą naturą
w krajach pomorskich, kon-
dłowi oddanych. Kład nie,
na pewno rozwinięto przez
wzrostu prawo kupna i
sprzedaży, które gdy nie
mają piśmiennych sto-

mian, zostało w zapomnie-
 nie, nie widniało w sta-
 rań, późniejszych porze
 by nastąpić go ustawia kan-
 del bawiem na rożkwa
 skali, prowadzony zostawał
 w skach ceteronimów,
 kłóczy się, w tym waga
 nie suokgo prawa. Kier-
 owali nasadami. Kasi kra-
 jowy prawa te nadzoro-
 wał tylko, pimestracqax, a
 żeby się, pory, kupni i
 sirmetay nie dopuszczano
 omissio. Uwzględniać na-
 stępnie miejsce wprowadza-
 nione przez rozprawy do
 statutuów przepis, a nako-
 niec sam zaczął wyda-
 wać o tem ustawy.
 Zrobiłom przegląd tych u-
 staw w Grecji i piątym

tomie historii prowadzono?
Ja one z pryncypn wyżej
[skazanych imatej nader
uwagi. To też prowadzono
rosyjscy, obejmawszy się na
przepisow tych wazicki, i
przekonawszy o tem, że jak
sasiadnich krajów, tak i
wlasne skazada mogły ich
albo wcale albo imato na-
siłic w tym względzie, wzię-
li na uwagę, natchodniej
Europie ustawy, i torem
ich idąc, osobne dla han-
dlujacych z powołania, a
osobne o kupnie i sprzedaw-
niu przepisali prawo, które
choć nie do zobowiązania
lecz do wzecznego prawa
odnieśli, my jednakże, z
pryncypu nie się do pierw-
szych raczej niż do dru-

Tw

tego kwalifikują, tam o
nich a nie tu mówić be-
dziemy.

Zamierzamy smutki, prawa
na soba porządkujące, sa-
trojanie: tużymie, rodzinne,
testamentowe.

Słowiański sluga nie był
ani lennikiem ani dwo-
radzinem (ministerialis)

ziemieckim, choć lenność
posiadał, i na swome pa-
na swojego przebywał. Nie
jednakowy a toli był sto-
sunek prywatnego a pu-
blicznego sługi. Pierwszy
samemu tylko panu swo-
mu obowiązany będąc,
kadruch przez to obowią-
ków na swoich zastępców
nie raził, ani ich uczest-
nikami darów na służbę

utrzymywaniem nie czy
nie (1). Drugi zgodnywał
swą swą służbę, dobrodziej-
stwami nie tylko dla rodu
swojego lecz i dla państwa.
Monarcha bożiemu rola
pr. siaradusowa, pomie-
ściem na (Rusi zwana)
jakby taki doradca i usz. Dni
we właściciela kamienio-
my kamie się (1) doł, d. ha-
mieszcykiem) wymaga-
ma. przelewał ja i
na szad kobierców, tudzież
na jego wrażliwość, śmia-
nie się. ten stosunek pra-
wa, po powyższej zasadzie,
nie ma podniesienie służby
publicznej, ponieważ nie
skarbu państwa royna.
ogradzać podnieszego ja
maleniy. Wzrostako i wte-

(1) Artyk. 983. z hist. prawa. T. 3186.
porówn.

(1) M. dodatku trzecim do artykuł. 51.

dy i Monarena droga Łaski
 (pożatowanie) dobrami ty
 lutem arendy (2) wynagradza (2) O początku jej mówilem w hist
 drad, i doład wynagradza,
 które darowych pomieścić
 idąc koleją, na żołą i
 4 nadch lub.
 darowi testament
 przeciwna (3). { Przeciwna } (3) Artykuł 648. Tamy prawa tego o
 się, w Kołku rodowem, jak broń w Polsce, w hist prawod. V.
 § 99. wykaratem.
 wizerze rzekliśmy, przez bez
 darowych dóbr rodowych
 właścicieli darowizny o-
 bracaty, i ponieważ w
 tym nawet co testament
 przeciwnały prośadku,
 darowizna taka
 jest rzeczywiste woli
 ostatniej wykonaniem,
 darowizna bynajmniej.
 Alekoć więc druga ma
 miejsce, nazywa się ofiarą
 (wzrostowanie). Tama

więc w zakres stosunków
majątkowych i władzy ro-
dzicielskiej i opiekuńczej,
dalej w działów między ro-
dzicami a dziećmi tudzież
krewnymi a krewnymi
czynnionych, ta w zakres
umów wchodzi. Do nau-
wania jest, że gdy dzie-
cie, bez potomstwa zmar-
to, wolno rodzicom mają-
tek godnie na syna lub
córkę, spadły, przysposobi-
ć sobie, na kądziel-
nie się, dostać dzieci, a
więc nabytym niebądź
majątkiem, nie powinien
na pobocznych iść - w

Widelyk. 584. 712.

spadku. W.

Przy rozważaniu testamentu.

tu narzucają się pytania:

1. kto, jak, czemu, i na rzecz

zupia, może rozporządzać,
i kiedy wolno zrobiony te
stament zakwestyonować.

Według dawnego Prawa
rosyjskiego, robi się, i w Rosyi
testament pisemnie, w
formie albo urzędowej albo
prywatnej (w domu, - krze
posznija, domasznijsza, du-
chownijsza kawieszczanid);
w słowni zakazano go robić,
wzajemnym wdowcy, te albo
wzajemnym mężom swoim w
kasie wdowiej, storkowym mo-
ga rozporządzać statecznie,
pisząc statemowczanie lub
poza uproszoną osobę (za
prawiactwem urzędu miej-
scowego go nie ma do tego
nie muszą, i kusząc imię
spadkobiercy: mają albo
nie mają również według rosyj.

skiego jak wedle ogólnego sto-
wian, praca, tak wdowcy
jak i sieroty, przyznane so-
bie przywileje. Kresła, kandy-
da, w innych. zdrowy, piętno-
letni (lat dwadzieścia je-
den liczący sobie), praw oby-
watelstwa nabywający, a nie
samobójca; robi testamenty.

Pratenci nawet dobrami re-

chmion rozporządzają.

Forma, świadki i objaw te-

stamentu ^{gdzie} ma być urze-

dowanie robiony i przesko-

wywany, ma być podo-

bienstwa do dawnego pra-

wa lilewskiego, z wyjąt-

ktem rozumie się, tego, co

po jego Arzecznej redakcyi

r. 1588 nastąpionej, w europej-

skiem się pojawiło prawo-

dawstwie. Według dalszej

jego

Art. 610. 612. 614-15. z hist. pra-
wod. E. § 99. porówn.

Art. 616. z hist. prawom. E § 99.
porówn.

z tego rosyjskiego prawa na-
leży urządzenie testament
robiąc, ^{pisząc} ~~nie~~ go na stopło-
wym ~~trzechkrotnym~~ pa-
piecie; prywatny może
być na prostym, ale na
całym arkuszu, nie na

dwóch arkuszach (3). ^{Artykuł 622. 624. 626. 637. z hist.}
^{De primariis in iudicio p. testat. 1. § 164. porówn.}
wzmianka. O otwarciu testamen-

^{zanim} ~~tu~~ ^{zanim} ma swój ter-
min jest dla będących
w kraju rocznie, dla znaj-
dujących się na granicach
dwóchrocznie). który gdy
się zamierza, wtedy upa-
dnie testament (4). ^{Artykuł 613. 616. z hist. porówn. 1. § 104. porówn.}
knie w litewskim statu-

cie osoby, na granicach prze-
bывające, lub w stanie wy-
jazdowym znajdujące się, (1) ^{Artykuł 600. 601. 608. 660. z hist. porówn.}
prywatnie więc w rosyjskim
nie uwzględnienie (1).

Dietrich
Nyck (2)

11/11/11

There is a note to

(2) Arl. 648-9. 2 hills.
 prairie. V. 6. 44-10%
 prairie.

(2) Arl. 648-9. 2 hills.
 prairie. V. 6. 44-10%
 prairie.

31. Dryk. 618. West-german. L'

31. Dryk. 618. West-german. L'

49. Gzysk. 64p. 1. 1880. 200000.
wone prawo czeskie! stanowi
Patriarch. prawod. R. § 101.



nie mogą. } Prócz ogólnych }
innym tej prawodawstwu
stasiciowych o tem przepi.
ów, nie wolno napisywać
brać spadku mniom,
ludzie nadzorującym kwa
antane pro tych osobach,
które siedząc w niej robi
ci na ich rzecz testament.
Porumni się do do tych nad-
zorujących, którzy w prawa
spadek biora, nie dotyczy (5) Art. 671. 648.
wcale (5).

Spadkobranie na słowiań-
skim się, ale z rzymskim
niemieckim już pomię-
szaniem, opiera prawie. W
myśl takiego prawa po-
wołują się do spadku wstę-
pni i siostra, wbrew czysto
słowiańskiemu zasadzie. O-
twiera się spadek przez

śmierć spadkodawcy, natu-
ralna lub cywilna. Tak
niegdyś w Polsce tak dziś
w Rosyi osoba nakonnemu
się życiu poświęcająca, win-
na dobra swe krewnym od-
stać tytułem spadku (1). (Artyk. 748. z hist. praw. T. 3 34. g
Materia w prowadzeniu
stowiańskim rolę, odgry-
wająca swoją choć ma
w Swodzie znaczenie, nie
upoważnia jednakże sa-
ma przez siebie do spad-

ku (2). Prawo albożiem -
swoją posiada wyłączenie
ten, kto jest rodem najbli-
szym spadkodawcy. A więc
syn nie może na życia
ojca swego przedziwiać
po siostrze (1). Musi prócz (1). Artyk. 695.
tego posiadać kwalifika-
cyę do spadkobierstwa (2) (2). Artyk. 699.

i zobowiązania przysię-
na sobie spadkowe. ^{Hiko-}
dra, w ich poczet spory
ze spadkodawcą rozpocze-
te i nie ukończone, któ-
rych skutki wrac. a dłu-
82 gami spadają na tego co
bierze spadek. Jeżeli ich
przysię na siebie nie
chce, winien wrzec się za-
pełnie spadku (3). Nadzieje (3) Ardy. 776. 783. 1615.
nie go on nie minie, mo-
że tem bezpieczniej ry-
11 wieć w sobie, gdy tak zwa-
ne rodowe wyżej zmian-
kowane majątki, których
początek kryje się w naj-
mniejszej Stowian, prze-
staści, miały i mają gło-
wnie ród na celu.
O śmierci spadkodawcy dzie-
ci nie wiedzą, ale nie wstyd-
kie.

666

kie równo, klasyfikują się
bowiem według rodzaju i płe-
ci braci i rodzeństwa dzie-
ła się takich siostry: bie-
rze każda $\frac{1}{14}$ z nierucho-
mości a $\frac{1}{8}$ z ruchomości,
co nam poniekąd przy-
pomina dawny stosunek
węgierskich, litewskich, a
wreszcie i polskich czarar-

cizin (!), poniekąd mówię, bo ^{Artyk. 703. hist. prawod. III § 30}
_{P. § 35. 64.}

gdy wszystkim siostrom
czararka się część nieru-
chomości należała najob-
ficiej, to przeciwnie Rosjan-
ka każda część swa $\frac{1}{14}$ tu-
dzież $\frac{1}{8}$ bierze. W takimże,
czyli własnymi dziećmi
swojami dzieląca się, mat-
ka, dostaje z dóbr nieru-
chomych $\frac{1}{8}$, a ruchomych $\frac{1}{4}$ (2). ^{Artyk. 717. hist. prawod. V. § 45-6}
W takimże stosunku dzie-

dzieci mogą po nim (3). (3) Artyk. 722.

Przyrodne dzieci po nim

wystąpienie ojcu i matce (4) Artyk. 678. 684. 694. 700. 710. hist. pra-
wood. I. § 81. 83.
biona, spaddek (4).

W braku dzieci idą pobo-
ni, których spadkobranie
mogł być dokładniej niż
prawa reszty Towian o-
znaczyć, gdy stosunki gma-
twające pomądek następstwa
u Polaków, Czechów itd. nie
stały mu nigdy na przes-
kodzie (5). Kwestja, zagadka (5) Artyk. 706-10. hist. prawood. I. §

80-2.

się, z owymi prawami w-
tem, że w linii pobo-
cznej

usuwa siostry od spadkobra- (1) Artyk. 707. hist. prawood. I. § 35-9.
nia i braćmi (1).

Teżeli i pobo-
cznych nie
ma biona spaddek wstępnii,
na którym wszakże, ilekroć
majątek powinien z mo-
cy prawa zostać w cało-
ści

sci, i dla tego ani sprzedaw-
ny ani długom obciążo-
ny być nie może, mają
tylko użyteczność. W ta-
kim razie stają im tylko
prawo do własności tego
majątku, który dostają się
od nich synowi lub cór-
ce, bezdzielnie, jak się wy- (2) Art. 714-16
żej mówiło, umarłym (2).

Prócz powyższego jest nad-
wyższone spadkobranie, po-
legające według Swodu (3), (3) Art. 741.
na dziedziectwie prawa
spadkodawców autora do
wydawania lub przedru-
kowania dzieł przeron-
owanych oryginalnie napisanych
lub tłomaczonych, których
w przeciągu Dwudziestu
pięciu lat od jego upły-
niętych śmierci nikt

przedrukowywać nie mo-
że.

Swod jako najnowsze kra-
wodawstwo słowiańskie, ku-
petniejszy jest od tamtych
w przenosie or spadkobra-
niach. Kupetnoie la uwy-
datnia się, w tem, co o-
puszczanie, inwentarnu, o-
pierce nad majątkiem o-
puszczającym nieobecno-
ści spadkobiercy, nako-
niec administrowaniu
spadkowego majątku, tu-
dziej o prawach osób wy-
nikających rozprawa.

(Puszczenie jest spadek do)
którego się spadkodawca

przez pisma publiczne "Arto. 728-9. 764. hist. prawod.
III. § 209. I. § 82. 359.
dla wzięcia go powołany
nie zgłosił (1).

Opuszczającym będąc taki

majątek.

majątek winien być przez
miejscową władzę, przy
świadkach spisany, i do
czasu pojawienia się spad-
kobiercy przechowywany.

W dawnych czasach, kiedy
szeroka była władza ro-
dów, zajmowały się one
administrowaniem spad-

ku (2). Późniejsze czasy (2) Artuk. 751-61. hist. prawow.
P. § 7-8. 41. 53. 88. 213.

zaprowadziły inwentarz,
nie w tym jednakże celu
aby się spadkobierca
w stanie majątku roz-
patrzywszy, rozwarzyć
mógł, czy ma go przy-
jąć lub wrzec się nigdy
albowiem więcej długów
jak rzecz wzięta w spad-
ku warta nie ptaci; lecz
raczej po to, aby więcej
dlań w zachowanie

porosłać mu w całosci.

Tej zasady dawne są, sł.

vianskie prawa trzymać. (1) Artyk. 766. pierwszej, art. 1244 dru-
giej redakcyi, z hist. prawod II. 571.
ty, tej się i. Trud w obu 84. 88. 110. porównane.

redakcyach trzymać (1).

Przyjęcie może być wyra-

źne, przez akt urzędowic

robiony ogłoszone, tudzież

przez stawienie się do od-

bioru spadku w czasie o-

prawa nannaczonym. Mo-

że być domniemane,

jeżeli spadkobierca ob-

szedł się już ze spadkiem,

jak gdyby ten istniał był

jego własnością. W takim

przypadku wszystkie ro-

bowiązania spadkodawcy

bierze on na siebie, ko-

rzysić a nich ciągnie lub

ptaci długi, w miarę jak

na to stawczy fundusz

przez inwentarz wyzka. (2) L. 776-786. list prawod. P.
§ 88-90.
nany (1).

Księga IV i V.

Jak inne stowiańskie
prawodawstwa, tak i ro-
syjskie nie posiada wy-
razu. kloryby rzymskie-
mu obligatio mógł we
wszech miar odpowie-

dzieć (1). ¹¹ Muraz umowa (do. 11) list. prawod. P. § 170.

gorow). klorym się ono po-
stępuje, następuje go jak-
kolwiek.

zasada umowy jest ta-
każ sama co w innych
prawodawstwach. Nie mo-
gą zawierający ją, uma-

wiać się, o to, co by dobrym

obyczajom szkodziło (2), i (2) L. 776. 767.

zwyczajom komu a o obli-

wie skarbowi sprawiało (3), (3) L. 776. 775.

Przy jej spełnieniu należy

uznać

uwzględnić osoby idące
 w rekruty (4). Od zawartej (4) Artyk. 987.
 nie inaczej jak na wspól-
 na stron zgodą odstąpić wol-
 no, bacząc przytem na to,
 ażeby trzeci nie poniósł
 żadnej szkody. Jeżeli
 skarb wchodzi do umowy,
 nie wolno jej rozwiązać,
 jak na wiedzą i nerwole
 niem władzy wyiszej (5). (5) Artyk. 984-6

Jedne a mianowicie o
 poręczkę (raim) tudzież
 o bezpieczeństwo hipotecz-
 ne (zalog) zawarte, win-
 ny być koniecznie aktom
 rządowym ubezpieczone (6); (6) Artyk. 969-70
 inne (7) wolno i prywatnie (7) Artyk. 973 wymienione
 piśmiennie lub słownie,
 ale nie inaczej jak przy
 świadkach, zawierać.

Uścić się ze zobowiąza-

nia w brązowej monecie

maxyle, more i papieraie w. Solyk. 977. 80. inachoj prazmo we
naptacié, ale po kursie, i gierkie prazpiato, o chemi kish, i
wod. R. § 193. pordoni.

ki one two Dzierż wypłata ty

gierskie przepisano, o czym list; pro-
wod. L. § 193. porówn.

wood. Fl. & 193. perianth.

maja Njomeki to jest się płać Dług
siewkowy; wywasny Dług znowu być ten-
niekiedy w podług nieniedziela w ande nig ra zing i d.
Amowa ubierpieca się ze

кожина, упростиетъ же

stwierik do stini proceci neu

stoika) czyli nie nawiedzie

wierzy ciela w wypłacie, na

koniec ratogiemu i rakta

dem.

ke do nejakej novacie na.

leży, nie gdy się, dźwięk na

terminie nie staw, wieru

ciel winien najdalej w

miesiąc uwiadomić o tem

1800, ina, aieby kapitat

procentami s. l. w. / 1. ma.

cznej bowiem, w tym miejscu (a) Artykuł 996. z hist. prawow. T. 3 144.
202. powiorn.

202. provision.

wie die ge witzigste & r

мнѣ и въ вѣнцѣхъ твоихъ.

L. 7

Wynajmującego się, do pra-
cy podobnie jak w litew-
skim statucie (3), Twó urę- (3) Patrz hist. prawos. I. § 257.
czac' karę, a pomijając
stawienictwo do sądu, kto-
re jest, według słowiańskie-
go prawa, głównym urę-
czania: celem (4), przepisu (4) Tamże I. § 218.
je pieniężną karę, na-
tych, którzy się na termi-
nie z długu nie miszra-
ją. Tacy $\frac{3}{100}$ przypadają
czego od wyznaczanego ka-
pitału procentu płaca,
wyjawszy ubezpieczonych
katalogiem, bo ci z mocy
hipotecznego prawa do-
statecznie ubezpieczenie
dostawiają, o wiarytelność
sua bać się nie powin-
ni (1). Czynnicy skarbo- (1) Artyk 1009.
wi publicznemu dawod

Podradczyk (2) lub Postawczyk (2) Ryński redemptor operis,
(linewant) płaci $\frac{1}{2}$ mieś
patru hist. prawod. P. § 186.

szerzego procentu na
mawód, a nie placący rat,
daje cały takiż procent (3) Art. 1014.
na karę (3).

Widzimy stąd że najpew-
niejsze bezpieczeństwo da-
je raty, który obciąża
nieruchomość wraz z jej
przynależnościami, oce-
nioną według jej prze-
pisanej prawem oceny.
Ziemia zaludniona wię-
cej się od niezaludnionej
ceni. Dając na niej bez-
pieczeństwo właściciel,
winien oświadczyć wszel-
kie uciążające ją na-
leżności, i wskazać jej
dochody. Taką się tylko
właściciel skarb ubezpie-
ścić

pieczać mu (4). Try- (4) Artyk. 1019-1022. 1024.

45.
9%

walnego wolno i rodowym
ubezpieczyć majątkiem,
nie inaczej wszelako, jak
za wiedzą, i dozwoleństwem

Monarchy (1). i. m. s. k. w. l. a. (1) Artyk. 1038.

smością, do rzędu dóbr
nabytych majątku, ubez-
pieczając go, winien o-
karać, że wadzeni - na

niej włościwanie są do-
brze, bo najmniej czterech
ma do ośmiu dziesiąty
namu (morg rosyjski) upo-
sazeni. Kniej uposażo-
nych rząd bierze w swój
rząd i swoją na wła-

stwą, rozumieć, korzyść (2) Patrz artykuł 1044. 1045. Lnis' to ma-
nie inaczej.
uposażu ich ziemi (2).

Ubezpiecza też umowę
nakład, czy li nie go tak
narwę) ratog na ruchomo-

ści dany. Tym końcem
wszystko co wartość swa
ma i da się spieniężyć,
może być, jeżeli rzeczy
wierzytel, dane na bez-
pieczeństwo. Wyjątek sta-
nowia rzeczy wojskowe
do wyjątku wojennego prze-
znaczone, które, tylko
wojskowy dysponowany,
skoro je na własność po-
siada, może swoje usługi
ratorzyć, ale nie wszystkie.
Albowiem tak jem, jak
w ogóle każdemu wojska
mia. prawo nakładać te
długi, które naciągnął dla
pokrycia gry losowej. Na-
różne długi i inne nakła-
dy ulegają konfiskacie.
Ściągnięte z ich sprzeda-
ży, pieniądze idą w je-

dużej części na szpitalu,

do jednej na utrzymanie

policyi, a resztę czyli $\frac{2}{4}$ na
biura donosicieli (1).

(1) Artyk. 1068. § 3. tudzież artykuł 1070.
w hist. prawod. V. § 207. porówn.

Ubezpieczona się, nalog i na-
klad urzędowy, do ksiąg
sądowych, także sama co
u innych Towar. droga,

podawany akt (2). U- (2) gawoka, hist. prawod. V. § 145.

razd spisujący go winien
pod odpowiedzialnością
objasnić wierzyciela ze
stanem mającego się mu
obciążyć majątku, ażeby
dobrze rozważył, czy na
nim znaleźć ubezpieczeni-
stwo dla swej wierzytel-
ności. Rozumie się, że data
aktu dawniejsza ma pierw-

zeństwo przed nowszą (3). (3) Artyk. 1034. 1040. hist. prawod. V.
§ 144-5. 196.

§ Po wyłączeniu ogólnych
orzeczeń o zawieraniu

umów i ich zabezpiecza-
niu, wyplicza. Twórcy poje-
dynore umowy, które nie
dzielą na dwustronne i
jednostronne lecz na za-
wierane pismem, słowem
lub czynem (raymiskie ne-
gotiorum gestio i inne).
Pracując na tego jest, że da-
rowany do prawa re-
czowego, rekognia do spo-
sobów umowy utwierdza-
jących, a gry losowe na-
kazuje zupełnie. To wnaki
nie upoważnia do wnios-
ku, jakoby w prawie ro-
zrykiem dwóchstronnych
umów nie było, bo i ja-
kieby inne być mogły
inna więc umowy takie, lecz
nie na jednostronnych.
Do umów dwustronnych
liczą się

liczy się: sprzedaż i ku-
pno, najem, pożyczka i
wygodzenie, skład czyli de-
pozyt, spółka, ubezpieczenie
od mogącego się zdarzyć przy-
padku, na koniec pełno-
mocnictwo.

Sprzedaż i kupno wystę-
puje jako rzeczowe prawo,
tudzież jako umowa o ce-
nę mającej się kupić re-
czy (zaprodaż). Na oba
z tegoż samego stanowi-
ska co słowiańskie, ale
rzymskim i niemieckim
naszykłe prawo zapatru-
jąc się, rosyjskie, w tem się
od nich różni, że gdy pra-
wa ^{tamte} (szeregów) kontrakt
ten uwypatniających, na-
leżwie do kłasy - Szwed je (V. A. 1, k. 856-62. 373-6.
obszerne wytłumaczający (V. A. 1

u. Swodnie, pismem mój.
scowosci nacechowane.

Wzrost o znacach kłó-
ne. mogą być przesane;
wchodząc Swod głębiej niż
słowiańskie prawo roz-
waga przypadki, w któ-
rych; z mocy szerego-
nych przepisów, dozwo-
lona jest sprzedaż ^{cykli} pod-
lewnemi ~~tylko~~ w pra-
wie oznaczonemu wa-
runkami. Nie naczyni-
jęcy ich, lub w innych
przypadkach na straty ku-
pującego wystawiający,
może. mimo wynagro-
dzenia szkód, kryminal-
nie nawet do odpowie-
dialności być przetrzy-
m.

Wzrost o znacach kłó-

małemu akt pisac, i ja-
kie z mocy zawarcia
go zobowiązania na
sprzedawcy i kupującym
związa, są, dokładniej w
Stwierdzenie niż w jakim
kolwiek innem ~~związku~~
~~nie~~ ~~prawnie~~ stowiańskim
wyrażane prawie. Po-
minęwszy europejskim
prawodawstwom wspól-
ne o tem postanowie-
nia, jest do zauwaze-
nia okoliczność ta, że
sprzedający winien wy-
razić w akcie, jakim
prawem, czy przez spa-
dek i jak, sposobem pła-
ty czy Driatu, mieć na-
był. Z mocy tak napi-
sanego aktu obowiąz-
ujący jest do wydania

Stwierdzenie

sprowadzanej rzeczy, i do
stawienia rekogni na
to, że jej nikomu po-
przednio nie sprzedał,
ani nie zastawił, że
nie jest podległa kon-
fiskacie, i że gdyby na-
mierzono ją sprzedać, to
liczności kupującemu do-
stawić jej nie mógł, wte-
dy zwróci jej cenę, i stra-
ty wynagrodzi.

Kupujący zobowiązuje
się, nieść na ku-
pno, i dozwymać re-
nowę, oobremi prze-
życiami obwarowaną (1), (1) Art. 1083-87
ma prawo iadać, aże-
by mu kupiona rzecz
wydano, lub stawiono
go w możności obje-
cia jej w posiadanie,

niakonieć dano rękopis
nie, na to, że treść ak-
tu będzie wykonana rze-
telnie. Wrazie nie uisz-
czenia się, do czego sprze-
dawca się zobowiązał,
lub dla innych prowi-
dów, sprzedaw i kupno
unieważniających, Kon-
trakt uważa się za
rozwiązany. Niewa-
żność zachodzi i w ow-
czas, gdy dobra rządow-
ne, lub rządowi albo
instytutom publicz-
nym obowiązane, pry-
watnie, a nie przez
publiczną licytacyę
sprzedane zostały.
Sprzedawca także nie
daje innemu umowa
prawo do odkupu rze-

— Najm. jest to osoba
jem kupna, ale czaso-
wego, moca którego na-
bývá się używalność
ręcey na wynagrodze-
niem lub robotowiazu
je osoba do uczynienia
rzeczów na korzyść pry-
watnego człowieka lub
państwa. W tym względzie
ludy jedne zapatrując
się na drugie, nasławo-
wały wzajemnie wa-
tek i fornie korzyści
zapiewniających umów,
i bywało nie raz, że
lud mało oświecony

lud mato oświecony narzucając a tego rodzaju
~~przebiegiem w tym~~ umiark. myśl naważ, żeś się dla
~~niezgodności z tym~~ nieg. prawdem dla niego do roz-
~~strzygnięcia w sprawie~~ wzięcia zrod. i tak zwanych pu-
~~trali~~ świadczeń relig. waznych zrod.

~~Præterea~~ Præter te-
ye nunc na Stygia-
na.

nach III, którzy ludów w t. 1822. prawem I. § 195.

nad Dunajem mieszkających.

W tym wzgl.
nie puszczając
skarżących do
nowej reformy

~~nie ma skutku.~~

Przyjęte przez rosyjskie
prawo o najmie rzeczy
i robot praeipiny, podobne
tak do ogólnie na
prawo od Stowian po-
cзыtanych, a pewnem
dobro pod opieką, wzgl.
du roztających, do ty-
czących się, rozprawy
mi. Postanowienia
o tem, miejscowem be-
dząc prawem, w tem się
głównie w takowem o
dobrach prywatnych
postanowieniami sga-
dając praeipisami, nie
ani jednych ani dru-
gich na Stowian nad

Dworuaskolebny

dwoma stoletni, przeciżg
czasu wydzierżawiać nie
dzwalała (2).

(w) Art. 1089. 1100.

W tym obrotu umawia
się z nim, aby, jeżeli
na wyprawie
na (przebiegłościach) i na
na celu
ma także (nieco) tylko
usługi (licznej naim).

ma cel.

Stwierdza się na miejscu, nie-
dy się kto podejmuje po-
stawic co lub dostawic ^{czegoś}

Kto ten obowiązek na
ciężką, bierze na siebie
albo samej roboty, albo
i materiału na nią.
Zastarczenie; kto bierze
na siebie dostawę, przy-
jacieli może i przeniesienie

nie ^{podległych do jej uskutoczenia}
nie (ludzi lub rzeczy), jak
tę ^{już}

zudem (woda) (1). W prze- w Art. 1103.

pisach o ~~...~~ ^{szeregach} ^{pracy}

konkurencji

konkuruje a prawem cy-

wilnem handlowe (12). *Scisle* (12). *Artyk.* 1105.

miejscowe, są o tem prze-

pisz: wskazują, one jak

należy pisać akt, i jak

^{mają} podejmować się Dostawy,

~~razem~~ pojedyncze osoby

a jak korporacje (13). (13). *Artyk.* 1104—1131.

Z rządem zawiera się

umowa w celu wystawy

publicznych budowl, bicia

drog, budowania kanałów

i mostów, dostawy fur

ze dla wojska, koni i

procy (14). Rozkior prze. (14). *Artyk.* 1160.

pisze o tem Tarych ^{uchwały} w ^{zawez} ^{prawa}

administracyjnego, ~~razem~~

~~razem~~

Do usług nie mogą się

zajmować dzieci nie peł-

noletnie, bez pozwolenia

rodziców i opiekunów.

nie mogą

nie mogą, siony bez nerwo-
lenia mężów, poddani bez
wiedzy panów swoich (5) (5) Artyk. 1394.

ia odwrót nie mogą, ani
dzieci ani żony być przez
rodziców i mężów oddane
w najem, jeżeli nie, same
nie zgoda na to. To
wszakie nie łamie pra-
wa rodzicom oddawać
dzieci swe na naukę, a
określeniem czasu jak
długo mają zostać
na niej w. Pan może wy- (1) Artyk. 1393
mając komu poddanych
swych do robót a wy-
jątkiem kopalni. Jeżeli
jest gdzieś nie ma tego
prawa wcale, a nawet
sług Chreścian, a dawno
długim prawem zgodnie,
nie może do usług przymu-
szać.

miowad, a pierwym w pra-
wie wysnawegolnionym (2) idylk 1404.
wyjatkami (2).

Dostownie nawieraja, sie
te umowy, nie na Dlu-
say wszakie czas jak
na lat pise lub sześć. Do
cechu napisany majster,
wziqwszy na nauke, mto-
dzienca, winien majda-
lej w miesiecy sześć po
jego przyjsciu doniesć te-
mu który mu go oddat,
nie uciec, będac tego
pojęcia, nie jest zdolny
nauczyć się, rzemiosła;
inaczej bowiem wpadnie
w podejrzenie, że chłopca
umyślnie po to trzyma,
aby wzywał go do usług.

Op. ¹⁴⁰⁴ Młasciciel gorzelni nie w. idylk. 1405. 1417. 1429.
może pracujących u siebie
w goreln

w gorzelniarstwie nawo-
dnie słudai optać go-
wałka, pod kara posta-
nowiona, na wykupia-
jących ją bez konsensu (2). (2) Art. 1413.

Do umówionego czasu wi-
nien sługa dostawać, śmieć
aloli tego co go wynajął
przecina umowę, wyjaw-
szy gdy ją opiewa, że
reszta czasu u spadkodaw-
ców ^{tego} co najął a umarł (3) Art. 1427.
ma dostawać (3).

Przyrzeka upada, jeżeli
sądowie dowiedzionem
będzie, że dający ją nie
wyliczył sumy, że uda-
nym rażą przyrzekę
sposobem, celem oszuka-
nia konkursowej masy,
że podstawa jej była gra,
i że ten co przyrzekł pie-

nieuday, wiedziat o tem,
ze one isc maja, na
raspokojenie sumy prze-
granej (41). Niczytel, Pa- (41) Art. 1329.
jacy sie do takowego o-
susuwa wyc, nie tylko
traci co poryczyl lecz
nads odestany do sadu,
skazywany prnerem by-
wa na naptacenie ka-
ry, tylez co poryczyl wy-
noszacej. Wtedy czesc
podwojonej w ten sto-
sob sumy, idzie na ko-
rnyse masy konkurso-
wej, a druga na skarb
spada. Przypusciszay,
ze kary tej nie ma
czem naptacic bywa
wtedy skazywany, we-
dlug dawnego Stowian
moyczaju na odrobek.

o. Sadowym

O takowym jego szkara
drugim pióstkpiu uwiada
mia się, nadto publiczn. w. Artyk. 1332 z hist. pr. I. 8208.
notę przez pisina (11).

Przepisy o których się Do-
ład mówi to nie mają,
miejsca, gdy ten co po-
ryczyt nie wiedział o
tem, na jaki cel porzy-
cza (12). Dowód na racia (12). Artyk. 1333.

Igniony dług można dać
i prywatnie, ale ko-
niecznie na sklepu, su-
mie porzyconej odpowie-
dnim. Wtedy i świad-
ków nie potrzeba, i po-
aliny od takiego nie pta-
ca się, aktu. Wszelako sam
akt ten winien być
pod nieważnością, obja-
wiony, albo u osób pi-
tywaniem go najmują-
cych się

tych się, (takimi są to
Saryusre i Meklery), albo
w sądzie wyższym lub
niższym, albo, gdy^{by} się
to w mieście działo, w
ratuszu miejskim. Naj-
dalej w siedm. dni po
zrobieniu aktu, a gdy
w powiecie, to w mie-
ście, należy ów obja-
wczynić. Przeszane oso-
by tudzież sądy poda-
my sobie akt w swoje
księgi wpisują, i na
nim potorywszy datę,
i numer, wracają go
stronie, karacący się,
jej podpisać na to w
kolejne że akt odebra-
ta. Kata ta czynność
stajej nad dni trzy od
daty przedstawienia aktu.

trwać

trwać nie powinna.

54.
100
70

Swoją dwój pryncypał, że
która się, udziela bez wy-
nagrodzenia; a która Kry-
mianie wygodzeniem (com-

m odactum) zwali, tak sa-
mo określa jak historia
prawodawstwo wskazuje (1).

Art. 1559-60. na Ust. X. 270
[w hist. prawod. I. § 197. mylnie
Ust. X. 237. oznaczono
wskazuje.

Dawna nasade, o depo-
zycie i cerkwiom na
przechowanie powierzo-
ny być może, usuwając
Swoją, stanowi: że sa-
kami klasztorami zwią-
zane osoby nie przecho-
wywać nie mogą. Dzi-
ś ~~nie~~ Tenże Swoją prze-
pis serbskiego prawa o
zagubieniu cudzej wta-
śności, ~~nie wiedząc~~ o tem
zastosował do umów o de-
pozyt; i ~~nie~~ przeszedł po-

1871

1871

dobną, do wyrażonej w
nim zasadę (która i ros-
syjskiego prawa starożytno-
go nie uszła uwagi) wypro-
stawszy na jaw, zastosował

ja, do depozytów będących (21) ^{tylko 1364. 1368. 1370. 1378. z tem p}
^{no się, w hist. prawod II z 105. 213.}
częścią konkursowej masy (22) ^{tylko (przy końcu) porównano.}

Spółka choć dawno w Rosyi
znana, lecz dopiero w now-
szych czasach prawem okre-
ślona, nie znajduje, a przy-
najmniej nie kar^{na}daż wna
nie w Swodzie. Głównie ~~na~~ ^{popiera}

~~popiera~~ o prawo spółki
z akcyonaryuszów złożona.

Aż ^{jej} Oba, wiecny Monarchy nie
wolno ^{jej} kar^{na}dażować. Kar^{na}daż
z akcyonaryuszów w miarę
złożonego na wspólny obrót
kapitału odpowiada na
część przypadająca na
siebie. Kar^{na}dażowana w ce-

do wykrywania kopalni
krajowych, musi konkurować
o to przez licytacya, publiczną.
Sprób między akcyona-
ryuszami wszczęty⁽¹⁾ tylko sąd
polubowny (bretyjski sąd)
rozstrzygać może.

(1) Art. 1384. 1388. 1391-2. a histor.
prawd. II. § 189.

Asssekuracja (nazywa się
strachowanie) jest także ce-
lem umów. Dawać ją, czy-
li mieć ciędną, za wynagro-
dzeniem ubezpieczać, może
tylko kupiec pierwszej gild-
dy, lub spółkarz do tego przez
rząd upoważniona (2)

(2) Art. 1393-5.

Petnomocnictwo nie kiedy
dawać i przyjmować mo-
że. Tylko mają dworzarskie-
go stanu może pracować upes-
nomocowywać majstra
do przyjeżdża na naukę
catorwicka (poddanego), ale

pełnomocnictwo to dłużej
nad pięć lat mocy nie
ma. Aby do zarządu wło-
ścia, upetnomocowywać
nie wolno. Dworzanńskiego
stanu nie będący może ku-
puje, nie może, ale bez kre-
stjan, których, sprzedający
mu włość winien do inne-
go majątku swego przepro-
wadzić; dawać też pełno-
mocnictwo na, raz, nie
można, dopóki przeprowadzeni
nie będą, nie wolno. Pełno-
mocnictwo na odbieranie
pensji ze skarbu państwa
dłuższej nad rok trwać nie
może. Na podniesienie su-
my w rządowego banku
należy urzędowanie upetno-
mocowywać.

Na złożenie świadectwa w

sporne granicznym wolno
upetnomocnić prywatnie, ale
przy dwóch lub trzech świad-
kach. Każde pełnomocnictwo,
od korporacyi na wniesienie
prośby, do Monarchy Dane, po-
winno trzechciu członków
tejże korporacyi podpisać; a
jeżeli mniejsza jest jej licz-
ba, wtedy podpisać je win-
ni wszyscy korporacya, skła-
niający członkowie. Ogólne
pełnomocnictwo obowiązku
je dającego je i wtedy, gdy
upetnomocniony zdziata co
na szkodę. Nie można od-
stępować drugiemu pełno-
mocnictwa, ^{główna} gdy upetnomo-
cniający nie wie nic o
tem (1)

(1) Dotyk 1441-3. 1447. 1454. 1459. 1464.
1465. 1467.

Umowa nie tylko wiążę
strony, i do spełnienia o co

się umówiły i obowiązują,
lecz nagli je do radony i
czynienia i w ów czas, gdy
jedna przeciwniła drugiej, na-
ruszając jej, bądź rzeczowe
bądź nie zobowiązań wyni-
kające prawo. Uwzględniano
głównie: zagospodarowanie
nie na cudzej ziemi bezpra-
wne (2), szkoda, wyrządzone (2) Art. 357 - 368.
przez zasiew (3), łowcy (4), postr. (3) Art. 369.
łowanie łosk i traw na (4) Art. 369.
brzegach rzeki spławionej, od
dnia 15 Maja (według dawne-
go kalendarza) kiedy nie po-
kosy bujnie rosnące ra-
czynają, i przetrzone (1) uszko. (1) Art. 374.
drzenie brzegów tego rodzaju
je rzek od intynów lub
przeptywających flisaków,
na koniec porożę, w lasach
przeprzeż. Szkoda, nagrodzić

mać

materialu według oceny od bie-
głych niezynimnej (12). Do tego Art. 371-9. 374-324.
rodzaju przewinień liczy się
też gwałtowne a posiadania
wyzucenie; a do siłód ze
a obowiązanym wynikających
odnosi się, głównie niedotry-
manie umowy ubezpiecze-
nej ratologiem.

We wszystkich przypadkach
tych kładzie słowiańskie pra-
wo ~~to~~ zasadę: że jeżeli się
przewinający nie napiera
tego co uczynił, ma być do
natychmiastowego wynagro-
dzenia pociągnięty, a ^{jeżeli} ~~jeżeli~~
nie, naprze lub prawo jakie
przywiedzie na sobą, z ta-
kim, ale w niektórych tylko
przypadkach, należy się roz-
prawie sądowione (13).

Przebiegiem

(13) *Art. prawod. I § 281.*

Zgodnie z tą zasadą, kładzie

rozsyje

rosyjskie to knowu: że kto
gwałtem naleyłości swej
dochodzi, może być za to
politycznie nawet do odpo-
wiedzialności pociągany. W
takim przypadku przywraca
się stan rzeczy pierwotny,
a strony, po wyrzeczeniu
prawy kimś stoi prawem, tu-
dzież po wynagrodzeniu za
to co bezprawnie udrziatano,
odsetają, nie do sądu, w któ-
rym o to chodzi naley
spór prawnie. Tak policya
jak i sąd trzymać się ^{winną} prze-
pisanych w tym względzie
formatności (1).

Gdy natog umowę, ubex-
piciający, wydarło z rąk
tego co takowy drieriat, są
nakazuje wrócić go, i po-
siadacza postawić we wta-

siwym

(1) Artyk. 1472. 1475. 1478-80. 1492. 1494.

sciwym mu prawie. Odry-
skujący katóg jest na dalze
bezpieczeństwo jego odpowie-
dialny. Za przypadek wszak-
że nie odpowiada. Przypu-
ściwszy więc że owym ka-
togiem była ziemia zabu-
dowana, a budynki zgo-
rzały, staje się odtąd ka-
togiem plac goty.

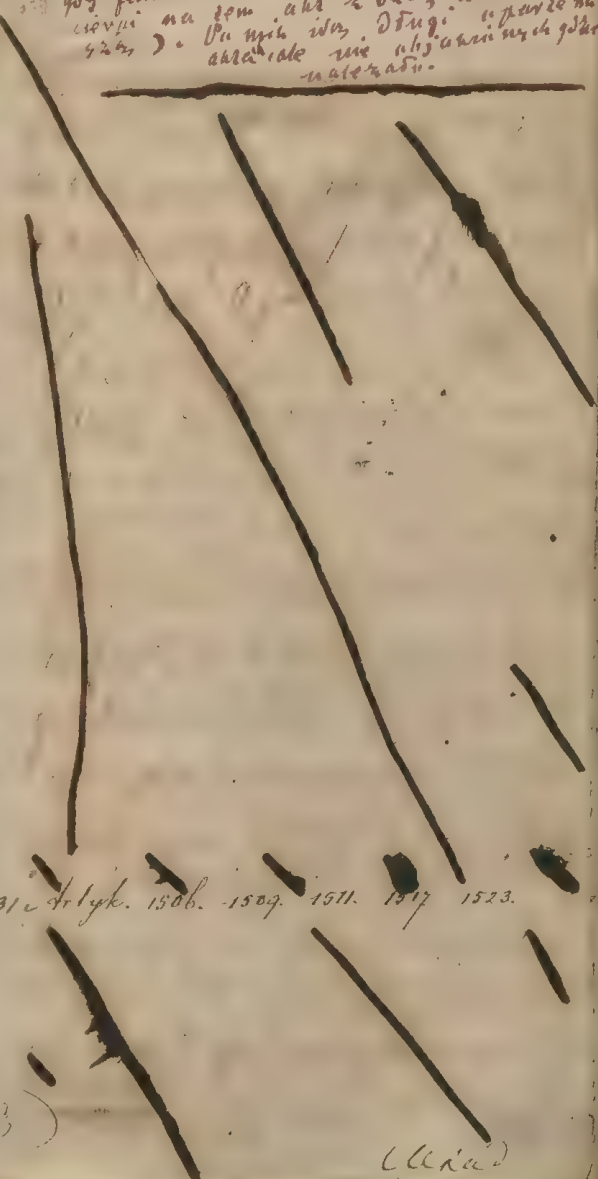
Za nadziejami czasu wypła-
ty, albo uiszczyć się z długu,
albo przedłużenie terminu
wyrzkać należy. Jeżeli je-
dno i drugie nie nastąpi-
to, sprzedaje się katóg i z
sumy skład. zebranej wie-
rzyciel rozspokaja. Sprze-
danie odbywa się według na-
sad i form powszechnie przy-
jętych. Wygwa się dłużnik
lub jego spadkobierca ażeby
nie

się, wisit. Daje się, obu stro-
nom termin do stawienic
twa dziewięćmiesięczny,
jeżeli są, w kraju a półto
rarożny jeżeli przebywają
na granica. Skoro ten
spetat na niczem, przystę-
puje się do ściągnięcia na-
leżytości z dochodów dluż-
nika, skądbyś, ze skarbu
nawet publicznego, jemu
przypadających. Następnie
wolno brać się do nierucho-
meo jego majątku (14). Gdy (14) Ardyk 1526-7. 1532.
ratogę przedmiotem jest
dom, przybija się na nim
karła, oznajmująca ra-
mierzona sprzedaż. Na-
stępnie puszora się ratog
na licytacya, publiczną (15). Ardyk 1532.
Sprzedany wykupić Durnik
może w przeciągu sześciu

miejscy (1). Wierzyciel odbie
 ra sumę, a procentami; o
 ile mniej odebrał (przypu.
 ściwszy nie, niżej sumy na-
 leżnej sprzedano katalog), o ty-
 le ma regres. po reszcie, do-
 mniagatkę dłużnika, który
 okłada anatem. ~~W~~
~~dotychczasowej dady przed~~
~~niejaczem pamięta, na~~
~~spokoić należy, a wyklu-~~
~~czaniem reszty wierzyteli,~~
~~poźniejszej jeszcze dady a~~
~~ktę pamiętających. Skarb~~
~~nawet publiczny nie jest~~
~~co do należności pamię~~
~~objawiających, uwzględnia~~
~~ny. Prawo każe dziatać~~
~~na koraysę wierzytela z (3).~~
 wszelka scistością (3).

(2). Art. 1499. 1500 1502.

Opinia kaduciem, uherpicianego Ma-
 gu, hordy inny, niwano wierzyteli, jak
 i pamięta kuzynny, kuzynny, i z
 fundusz, jeżeli nie oparto się na
 aktie urzędowym, objawionym po op-
 racji, że u Notaryusza lub Mał-
 ra (nie le nie zlandri wierzyteli,
 gdy fundusz starczy, ale gdy nie starczy,
 wierzy na tem akt z dady, wierzyteli
 1223). On mił idy. Długi, oparto na
 aktach, ale nie objawionych gda-
 materialu.



(3). Art. 1506. 1507. 1511. 1517 1523.

(Pogoda)

(Uda)

Księga I.

~~na iktu, skutkiem i praw.~~

~~jej rościwisto.~~

Pytanie, kto może lub nie
może nawierać matienistwa?
rozwiązujcie Swod, ^{uważnie} ~~z~~
~~daną przez prawo matienistwa,~~
~~o tibi i tibi ego i tibi i tibi~~
~~tu. Uprawnienie~~ się
do przyjęcia skargi o córki
pełnoletniej na ojca lub
matkę, i gdy jej pieroszy dla
dalszego korzystania z ma-
jątku macierzystego, a dru-
ga z ojcowskiego, iść na męża
wzbraniać będzie. Jest to
dawne Maximów, ale u
nich tylko między bratem
i siostrą, orędując, a do
rodziców wcale nie stosują. (1) Artyk. 7. z hist. praw. E § 52. porówna-
nie nie prawo (1). Należy nawie-
rania matienistwa do osób
przez stan tak ^{głównie} ~~wyjątkowo~~ jak
egiptu.

cywilnej służby z nadaniem
zwierzanych, tudzież kryminalnie
sądzonych, na koniec
do poddanych z przyczyn

politycznych wystosowany, ^{uzupełniają (Artyk. 11), ma być ułożony}
~~zobowiązany do niewstępnego~~ ^{od niewstępnego} redagacji:

~~zobowiązany do niewstępnego~~ ^{Artyk. 9-11. 13-15. 17-19.}

~~przepisy~~ ~~o dowodach~~ ~~o dowodach~~ ~~o dowodach~~
o dowodach, o dowodach, o dowodach
dowodach, o dowodach, o dowodach
o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach (Artyk. 36-60.)

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach (Artyk. 61-70.)

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

o dowodach, o dowodach, o dowodach

rodziców ich, mając na wzglę-
dzie. Paroch dawaający ślub
nowożeńcom, rozstrzyga w
tej mierze. Jeżeli rzymsko-
katolickiego wyznania bę-
dący wzbrania się, dać ślub
tejże wiary niewieście, upo-
winni tem samem każde-
go innej wiary Parocha,
do połączenia jej wstępem
matracheim w. Finlandzcy ^{Art. 67} z objaśnieniem w
dodatku, Siedzieli art. 75.
protestanci w mieszanę
wstępujący matracieństwo, choć
winni brać dwa ślubu, w
kościół i cerkwi, niemoto
dzieci swe chrzczą w tej
wierze jaką ojciec wyzna-
je. ^{Art. 68} Jeńcy wojenni, gdy się w Art. 68.
pożeni, w Rosyi, winni,
wracając do kraju, dać pi-
śmienne zapewnienie, że
do swoich żon najdalej

we dwa lata powróca. W
razie niedotrzymania sto-
wa, wolno ich matronkom
wstąpić w nowe matierstwo (3) Artyk 76.
stwo (3):

Tyle o matieristwach różno-
wierców, ale chrześcijan, z
prawosławnymi nawiera-
nych. Co do matieristwa
między sobą, od nich na-
wieranego, nakaz w re-
dakcyi pierwszej (art 66)
prawosławnym, rzymskie-
go obrządku katolikom i
unijatom dany, radośowa-
no teraz i do protestan-
tów. Postanowiono więc
(po zniesieniu unii): że
pierwszym i drugim na-
wie chrześcijanami, a tre-
cim i z unijatami, swiat-
ków matieristkich nawie-

rac' nie wolno. Sa jednakże
od tego przepisu wyjąt-

ki III. Nijlaczaja, sie, bociem, i Art. 85. z artykułami 66. pierwowzrostu
mieszkańcy Kaukazu, z ra- redakcyi porównany, tudzież ar-
tyk. 88. 89.

straceniem, ażeby nie wy-
najazdy Chrystusa wiary
wstępując w materializm,
przyjęli go, koniecznie (2) Nij- (2) Art. 86.

laczaja, Mahometanki, któ-
re Chryściankami zostały:

z takiemi więc wolno niej-
czygnom ich wiary, a więc
rac' materializmu, pod wa-

runkiem wychowywania
dzieci w prawosławnej wie-
rze (3). Lata prawem prze- (3) Art. 80.

pisane nie obowiązują, ro-
dzimych mieszkańców kau-
kaskiego kraju, obowiązują
zas' Mahometanów i Kydów.

Asieryzna więc (rode tych puchadzan,
po skończonych latach ośm-

nastu, niewiasta po sześna-
stu, w związki małżeńskie
wchodzić może (4). Maltazy (4) i Art. 91. z art. 3. porównany.
w guberniach astrachanckiej
i staroropolskiej podlegają,
co do nawierania małżeństw,
naczelnikowi swej wiary,
czyli Łamie, a co do sto-
sunków majątkowych pod
marszał sądów rossyjskich
należa (5).

(5) Art. 99.

Przepisy o rozwodach jeń-
ców wojennych, jak się wy-
żej mówiło, szczególnow-
nie oglądające, są takie co
do Maltometanów szeregó-
towe. Idący w rekroty wy-
prawca islarni, może gdy
niechce dać swojej żonie roz-
wodne pismo, czyli dać
jej wolność wstąpić w no-
we związki. Ci Maltome-

Łamie

tanie zagranicznymi, którzy
uzyskali pozwolenie re-
nienca się z niewiastami
swej wiary, będącemi rosyj-
skiemu poddankami, mo-
gąc, na powrotem do swojej
ojczyzny, zabrać z sobą
żony, gdy te z nimi iść
nie chcą; inaczej służą tym
nie tylko, wyżej ojcach
wojennych przywiezione
prawo, ale nadto winni
się, ich niekorowicie imi tu-
dzieci potomstwu swemu,
w Rosyi porostatemu,
obmyśleć utrzymywanie we
dług możliwości (1). Przepisy (1) Art 94-99.
te uwzględniają i przy-
padki, gdy jeden z mał-
żonków restany ^{z wyjątkami} ~~był~~ na-
kaz na Sybir. Wtedy to.
na, gdy ~~on~~ nie chce, iść

może na miejscu, a może
nie inaczej, jak na mocy
przesiedlenia się z jednej
gubernii do drugiej. Tydo-
wi, chociażby i chciał iść
na konia przestępczyni,
uczynić tego nie wolno.

Nie wielu z tych przypad-

ków dawno o poddaństwie (2) Art. 103-105. w hisz. prawod II
§ 214-16. porównane.

prawa, mają swoje zna-
czenie (2).

W stosunkach majątko-
wych małżonków ważne
zmiany dla obywateli
gubernii statutem się li-
teńskim rządzących ra-
prowadzono. Brzódto, roz-
wój, i dalszy przebieg tych
postępów, tak co do po-
sów jak i stosunków z
porodów rozwodów miejsce
mających, odpowiedzialny

prawo uktadali, mogli
tem łatwiej do Rossyi ob-
ce na rzymskiem pra-
wie uzasadnione nasto-

rować ustawy (2), gdy u- (2) Art. 125-130 z artykułami 312
staw tych myśl główna 320-1. kodeksu francuskiego poro-
w. litewskim się już prze-
wiane.

bijała statucie (3). Co do (3) Hist. prawod. V § 66

nieprawości dzieci, dawne,
u słowiańskich ludów po-
większej części o bękartach
istniejące prawa, do Ros-
syi agrabnie zastosowa-

li (4). Pisknie też ~~zadatk~~ (4) Art. 132. 136-143. z hist. praw.
wod. IV. § 209. 213. V. § 47.

~~zadatk~~ przemówi-
na tem, że sam tylko oj-
ciec, a rzadko jego spadko-
bięcy, nieprawość dziecku
nadać i sądownie poprze-
wać mogą, a matka wte-
dy tylko gdy będzie o to

przen. sąd napytana (5), roz- (5) Art. 126. 128.
znac

anać ma, a kogo dzieci
poczęta.

Nie jedno tylko lecz i kil-
ka dzieci wolno przyspo- 118 147.
sobioć 161.

Dopóki się, tedy dawnego oby-
czaju trzymają, nie są
chętne dzieciom pora-
matczeństwem sptodronym.

W postępnem czasie przysta-
je do nich myśl o tak
zwanym dzieciach natu-
ralnych, do których się,

przywiera, czynili to

zwyczajnie Stowiarie, bio-

ra dzieci takie na wycho-

wanie, i w braku wtajemnych,

przyspasabiają je, za wie-

dra i upowarnieniem 118

tu. W Rosyi przysposo-

wienie to, nawet przez me

ów kupieckiego stanu czy

nione, opiera się na o se-
nal, i praczem natwier-
dzone być musi (1). Wólno (1) Art. 152-4.

i podrauteków przysposa-
biać (nie tylko rossyjskim
poddanym lecz i cudzo-
ziemcom w Rosyi na-
mieszkatym, pod warun-
kiem atoli, że jeżeli nie
ma dowodu na to iż pod-
rautek chrzest odebrał,
ochrzcić go na prawosta-
wie, i w rossyjskie napi-
sać poddaństwo należy.
Warunek ten opuszczono
krajom nadbaltyckim (2). (2) Art. 163.

O stosunkach władzy ro-
dzicielskiej do osoby i ma-
jątku dzieci, litewski sta-
tut podał nowe przepi-
sy, dozwalające rodzicom
wydziedziczać swoje po-

Łomskow

tomstwo, gdy się z niemi
nie przyznacie. obejdzie.
Tak więc nie ma w tym
względnie rzeczony statut
sądu, który, podług Sw-
oda, z sąjściach między
rodzicami a dziećmi zaw-
sze uczestniczyć powi-
nien. Sąd ten przesada
racca bierze lekko, stosu-
nek prawu karnego, wy-
prawy; w dochodzeniu go
bowiem ¹¹¹⁶ ~~jest~~ prawo ostre.
Rzeczony Sąd Arzyma stro-
nie rodziców, i żadnej nie
daje dzieciom otuchy. Nie
obowiązują on pierwszych, araby
placili ^{li} dług ~~na~~ drogę,
~~W tym przypadku różni~~
~~się od rosyjskiego litew-~~
~~skie prawo, które z daw-~~
~~nych Polaków ustawodaw~~

stawa

Ypan

67.
od nich samowolnie, zwolazona doli, gdyby
wzrost do uszczuplenia majątku rodziców
~~stawał się koniecznym, jako~~

~~rodzi-
com w przypadającym
na dzieci majątku pla-
cić długie. Wobec praw
polskich i rosyjskich, się
zgadza o tyle, że zabran-
nia dzieciom robić na
czarunek w majątku rodziców~~

Art. 166-7. 176. 184. z listy praw 184.
§ 50. 184. porównane

Choc' się o opiecej skorej
redakcyja ^{rozumu} druga wyra-
żita od pierwszej, nie
jednak waznego o pra-
wach i opieki wyplywa-
jących nie powiedziala;
wyjasniony ^{co przejdzie} bielewskiego statutu, ^{lub}
~~ten~~ i ten nie nad to
co prawodawstwa slowian
skie wyznaki, nie objar-
wid waznego (2). Tak wiec (12). Najbardziej dosc poslanowien
nowe przepisy Swodu
ograniczaja sie na tai-

lamy, nie różniąc się od
znanych z prawodawstw
słowiańskich. Przepisy te
każą, mieć wzgląd na
rodzaj zatrudnień, które-
mi się, nawet po wyjściu
z małoletności zwykłej
mówić pupil. kupiec-
kiego brzozy stane (6), i (6) Art. 225.

opiekę nad małoletnim
mając co do tych roz-
ciągając czynności. Ka-
ża, usuwać od niej tych,
którzy uwolnieni z pod-
daństwa mają, sprawo-
wać opiekę, tam, gdzie
sami lub ich ojcowie ży-
li kiedyś jako podda-
ni (7). Nie dozwalają, spra- (7) Art. 257.
wować opieki cudzoziem-
com, w guberniach li-
teńskim i, stał się

radzących, tudzież powo-
ływać do niej krajowców,
majątkiem nie odpowie-
dnych 18). Pilna, kara, zawa- (18) Art. 258.
cać bacząc na mająt-
ki małoletnich ukryte;
i dla tego w inwentarz
dóbr nie wpisane 19). Prze- (19) Art. 267.
pisują, jak się obchodzić
z bieżącym nie jednego
rodzaju majątkiem, a
mianowicie z fabryk
się, z dóbr sielskich róż-
nego stanu niedolnych
ludem (10) i t. p. składającym; (10) Art. 272. 279.
jak obchodzić się z nale-
żącym do Mahometan
i t. p. i pod jakie podci-
gać go prawo (11); jak (11) Art. 276.
składać rachunki, osobi-
wie z opiek salackich
i poddanych skarbowych

w różnych guberniach (1) Art 289.
jak drugie. sprawować (2). (2) Art 298.

Poprawiając redakcyę drugą, co pierwsza o osobach na, i innych słabych wy-
ręka, przepisuje: skąd i jak z różnych krajów
obszernego państwa i we-
dług miejscowości różne
świadectwa, stan chore-
go i takimi udowodnić
mogące, należy zbierać. Ka-
to zaś jak ściągają je po-
trzeba z królestwa pol-
skiego, daje szwagółowy
przepis (3). Do rzędu osób (3) Art 370-374. 378 7.
opieki takiej potrzebują-
cych liary Szwod, niemych
tędnich głuchoniemych,
i do dwudziestego pierwsze-
go roku życia pod ma-
nosławiać im karę

Księga II i III.

68
122.

Prawo własności i posiadłości wynikające z czynności i ^{akta} ~~druga~~ redakcyi Swodu od określenia istoty rzeczy, bierze przynależności spójone z budynkami, dobra narodowe, wzniesienia i rudy żelaznej, i diworsowe majątki, na szczególną uwagę. Orzekając o pierwszych toż samo co w innych w ogóle prawodawstwa, liczy je do rzędu nieruchomości, a przeciwnie trzeciego rodzaju rzeczy do ruchomych policza. Nadto, powiedziawszy o drugich, że według libewskiego statutu na rodowe się tylko po ojcu

i. małce odzniesione
uważają, którzy po-
dział rzeczy okrestleniem
dóbr ^{вданнымъ} (cesarskiego domu
~~и востановленъ~~, będących, któ-
re, w uzupełnieniu arty-
kułu 254. pierwszej redak-
cji, na niepodzielne i
podzielne rozkładają. Do
rzędu pierwszych liczą
niektóre patacie cesar-
skie w Petersburgu i
Moskwie położone, do-
liczby drugich resztę pa-
tatów całej rodziny ce-
sarskiej własność stano- (1) Art. 389. 400. 403. 412. 422.
wiących (1) odnosi.

Podział ten własność pry-
watną, od publicznej
oddzielają, ~~закладаютъ~~
^{устанавливаютъ} i
~~назначаютъ~~ ~~некоторые~~
z nich, z których in-

jęcej szerokości sto pięć
siedemdziesiąt sześcianów publicznie
oryginalnych rządowych. poczynając
Zmiana koryta nie por-
bawia praw własności i
używalności, jeżeli uży-
walność ta, osobliwie na-
rzece własności, publicz-
nej, będącej, wspierania, na-
prawie przez rząd (1) Art. 428-9. w hist. praw. T. 5 105. 133.
prawy (1).

Wprowadzając w same
przepisy o nabywaniu wła-
sności i posiadłości, u-
względnia Szwed tworzy
literackie i artystyczne.
Posiadłość nie staję się
ciężką, na rzecz spa-
jącej, stawia tę zasadę:
że jak publiczna rzeka
i jezioro mogą być obar-
czone na korzyść pry-
watną

watrych służebnościami, tak
i prywatna, umieszczona
na swych wodach młyny,
służyć publicznej powinna.
Maja więc stać próżno
młyny i nie posługiwać
się wodą, wczasie posu-
chy, gdy rząd zapotrzebu-
je żeglugi. I brzegi rzek
tych służbować muszą
w pewnej odległości i roz-
ległości ziemi, bez wyzna-
czenia na to właścicie-
lom, lub za wynagrodze-
niem, które prawo o (21). Art. 437. 439. 441.
kreśla (2).

Służebność wód powiodł
się Szwed do służebności
domów, inaczej mija
od dawnego rosyjskiego
prawa określić karata,
które ma w ^{owem} ~~razie~~ ^{pranie} linowy

o widoku na własność są

sinda, a jest to Swodnie, we 31. Art. 446-7 z art. 676 z każdego gran
m. a hist. prawod. 2 § 140. por. 1011.

dlug obcych prawodawstw

przepisu (3).

Stuziebności wiejskie, mało

w redakcyi pierwotnej mowile
drione, rozszerzyły w ^{marzypych} d

giz swój zakres. Przyjęto

bowiem stuziebności wodopoj-

ni, z wyznaczeniem do niej

drogi w. Wzrób do lasu, na 11. Art. 451 z hist. prawod. 2 § 138.

obcici niegdys dla wryth

kich we wsi roztwarły, zam-

knięto teraz dla ludzi ob-

cych, chociaż ja doład na

porzoleniem gromady mie-

wali. Mający wieczne do

worbu prawo utracą go

gdy las rozbicie niepełnie

wygnieszerony przez wroby,

lub gdy nie utworzył właści-

ciel z niewłaściwym o-

deputat drzewa. Do ziemi
w poręb porostatej, nie ma-
nie sobie lenie żadnego ro-
kuć prawa. Tych nawet
którzy w rządowych lasach
wręb mają, ogranicza pra-
wo. Przyznaje go zaś pa-
rafiałomnemu duchowieni-
stwu i służbie kościoła.
nej; upoważniając ją
do brania drzewa na
swoją potrzebę, z lasów
gromadzkich. Służebność
obarczająca lasy według
litewskiego statutu koń-
czy się, ilekroć własność
cierpiąca tę służebność

oddano, bywa drugiemu (12) 451 456. 458 61 466. z hist. praw
wod. V § 141. 167.

w posiadłość (12)

Inny kierunek wzięty rodo-
we majątki w redakcyi
^{nawet}
^{lepiej}
~~drugi~~, przez rozciągnięcie

te zasady o niepodzielności
własny, a mocy prawa, w
drugim przypadku do art.
239. pierwotnej redakcyi już
napomknietego. Przez przy-
jęcie zasady tej do Tworu,
Rosya też ordynacye i spad-
ki ordynackie (учредительное
напоминание имений) na-
znata. Instytucya ta pier-
wotnie, jak w piątym to-
mie (§ 93) historyi prawo-
dawstw słowiańskich po-
wiedzieliśmy, ludowa, stawa-
rzy się następnie u wschod-
kich Słowian saskach, a
przeszła różne koleje. Sta-
ła się, bowiem, jak tamże
(§ 91. nastp.) mówiliśmy, już
senioratem, już majora-
tem, już repriwilejowa-
nem dziedziarzem. (Ros

syjelic

syjskie ordynacye, skupi-
szyć w sobie cokolwiek
sytuacya ta ma imia-
ta w stowiańskim pra-
wie najlepszego, utworzy.
ty z nich jedne, a taka, ^{inny} ~~inny~~ ^{inny}
która majątek na pew-
nym, nie mniejszym i
nie większym, dochodzie
oparty ~~na~~ ^{na} ~~pod-~~ ^{pod-}
stawie ^{na} strzeżenie catości te-
go majątku, broni go od
upadku, i ma to głównie
na względzie, ażeby on,
jakikolwiek zmiany w
ekonomicie przechodzić bę-
dzie, nie stawiał nawięcej ca-
ły i czynił ^{oparty na prawie} ~~dotyczy~~ do-
chód. Najmniej dwana-
ście, najwięcej sto dwa-
dzieścia tysięcy rubli wi-
zien rocznie czynić ^{Dochód}

~~sta~~

traci, i głośnie się, opierając
na nieruchomości: nie
wykluczając żadnego jej
rodzaju. Obok więc włości,
fabryki, leśn. itp. majątek,
ordynacki mogą stano-
wić. Urządzoney ekonomicz-
nie i finansowo na cze-
sto, i w ręce ordynata, wraz
z prawnym zarządzeniem do or-
dynacji kosztownościami
oddany, przechodzi spad-
kiem, w porządku jaki u-
stanowiciel ordynacji prze-
pisuje, a rząd go potwier-
dza. Urzędnikiem czyli
twórcą ordynacji jest, ko-
mu ^{prawnie} ~~ma~~ być nim dozwol-
one; ordynatem zaś może
być nie może jak skła-
cić krewny urządzący
go, ilekroć majątek jest ro-

łowy, a syn lub córka
(jeżeli dziecięcy jest urząd
dzicielem) - ilekroć mając
tak nabyty ma być or-
dynacyi podstawą: wszak-
że wtedy reszta dzieci,
od ordynacyi na terenach
wykluczonych, winien u-
rządnicieł według prze-
pisów prawa uporządk.

Ordynatowi wolno, ale
na wiedzę, zgodę, bracie
namawisko od głównego
majątku, i namawisko
to umieszczać w her-
bie. Ród cały przestrze-
ga prawo ordynacyi, al-

bowiem ta własność, W. 467-93. z hist. praw. I. §.
91-6. porównane.
jest rodziny, a ordyna-
ta bynajmniej W.

Gdy na własnych do-
brach urządzać ordyna-

74.
127.

no. 1

5127

9

2

praw, jakich wszelka wła-
sność prywatna. Wolno je-
na tak może wydnieć,
widać, ale nie każdemu, a
wcale nie wolno oddawać
w arandę, (2) Właściciel ma 121. Arł. 504. sub. 2. hist. prawod. I § 318.
joratu oddaje do skarbu
na rzecz inwalidów tak
w dawnym polickim i li-
teńskim prawie narywa-
na, kiwarke, a gdy jej
lub podatków nie opta-
ca, dobra biora się w se-
kwestr (3). Gruntów włościan⁽³⁾ Arł 506-7 w hist. prawod. II § 325.
skich na folwarcznie na
mieniać nie ma, wyjaw-
wy, gdyby się na nich
skarb znalazł ukryty, wte-
dy bowiem ^{je}abrać go mo-
że włościaninowi pan
majoracki, innemu go na
to nie wiedząc, sądu, wy-
sąd

nagrodziwszy gruntem (1).

(1) c. 674, 494-512. o mianowicie art. 500-1

Wszelkie inne o rządzie naby-
te dobra, nawet wykupio-
ne czyli z niewytków o

brócone w użytku (2), ani (2) Art. 518 z listy prawów W. § 28 porówna-

nia własność przechodzić,

ani odkryć na nich krusz-

ce do analazcy należeć

nie mogą. Krzyż je rabie-

wa, analazcy, wynagrodziw.

szy inni, niemi (3), Swód (3) Art. 519.

prawy do tu niewłaści.

wie statut litewski (4), prze (4) Art. 520.

pis bożiem jego tu sie

nie odnosi

Od prywatnych wyskwa-

na i ciągle około nasad (5).

prawnego lub nieprawnego na-

bycia rzeczy, rozliczenie nie-

łomnego, d. dzierżawcy własność,

i posiadłość, winna być

prawemu [właścicielowi, na

Rymskie: bona; mala. fidei, pos-
sidere dziełi rzymskie prawo na-
władzenie własności gdy to w
błędnie jest o swem do rzeczy pra-
wie, podług (na faktoryjnych)
aktach z wiedzą o tem oparte)
nasilennoje (zwatkom zabra-
ne) samowolnoje (gdy wie że
innu słowi jego posiadać nie do-
zwala).

[por. 13. i 14. d. n.]

wynagrodzeniem $\frac{1}{3}$, lub jak
litewski rząda statut, $\frac{1}{2}$ jej
wartości ^{6wej} (16), oddana, gdy się (16) Art 358—40.

o niej upomni. Jeżeli się
nikt do niej nie zgłosi,
staje się własnością ana-
larcy.

Prawo posiadania może
być wyłączone lub wspólne.
Jeżeli ^{skutkiem} fakcyonaryuszem jest,
wolno mu ją, ale według
zasady stowiańskiego, z sa-
siaadowania wynikające-
go prawa, nie komu inne-
mu jak spółakcyonaryu-
szem odstąpić (11). Jeżeli nie

czy to jest ziemia, nie
inaczej się jej może po-
żyć, jak na powołanym
spółposiadawcy zgoda.

Gdy się w ich liczbie skar-
publiczny znajduje, lub

gmina powiatu chełmskiego lub
świeżogólskim (tatarskim)
i prawem się rozstrzyga, wtedy
prawa obu przedewszystkiem
uwzględnić należy (k)

(2) *cf.* 553 556.

Przedawnienie porostato w dawnym stanie, a ta różnica, że postanowiono, ażeby z ziemi od rządu nabytej nie nie przedawniano, procesów granicznych po następiorym pomiarze sta- dowym nie wznowiano, prawa małoletnich, kalek, i chasy uwzględniano wojenne. Reszta przepisów wo- du ma litewski statut na

Wąglądzie (3), ^{bierta na 110476} Sudziw ~~sacke~~ = (3) - 4. 695. 1333. 1327.

gólne donatorsów praw-
dowych, ^{in d'ici} ~~z~~ apólnych własno-
ści posiadaczy ⁽⁴⁵⁾ ~~przez nich~~

~~St. ...~~ ⁴Trongian dawrosi (4) 4. 1242. 1335.

kończy spadkobierca. Ubiegły
poddany nie wykazuje rosz-
czeń, skoro po jego wydale-
niu się sąd o jego ucieczce
stwierdzi, uwiadomiony na-
stać 151.

5. Art. 540. 562 4. 566.

Właściciel i posiadacz po-
szukują strat i ubytków
na rzeczach swej od kogokol-
wiek doznanych. Rząd mo-
że jeabrać na wytek
publiczny, lecz za to wy-
nagrodzić powinien. In-
ne o tem, lecz raczej w for-
mie instrukcyi niż prawa
ogólnie ułożonego przedsta-
wione przepisy, będąc w obu
redakcyach z gruntu prac-

rabiane 11, naprowadzają 11
na wniosek, że jeszcze nie
raz, nie dwa zmierzono
być one mogą.

Kracz na wynagrodzenia za stra-
ty inacej redakcyi pierwszej (ar-
tyk. 380-7. 401-2) inacej drugiej
(artyk. 404-5.) przedstawia.

Przez ordynacje i majoraty
do wysokiego znaczenia ród-
we imiona księga druga pod-
niostą, przeszła do prępi-
sów o imionach nabytych,
które są owych podstawą.
Nie byłoby bowiem oprzeć
na cieni barńtych, gdyby
te nie istniały. Przez pra-
cę różnego rodzaju prawem
dozwolone, nabywać mo-
ga majątek nie tylko po-
jedyncze lecz i zbiorowe o-
soby, począwszy od cłon-
ków najjasniejszej rodzi-
ny i ministerstwa Dworu,
aż do najniższego rzędu oby-
watców i mieszkańców kra-
ju, nie wyłączając towar-
zystw, spółek handlowych
i t. p. Nabywa się zaś spo-
sobami wyżej wyrażonemi

i, pozostawia majątek kandy,
 prócz spadku; który na rze-
 cia tego po kim ma spociec,
 nie wolno sprzedac. 11.) Ka-
 bytki utwierdzaja się ak-
 tami, o których to samo
 powiedziec nalezy, co się
 wyżej o przepisach, jak
 na straty i utracone ko-
 rzysci wynagradzac na-
 lezy, mowito. Albowiem
 raczej w formie instruk-
 cyi niż prawa ogółowo
 ułożonego przedstawione
 przepisy o renowowaniu,
 pisaniu i wnoszeniu do
 sądowych ksiąg urzędowe-
 go aktu, wnosic dozwia-
 laja, że przedstawione
 o nich ^{wszystkim} ~~w~~ redakcyach
 i prawo, będąc dla różnych
 okoliczności zmieniane

Artykuł 109.

11) ~~Pracowni redakcyj. piewszal artyk.~~
~~438-444-464 a artykułami re-~~
~~akcyjami drugiej 454 466-478.~~

i odmieniano

i odmieniane, skracane
i wzmniejszane, i, niby pa-
smo ma kłębek, nie się, tak
wyrażę, nawijane i rozwi-
jane (2), ulegnie jednak nie (2)
raz wielkim odmianom.

Porówn. redakcyi pierwsz. art. 438-9.
i 446-464. z artykułami redakcyi
z 1854. 766-798.

(Okoliczności to dowodzi }
jawnie, że układający pra-
wo o aktykowanie, czują
dotychczasowy jego niedo-
statek, i z chwalebna gor-
liwością, zawiadzić mu u-
sługę, błądząc w ko-
dyfikowaniu go jak w
lesie; nie ze swej raiste-
winy, lecz przedmiotu, z
którym jeszcze nie trafi-
ło do końca; jeszcze bo-
wiem nie wyzaleriono dro-
gi do ulepszenia wresz-
tego prawa prowadzącej przez
akt urzędowy najprościej.

sta

Wł.

Na ten swant dawne pra-
wodawstwa stoianiskie cho-
rowaty pomszechnie (1)

Koisga szecia rozpoczyna sie
jak wiadomo, przepisaniu o
darowiznach.

Wystepuja napriod rządowej,
które w r. 1887. wistoty rozryw-
brod, pismo [k]om. dobro szar-
bowy w guberniach nadbale-
tyckich i zachodnich cesar-
stwa: ~~można w nich wy-
mieniac i wstawiać~~ T. tych
również jak w odległych gu-
berniach, w saratowskiej, o-
renburskiej, stawropolskiej,
Taświej niż w potozionych
wzornach państwach. Wymienić
takie darowizny (2). Przy roz- (2) Art. 939. 959.
dawaniu ich należy, w myśl
ukazu, mieć dobro ludu
i skarbu na względzie. Po-

(1) Najtaj. com w hist. prawodawstwa
T. 8 142 8. 337 345 i wiadom. o tom, że
już o kłopotach i o kłopotach usudo-
wych nowo dla przedstawienia go-
rady państwa, gotuje się prawo.

Główna o zarzą-
dowaniu

niadłości piemwrych nie ma-
tykać donabaryusz; na ma-
tych tylko rzekach, i jezio-
rach, pragnąc zyskami dóbr
będących, ma rybotostwo na-
leżeć do niego. Jeżeli na
gruncie stół piasek i naj-
drze, może z niego jedynie
według osobnych nabo po-
pisów korzystać⁽¹⁾. Sprawę⁽¹⁾ Art. 942. 946. 961-2.

niej mato intratne dobra
mają być rozdawywane,
albowiem cele^m prawnym,
aby je donabaryusz^{Dukra}
intratnem uczynił. Posia-
dające lasy i drzewem ma-
słowym, wykluczone od da-
rowian. Urząd skarbowy
^{dotyczący donabaryusza}
ma dobra ściśle wymie-
rzyć i nowa obwieść je
granicą⁽²⁾.

(2) Art. 944-5. 947. 962-5.

Prywatni winni robić i

brac,

1600

brać darowizny (darenie) w
granicach stwarzającego im pra-
wa: gdzie więc litewski pa-
nije statut, tam według
jego przepisów darowywać
(3) należy. Za marnotrawcę, (3) Art. 970.

prawnie uznany nie mo-
że, nabytych nawet dóbr
swoich, darowywać in-
czej, jak przez testament;
dopiero więc po jego śmier-
ci bywa ważna darowi-
zna (4) ~~ta~~ ta. Ordynat i (4) Art. 1021.

właściciel majoratu, do-
chody tylko swoje tytułem
daru, osobom obcego sobie
rodu, przekazywać mo-
że (5). Darowując podda- (5) Art. 968-9.

nych, winien ich wraz
z posiadłością, przekazy-

wać; rodzin rozrywać nie (6) Art. 971. z list. por. 1786. IV. 3 116.
nie wolno (6). Niemi nie
porówn.

posiadający

^{ludzie}

posiadający (tak zwani dwor-
rowi) ~~ludzie~~, mogą być te-
mu tylko darowani, kto-
re ziemską majątkość posia-
da. Na niej winien on
przez ludźmi tych osiedlić,
inaczej bowiem zabierze
ich skarb i osadzi na
swej ziemi (1). Duchowień- (2) Art. 972.
stwo wszelkich wynar-
dzeń instytutów, niektó-
re, nie mogą ^{wyrytów} ~~na~~ rzeczy o-
sobliwie nieruchomości
i sum wielkich sobie da-
rowywać, ~~bez~~ bez,
wiedzą ministerstwa spraw
wewnętrznych. Gdy suma
dziesięć tysięcy rubli wy-
nosząca, darowana będzie,
^{in dyktatorowi}
Minister obowiązany jest
donieść o tem Monarce (3). (2) Art. 981. 984-6.
Dziennikowski (wydanie) [] }

od ich ^{nie mogą} wypieć nie zawist wo-
li: (dzieci by im co darować
li lub wydzielili z majątku,
zmusić do tego rodziców, na-
wet po dajcie do pełnoletno-
ści ~~nie mogą~~ (13). Toż i litew. (13) i Art 990.
ski statut, polskie naśladow-
jące prawo, przepisał, i jak
po śmierci rodziców mają-
cie porośniętym po nich
majątkiem dzielić, wskazał
decyjąco meze gatawo (4). <sup>Art 999. 1005. w hist. prawn. N
§ 35. 164.</sup>
ca na moją niewiastę wy-
posada się, kamień na bierze
przypadająca na siebie
część, wyrzekając się, jak
mówi Karłow prawo, wy-
li kwitując (radnaja zapis)
urządowiec braci (15). ^{ff. 151 i Art 1001 - 2. 1006.}
natychmiast w odbiorze na-
spokojona nie została, im-
na być po zamęście naj-
dalej

dalej w ręce mniejszej ra-
spokojonas. More to na-
stąpić albo w gotowiznie
albo w kapitale, składają-
cym się nawet z poddanych
ale osiedlonych, bo nie po-
siadających ziemni niepo-
walc, na rzecz tych co wło-
ści osiadłych nie mają, do
zwolonom nie jest (1).

Koźna, jak wiadomo, i
przez testament (duchowni-
ja nawieszaczenie) darowizny
robić. Robią je górnicy po-
bliwie w guberniach na-
chodnich, nie tylko w rosyj-
skim lub polskim, lecz w
kurdym języku, ostatecznie
swa, objawić wolę, jednak-
że w hebrajskim napisa-
ny języku (^{testament} wtedy tylko są
przejmnie w dopłygu, przez
w-

(1) Art 1006-9. z hist prawod. P 8
~~roz (przy karcie) 324~~ 35. podziem.

co ważność uzyskuje ~~ten~~

~~lament~~ 1) gdy do oryginału

dołączone będzie rosyjskie tło

inaczenie (2). ^{nie objawio - (2) 1014. w przyp. z list praw}
^{V. § 103 (przy końcu) 337.}

ny w przepisany sposób,

nie ma mocy prawa. Was

ten dla samowolnych

w kraju jest rotny, dla

brzożych na granicę, dwie

letni. W Krymie zrobiony

lak uwany bakup (sesta-
^{nalery}

ment) (w pół roku po ro-

bieniu go ~~robie~~ w radzie

objawie. Dla nastających

przed awizatem, w kwartan-

talnie w zakładzie na-

deumy w Sudzie dla pro-

niczonych w Sudyty-

lach itp. miejsce pobytu

jest oran miejscem skła-

du ostatecznej woli. Pra-

dowi więc miejscowemu

objawie

objawić ją, należy, a na-
wet wykonawcą go testa-
mentu godzi się zrobić; u-
rząd kwarantany wyjawy,
którego członkowie nie mo-
gą, przyjąć takiego obo-
wiązku. Urząd wotostroy
jest miejscem dla testa-
mentów wotostian rado-
wych, ilekroć ci albo o
nieruchomościach swych
(budowlach), albo o ruch-
mościach, najmniej rubli
piętnaście wartujących, roz-
porządzać chcą. „Znu-
rowa kuzga jest na to
przeznaczona, w której się
objaw woli ostatniej wpi-
suje. Dla nastających na
granicy rosyjskich pod-
danych, wsiady poselskie
wszelkiego stopnia, są miej-

ściem składu testamentów IV. 11) Art. 1059. 1063. 1078-82. 1085. 1089.

{ Krademu, nawet roztajace
mu pod aresztem, dopóki praw
obywatelstwa pozbawiony
nie jest, godzi się rozporo-
dzać swą własnością; Te-
stament trzymać się wi-
niem przepisów o darowi-
nach postanowionych; ko-
mu więc darować, temu
i testamentem nie prze-
kazywać nie wolno. Du-
chownych się to, tudzież or-
dynata i właściciela ma-
jorku dotyczy głównie. O-
soby atoli te, na kare pra-
wa, na wyrażenem serwo-
leniem wady, omiadać mo-
gą. } Omyłka w imieniu
osoby spadkobiercy i spad-
kiem przekazanej rzeczy,
czyli testament nie ważny.

nym. Napisac rodzowego imie-
nia familianlowi, który ro-
dowego nazwiska nie nosi,
nie wolno: wolno aoli ro-
bic go ordynatem, ilekroć
się ordynacya z różnymi
mionami ródzona, ustanawia;
gdy albo wtem wolno mu
od jednego z nich nazwisko
przybrać, więc i tak ród- (1) Artyk. 1020. 1026-28. 1067-8.
owego miana nie nosiłby
wcale.

Testament albo się własno-
ściami pisze, albo napi-
sać naufanej osobie pole-
ca. Pierwszy poprawiać, mija-
scami przekreślać, i co in-
nego natomiast kłaść, wol-
no testatorowi: ale pismo
napisany a nie podpisa-
ny, lub tylko kacyfrowany,
winno na jego własność

wanaś świadków. Przeci-
wnie cudra, napisany
ka, testament, musi mieć
kaidę, odmianę, uregulo-
wo od świadków poświad-
czona. Tam gdzie litewski
obowiązuje statut, urząd
sądowy unyżył. po 40. 1034. 1047. 1055. 2. list praw.
wznowy pisze testamentu. II § 102. porówn.

Ordynatowi, jak wyżej me-
klisimy, tylko dochodami
ordynackimi, gdy mają-
tku nabytego nie posia-
da, wolno rozporządzać
na rzecz żony i ordynacyi
nie biorących dzieci. Ale
na ten cel najwiecej trzech-
leśni wyczerpnąć mu wol-
no dochód. Może w testa-
mencie i rozporządzeniu
z pewnem ograniczeniem
uwalniać (2).

(1) 8. 1068-90.

Spadkobranie przybrało w
^{niemych} ~~dużej~~ redakcyi ^{asb} wielkie roz-
miary. Liteuskie, pominsko-
skie, którego nasada z praw
niemieckich racjonalista,
a opiewająca, że ojczyście
i macierzyste dobra ida,
wprost na pobocznych kre-
wnych po ojcu i matce;
ten statut, mówię, pomi-
nawczy (3), wptynęła na swo-
d legowczyli niemieckiego
prawa nasada, ^{klóra się} skrajniej
w spadkobranie nie-
ja i sony niewydalniają-
ca: wszelako ukaza poro-
bit w tym względzie pe-
wne zmiany (4). To tak spad-
kobrania niesporadkowe,
w których odumartizna,
w historii prawniczej (5) (5) Patm. Loum III § 47-50. P. § 69-71.
wrocce opowiedziana, przy-

(3) Art. 1157. w przypr.

(4) Patm. Loum III § 47-50. P. § 69-71.
Lernis, w hist. prawniczej. P. § 83. z aw.
dyk. 1138 Swodu porówn.

brata wielkie rozmiary. Roz-
wój nowych zasad, wyp-
datnił się głównie w prze-
pisach o otwarcie spadku,
powoływaniu do niego spad-
kobierców, przyjęcia i prze-
czerpienia się go, wprowadzenia
w posiadłość i podział. ^{w/} ^{le mąż m.} ¹⁾
mimo w tem wszystkiem
pozostawił do rzyczenia.
Przez ukar z r. 1836. usta-
lita się nowa, na podło-
bieństwo dawnego pra-
wa czeskiego rozwinięta,
zasada: że z nabytego ma-
jątku może mieć ile re-
chce przekazać sobie w
testamencie (1). Prawo ~~xi~~ (1) Art. 1148.
matrimonialnym /wzajemne dzie-
liczenie napewniające,
urzędowe, stanowiąc:
że wdowie ma prawo

do majątku żony w rękach
 teścia będącego, a wdowa
 do będącego w rękach świe-
 kra, i nie z majątku tego
 bierze część przynależną,
 w stosunku do wartości,
 jaka miał tenże mają-
 tek w ~~druga~~^{chwila} śmierci te-
 ścia lub swiekrza. Część
 ta nie przepada, choćby
 się na spadku ulwożył
 konkurs (2).

Art. 1154-5.

Spadek nieporządkowy o-
 twiera się, naprzód na od-
 umartwienie. W pół roku po
 ogłoszeniu przez publiczne
 pismo, ażeby się do wzię-
 cia go wylegitymowali
 ogłosili spadkobiercy, gdy
 się nie zgłoszą, rozciąga
 się, nad spadkiem nadzór,
 lub, gdy jest stracony z rze-

czy,

czy repściu Tatwo podle
gajacych, sprzedany bywa
pozw. licytacye publicz-
nej, a nebrane rani pie-
niądze chowane są dla
mogącego się po nie, aż
do lat dziesięciu, zgłosić
spadkobiercy. Po upływie
tego czasu spadek jako
bezdzielniczny, skarb na-
biera ^{cał} carski. Tam gdzie
cudzoziemcom, jak na
liniach kraju od Kaza-
nów czarnomorskich, a-
zowskich, orenburskich i
sybirskich stworzonego,
nie wolno osiadać, ku-
puje spadek wtadza miej-
scowa, osobliwie ten gdy
się ten z budynków dla
niej przydatnych skła-
da (1). Odeumantirne, po Art. 1164-8.

85.
139.
stwierdzonych w instytutach
niektórych, tudzież po
mnichach, mieszczanach
miast przywilej na to
posiadających, po majst-
kach kronsztackich, po
Korakach, linii wyżej wy-
mienionych pilnujących,
nie skarbu lecz instytuta
owe, miasta i t. d., rabie-
raja (2). Dobra majorackie (2) Art. 1169-71.
przechodzą na ród wraz
z przynależnościami, gdy
spadkobierców posiadają
dolnych nie mają. Ruc-
szy do majoratu nie li-
czące się, choć winny być
porozstawione na grun-
cie, skarbu jednakże na ta-
kowe, spadkobiercom, pra-
wa do majoratu posiada-
nie nie mającym, napła-

ciś musi (1) Przepisy więc do- (1) Art. 1181-3.
tyczące się nieporządkowych
spadków mają na celu: spa-
dek literata i artysty, takiś
księdzę, takiś nie-Chrześcija-
nina, szlachcica nieramo-
rznego, ordynata, właściciela
majoratu, cudzoziemca osia-
dłego w Rosyi, wojskowego
w ogóle a w szczególności ma-
toruskiego i donskiego Kozar-
ka, sybirskiego wygnanica,
nakoniec mieszkańców tych
gubernii, które się co do spad-
kobrania wyjątkowem od pow.
szerebnego szadza, prawem.
Przejdźmy te kategorie szere-
gatorów, o ileśmy ich doład
nie dołknęli.

Prawo literatowi i artyście
do jego utworu służące, dopie-
ro się w lat. pięćdziesiąt od
tego

cier jego śmierci upłyniętych u
lno mara (2)

(2) Art. 1085.

86.
141.

Prawo do spadku po księdze
porośniętego rozciąga się na
drogie sprzęty, jakimi są, pa-
nagia (παρ' ἑσθ') czyli święto-
ści i relikwie i t. p. które,
które, oprawne nurykle w dro-
gi kruszec i kamienie, mają
wartość wysoką. Wchodzą w
to księgi s. i w drogie ramy
wsadzone obrany. Wolno je
spadkobiercom księda ra-
brać, relikwie z nich wyjąć
z kościoła, i kościoła, przy której ra-
micy zostawał księda, ko-
stawinowy (1)

(1) Art. 1086.

Tereli nie-chrześcianin świę-
tości po chrześcianinie odre-
żający, podlega takiemu
prawu, jakiemu niegdys
podlegał żyd polski gdy

krad

7

brać świętości na zastaw.)

Nie wolno mu ich posiadać.

Na wzięcie dać je rotmistrzowi du-
chornej na przechowywanie.

(Po słańcach, małej wartości (2) Ark. 1188. a list. prawod II § 132
probow.)

ści niemieckimi dobrami ob-
darowanym, ponoszą te
dobra, nie dzieła, się, między
spadkobierców, lecz jeden
z nich, wiekiem najstar-
szy, nabiera je i dzie-
dziczy (3)

(3) Ark. 1191.

Również według starzeń-
stwa wiekiem ordynacyja się
bierze. Urządzają ordyna-
cyę, może i następce pod-
stawie spadkodawcy (czyli
ska substitutio), lecz podsta-
wionym musi być konie-
cznie rosyjski słańcie (4) Ark. 1195-6.

przykład gdy mają ~~z~~
osobną, a konia osobną, or-

dykacja.

ordynacya iurisdikcyi, bierze po
 matce pozostała, syn młod-
 szy, lub młodsza córka. Je-
 li ta pojędzie za mąż za
 cudzoziemcem, a ten, nie bę-
 dąc rosyjskim poddanym,
 ordynacyi sprawować nie
 może, ^{lecz} prawo do niej prze-
 chodzi na dalszego ordyna-
 tki krewnego, a bynajmniej
 na jej dzieci, w małżeństwie
 z owym cudzoziemcem spo-
 łone (2)

(2) Art. 1210.

Powiadaliśmy wyżej, że or-
 dynat i przez testament
 dobrami, częścią, ordynacyi
 będącemi, rozporządzać mo-
 że. Dodajemy teraz, że gdy
 dzieci i żona, po sobie roz-
 stawia, a w testamentcie, nie
 zrobiwszy go, ani też żadne-
 go po sobie rozporządzenia,

na piśmie w tym celu
zdratowanego nie zostawie-
rzyć, nie obmyśli dla nich
funduszu, wtedy wdowa
 $\frac{1}{6}$ czystego dochodu aż do
śmierci z ordynacyi pobie-
ra, a dzieciom należy się,
kapitał pieniężny sumie
dwóchletniej dzierżawy z
ordynacyi pobieranej wyró-
wnywający. Toż samo się
rozumi, gdy umierająca
ordynatka zostawi męża
i dzieci w tychże warun-
kach (4).

II) Art. 1211.

Kajstarszy syn lub córka,
tudzież brat, ale sam tyl-
ko, ma po właścicielu ma-
joralu uposażenie, reszta
spadkobierców na mająt-
ku jego nabytym poprze-
stać winna, a i z tego no-

wy

owy majoratu właściciel
część dla siebie przynale-
żna, bierze. Jeżeli nabyte-
go nie ma, wtedy spadko-
wiczowie i prawa do majoratu
nie posiadający, biorą, rze-
czy te, które przynależały-
by do majorackiego nie-
sca, majątku: gdy i tych
nie ma, nie zgola nie
biorą (12).

(12) Art. 1214-17.

Podporządkowanie w Rosji na-
mieszkaty, jeżeli jest wierny-
cicem państwa, zostawia
wierzytelność te, swym spad-
kobiercom do wzięcia, we-
dług prawa kraju z któ-
rego pochodni; jeżeli zaś
jest przy tem i właścicie-
lem nieruchomości w Rosji
protektowanego majątku, spad-
kobiercy ci biorą go według

praw miejscowych. Wiel-
kie w powyższych pod-
brych mają znaczenie
traktaty, z obcemi w tym
celu zawierane państwa-
mi (3).

(3) Art. 1318.

Spadkobrania wojskowych
mają osobne, w Swodzie
praw wojskowych stworzone,
przepisy. Wchodzi, w to i
spadkobrania Konaków, z
dóbr ich, od rządu i wła-
snym przymysłem naby-
tych składające, które naje-
gotnym się, lub ogólnem
driedziem, prawem. Wcho-
dzą, i prawa ludzi na
Sybir restanych, którzy
również szczególnym, w
Swodzie praw dla tego ro-
dzaju osób wydany, pod-
legają (4) prawom. Nie (5) Art. 1219-21.

wchodzi zaś

wolność, naś spadkobranio-
 tych ludzi, którzy stale lub
 czasowo w guberniach i
 krajach, osobnemi się pra-
 wami (jak wielkie księ-
 stwo finlandzkie i królest-
 wo polskie) rządzących
 przemieszkując, postugu-
 ją się prawami wtamne-
 mi, a szczerą według tych,
 gdzie ^{bowiem} (czasowo, na urzędzie
 zostając, lub uganianając się
 na rzyckim ~~kanonie~~ 121. 121. Art 1277-93.

Poznańscy spadki niepo-
 rządkowe, poznajmy też
 rozwój nasad nowo o wsze-
 lakich w ogóle spadkach,
 dalej niż w pierwszej redak-
 cyi posuniętych.

Wyskpuje naprzód otwar-
 cie spadku. W przypadku
 gdy spadkobiesca nie jest

obecny, przechowuje się
dlań opieczłowany, i
pod nadzór oddany, spa-
dek; lub też, w razie gdy
jego przedmiot składa się
z rzeczy umiarkowaniu tawo
podlegających, przez licy-
tacya publiczną, jak wy-
żej powiedzieliśmy, sprze-
dany bywa. Pięniądze wze-
rni, gdy się zgłosi, odbie-
ra spadkobierca (1). *Sąd 11) Art 1226-1293.*

na tem miejscu gdzie
spadek leży urzędujący, za-
muje się temi wszystkimi (2). *(2) Art 1227-30.*

Wnioskowując uwzględnić pra-
wa, tak osób przejeżdżają-
cych lub czasowo w Rosyi
zamieszkałych a przez
śmierć raszkodzonych, jak
również osób tych, które
stałe ~~z~~ ^{zamieszkałe} mieszkają

sa, ni powołania już prze-
mysłowcami, fabryk i t. d. wła-
ścicielami) już należa, do rze-
du tych osób, po których się
nieporządkowe i wyżej wymie-
nione polowicze spadki

13. Art. 1231-38.

Spadkobiercy, bądź krajowcy
bądź cudzoziemcy, w kraju
lub na granicy, namieszka-
li, wywołają się już według
powszechnej (przez publiczne
pismo), już miejscowej, na
korzyść Aryatów, a osobliwie
Turków, Persów, Bucharców, In-
dyi wschodnich mieszkańców
ców, przyjszej formy. Maywa
nawet nie spadkobierców ten,
który właśnie w Rosyi mies-
kając, ma lub rości sobie
do spadku prawo. Między te-
mi zachodzą znane stosun-
ki takie, które na przedawnie-

nie

1000

nie wptywając, skrzegółowego
na to postanowionego pra-
wa, pociągając na sobą skut-
ki (1). Ture znnowu przepis (11) Art 1239-53
same tylko osoby zbiorowe
(uniwersytety, instytuty i t.p.)
obowiązują (12).

(12) Art 1251-3.

Można przyjąć lub odstą-
pić koniu (na co osobliwie
litewski porządek statutu)
prawem należący się spa-
dek. W obu przypadkach je-
dnakowe na sobą skutki
prawa tenże spadek po-
ciąga. Skarb nawet pu-
bliczny nie jest od niego
wolny. Ten bowiem ob-
wiązany do spełnić (do cze-
go się zobowiązał spadko-
dawca. Gdy ojciec zostat
dłużnikiem syna, dzieł się
jego dług między spadko-

bierny

bierców, a wtedy i syni wiery-
ciel winien częć długu przy-
jąć na siebie (3).

(3) Art 1256. 1260. 1263.

Wprowadzony w posiadanie
przynajmniej sobie spadku,
bierne co nastaje: czyli obej-
muje spadek w naturze, lub
realizowany na pieniąz

draż (4). Gdy się okazało, iż w (4) Art 1298.

naturze posiadać spadku nie
można, skarb go nabiera, a
spadkobierce sptaca. Ma to
miejsce, ilekroć dobra ziem-
skie osiedlone celem są spad-
ku. Wtedy rozważa się na-
przód stan wolności, czy
są uposażeni jak należy,
a gdy się uposażenie to, w
razie braku, dopełni, wtedy
sptaca skarb spadkobierce, we-
dług prawa przepisów. Iść
uposażeni oceniają się we-

Art 1298

111

dlug duszy: morka płaci się
po cennie w różnych guber-
niach różnej: kenska po
rubli pięćdziesiąt (1). [Tępy sto - (1). rok 1804-9.
sunek nachodzi, gdy dobra
miejskie, domy, sklepy, bro-
wary itp. watek stanowią,
spadku. W owym czasie bowiem
wtedy tylko zmuszony by-
wa do sprzedaży mająt-
ku spadkobierca. Gdy stan
jego nie pozwala mu dłu-
żej spadek w naturze, al-
bowiem zapisać się już do
gildy, mając prowadzeniem
browaru, trudni utrzymanie
własnym najednego domu.
Wise pociąga mu wtedy dru-
gie takie samo gospodar-
stwo. Radko kiedy dozwó-
leniem bywa szlachcie po-
siadać dobra takie wyjątko-
wo.

ci kowem prawem, i rozprawy
to kowiać je. Wszakże i w ow
czas gdy spadok może sam
spadkobierca posiadać, nie
byłoby wolno mu kilka dóbr ta
kich dzierzeć, lecz natrzy
mauszy jedno, sprzedając re
stę winien. Zasada pra
wa jest braskliwość o to, aby
by na koniecznie jeden miał
możliwość zarobkowania w
miście, lecz aby i drudzy
sposób mieli do życia łatwy. (U) Art 1310-11.
Stokroć się, na teraz ma
jątek podzielić nie da, bie
rnie go w posiadłość najstar
szy z braci, rządzi nim,
chroni od szkody, a dopiero
gdy młodzi dorosną, dzieli
się nim, i każdemu z nich
oddaje co się należy, albo
leż, dalej go na ich wolę.

z nimi posiada wspólnie.

W czasie administrowania majątkiem nie wolno mu z niego innych prócz własnej części dłużyć obciążać, albowiem majątek musi do podria.

Tu pozostać kryty (1). Nie- (1) Hist. prawod. I. § 53. 88-90.

ła się spadkobiercy dobro wolnie, lecz jeżeli się w dwa lata po objęciu spadku na podriał nie zgodzą, wtedy dzieci ich są, wiażący na swój trud 6/100 w guberniach z tej strony Kaukazu; w azajickich nie biorąc żadnego wynagrodzenia (2). Niew- (2) Art. 1317. 1319.

chomości a osobliwie w wodami. fabrykami bę- dząc, wtedy się tylko mo- ga, dzieci, gdy każda z

podria.

ci podzielnym części stanu
w odrębna całość, i prze-
myst na niej, bez żadnego
uszczerbku, może być dalej
poprowadzony. W przeciw-
nym razie bierze uszyt
po ko brat starzy, a reszta,
spadkobierców i ptaca, lub
gdy nie chce, bierze dru-
gi itd. (pod tym samym

warunkiem II. U Mahomet. III Art 1323-5. 1329

Stanów duchowieństwo Dziel-
ki spadek (według mahometan-
skiego prawa. Gdy spadko-
biercy nie są zadowoleni
z podziału, mogą udać się
z prośbą do sądu, ażeby ich
według mosyjskich praw po-
dzielił. Wtedy on, osobliwie
je Mahometanów w Krymie na-
siedziatych, podzieliwszy, da-
je każdemu na sklepu tak

narywana „afkę” czyli w
powołanie do wzięcia so-
bie ze spadku przypadającej
niej części. Wzrostko sam
jej brat nie może. Wprowa-
dra go w posiadanie miejsco-
wy sąd (gdzie ów spadek leży),
mając sobie przedstawiona
ową afkę, na rosyjski prze-
tłumaczony język (2).

(2) Arkh 1938-9.

Ponieważ właściciel rodowe-
go majątku może go, w bra-
ku własnych spadkobier-
ców, zapisać temu członko-
wi swego rodu, któremu go
dać będzie, przeto bliższy
spadkobierca, ma prawo wy-
kupić takowy, i posiadać na
własność. Tego prawa wy-
kupu choć nie ma litew-
ski statut, ma jednakże, tak
na Białej-Rusi jak we wszy-
stkich

kich guberniach, gdzie nie
gdys obowiązywał, swoje zna-

czenie, ale tylko w sprawach

rozstrzygniętych; w tym końcu roku

pona rok 1840 ~~zakończono~~ gu-

berniom

raczonym ów sta-

tut (1) ~~odpisy~~ ~~rozstrzygniętych~~... (1) Art. 1354. 1363 4. z art. 1316, harmoniz.

tylko ras' rodowe, lecz i naby-

te majątki, gdy są z niemi

potraczone ściśle, ulegają wy-

kupowi (2); ale ulegają nie (2) Art. 1352.

tylko mające cenę; ziemie

więc nie osiedlone, lub dwu-

rowi ludnie, którzy z powo-

łania rolnikami nie są,

nie wykupują się wcale (3).

(3) Art. 1350. 1353.

O nabyciu własności przez

kupno i sprzedaż, powiem

w rozdziale, który nastę-

puje.

Księga IV i V.

Prawo nie obowiązywania

się wynikające, postąpiło

mało

Układ

niało do rozwoju umów, między
dziej prywatnemu nawiązy-
wanych: w rozwoju takichże
umów, przez rząd w prywa-
tnym robionych, zrobiono po-
stępy wielkie. Opierały się, jak
niegdyś rzymskie uczyniło
na przywileju (jura fisci),
wykluczy kapłanów w postę-
pem czasie od prywatne-
go, a prawnicy do politycz-
no-administracyjnego pra-
wa, przez co zbliży się do
kodeksu francuskiego, któ-
ry umowy takie od prywa-
tnego prawa oddziela ku-
petnie. Dając o nawiązy-
waniu umów przepisy,
zwłaszcza ^{nowej} Szwed drugiej re-
dakcji pilna, bacność
ma ludzi, daleko na wscho-
dnie, na południu i półno-

cy państwa rosyjskiego, a
mianowicie na Sybirze,
na Kaukazie i okolo Archan-
gela zamieszkałe, i wypowia-
da im obszernie, jak szcze-
gólnie niektóre z-oboiz-
wania (kupno i sprzedaż)
najem przyrzeczone i do ob-
szernie nawierzać winny, a-
żeby się ustrzedza od szk-
ody.

^{nawet} Tymczasem redakcyja ~~druga~~, ce-
chująca się tym faktem, że
awaracja moją dlurnika na-

to co go czeka, gdy się po pro-¹¹⁾ Wskazanie z tego powodu są artyku-
ty 1529. 1554. 1559.
stę, o co ^{prz.} solidarnie, z-oboiz-
kie 11).

Wierzący się u-
teran, z-kojnia tudzież na-
togiem. Mianowicie ten u-
mowy ze skarbem nawiera-
ne, wymagają takich ubor-

pieczeń, których gdy nie do
trzymać Śmiećnik, odpowia-
da na to karą pieniężną,
potrącaną mu i naszym za
dostawę przynależnej (2). Nie (2). Art 1577. 1579.

tylko powszechne, cały kraj
obowiązujące, lecz i miejsco-
we prawo uwzględnia się
w takim przypadku (1). ... Art 1584. 1586.

Najwycieńszej i środek u-
bezpieczenia jest ratóg. Bio-
rąc go ratóg do wchodzących
z nim w umowę, wyszczę-
gólnia, jakimi, od kogo, i
po jakiej cenie, w różnych
guberniach praktykowanej,
wzrastem, chce być ubez-
pieczony majątek kamie. I
tak dobra szerególnemu
prawu podległe (ordynackie,
majorackie) dawane być
na ratóg nie mogą. Kopa,

więc same tylko niemieckie,
miejskie, przemysłowe itp.
Obszerne rzecz bę traktu
je Swod (2), a opierając się (2) Art 1588. 1608
na nowych w tym wzglę
dzie przepisach, będzie wy
rej przy nadmierzających
spadkobranicach wywie
nione prawa, równie jak
stan i powołanie zobowią
zujących się osób, biorąc
na uwagę, kontrakt przy
padki, w których chrześcia
nie a w których nie chře
ścianie, Żydzi ciobliwie (3), (3) Art 1612. wazn a przypisku
moga, lub nie moga, dług
zobraniami swemi nakładać,
umowę niemi wspierać, i
jednemu mówiąc słowem, wie
ryciela, bądź nim jest mę
szczyzna, bądź prywatny, należąco
obserwować. Ciobliwie też

poddanych, by przy tem
szkody nie ponieśli, uwzględ-
niając (1), i uwzględniając na to (1) Art. 1637
czy mają własność nie-
ruchomą, tudzież w jakich
północnych krajach (1) na
Kaukazie (2) lub Góricindziej (2) Art. 1640-1
również jak i na to, czy
dławnik ma w jednej gu-
bernii skupiony lub po-
różnych rozrzucony ma-
jątek, na koniec na to czy
takowy ubezpieczony od
pożaru i t. d. będąc, przed-
stawia dostateczną po-
rękę (3). Ruchomością można
nie ubezpieczyć można
wierzyciela, ale na to sa-
me tylko publiczne pa-
piery i po cenie od siebie
nawiaczniej przyjmuje
urząd, o czym wstecz się

rozwoznac drugą redakcyą;
dopełnia pierwszą w tym
względzie 141.

141. 1655 1657-9.

Jeżeli wyłożymy, przystępuje
Swoi do szeregowych u:
mów i takowych wylicze-
nie od sprzedaży i kupna
rozporozynan.

Ustanowił, że w pierwszej re-
dakcyi rozważając powin-
dziatlem: że Swoi wchodzić
głębiej niż istotowistkie pra-
wo w rozbiór pytania te-
go; które rzeczy, a mocy
szeregowych przepisów pra-
wa, nie mogą, być wcale
przedmiotem sprzedaży i
kupna; a które sprze-
dawanem być pod pewnemi
warunkami mogą? i ostre-
ga: że umawiający się o sa-
kowne rzeczy mogą być nie

tylko na straty narażani
lecz nawet kryminalnie po-
ciągani do odpowiedzialno-
ści wtedy, gdy się powołano
przekroczyć prawo. Przegląd
ten ^w ^{nowej} ~~dotychczas~~ redakcyi rozebra-
ny rozważać przedsiębio-
rac, osobno o sprzedawcy
i kupującym, tudzież o
skutkach umowy ich, a
osobno o urzędownię w tym
celu spisanyw akcie o-
powiem.

Przez niewiechomias sprze-
dając, nakazano już drobić.

Dobra a toli na eksdywirzji
li łowoskiej skądinąd w. 1111. w. 1111. § 378.
nej, nabyte swolno odstępo-
wać w tym stanie, jak się,
je wykado. Ponieważ więc
częściowo bywają, nabywane,
przeto też częściowo porby

wane być mogą. Tę, na
sprzedaw nawet takie, węgł
dem przymiaru, których
zaapelowano od sądu eksdy-
wizorskiego. Ale w takim
przypadku należy rachować
właściwe przepisy. A
naprzód, potrzeba okazać,
że od naapelowania upły-
nęło lat dziesięć, lub że
sprawa po rok 1840 się-
ga (w tym roku litewski
statut naprawstawni we
właściwej obowiązującej Li-
twie, w samych się, tylko
guberniach pottawskiej i
czerniechowskiej, co przy-
pominać, utrzymać). Dopó-
ki apelacja od sądu eksdy-
wizorskiego odrzucona nie
będzie, kupujący nowym
jej nie może obciążyć du-
gic.

giem. W dobrach miejskich,
prace eksdywirye naby-
tych (dobra takie stanowi
dom), naden idlug skarbowy
na odstupionej części cia-
rye w nie more. Wszelkie m. Ar 1390 i.
inne, nie droga, eksdywi-
rye miejskie nabywane
dobra, wtedy tylko części-
wo porabywane być mo-
ga, gdy stanowią jury-
dykę obszerną, która by
podzielona na części, ca-
łość oddzielna, w każdej
z nich stanowiąca. Ponie-
waż się i fabryki do ta-
kich przepisów prawa kwa-
lifikuja, to i te, jako w
swoim procedurze nie niepo-
koznie, dalej dzielone być
mogą. Do ziemskich i fa-
brycznych dóbr przypisa-

ni ludzie, przynależność
ich stanowiac, mogą być
razem z niemca, odstępo-
wani. Wszakże o tym sze-
gole osobno postanowito
prawo, co rozważamy.

Catowiek, będąc osobą, a
nie rzeczcią, nie może być
w równi z nią, odstępow-
ny przez tego, kto go na-
był. Ponieważ go więc na-
był pod tytułem osadnika,
przeto wolno go razem z
osadą, odstąpić, ale poje-
dynko bynajmniej. Wy-
wieść więc catowieka na
targ, na jarmark, i sprze-
dać go, nabrania prawu.
Nie nabrania zaś, jak re-
klesiny, odstąpić z niemca,
byle się to nie stało na ko-
rzyć kraju, kręcia, włości.

woj. Rosji nie będącego. Sprze-
dani więc antonioka do Fin-
landyi i na Kaukazy, pod wa-
runkiem ażeby, na tychże
prawach co w Rosji ośa-
drony, dalej się, do swego
domu swojemu, jako robotnik,
lub robotnik galeryjny od-
rucił, ~~...~~ nie może na-
zajść żadną, miarą. Wól-
no bowiem sprzedać taką
właściwość tylko Rosji,
pod pewnemi warunkami,
skutecznie. Należ. powinien
ś w rękę z ręką odstępo-
wany. Jeżeli mają rodzinę,
nie wolno jej od ojca i od mat-
ki, a osobliwie, bo nie można
tego syna i nieślubnej cór-
ki, oddzielać. Ludzi tych na-
leży może, sam tylko ziemian-
stwo posiadający, słać

civ. Ten matierislow, bezdrie-
lne lub dwielne, na osiedlo
nie swa swoz, kupiwszy w
ciem je tak upowazy, aze
by na karda, दूसरे, naj-
wiecej po osm a najmniej
po cztery przypadło. ^{deputyng ziemi (1)}
~~inyma~~ ~~tozadnia~~. Jedli
jez w ten sposob upowazy
nie jest zdolny, lub, nie bę
na teraz, nie da sprze-
dajacemu raboxpierzecenia; ie
kupiwszy dobra, osiedli ich
mowawoodnic; wtedy sprze-
dani maja wolnosć, albo o-
siedla na ziemniach skarbo-
wych, gdzie nalychmiast
upowazenie unajda, albo
obrać sobie nawod miejski,
wpirawosky sie, w liczbę osa-
dowkow gradowych.
Procz sadnikow sa i tak

(1) Deputyna ^{zawiera} ~~zawiera~~
kwadratowych ^{zawiera} ~~zawiera~~
losk kist ad niawgu
magdenawguo o z
wzrostu, ktory ma
1800 ^{zawiera} ~~zawiera~~
zawier, a ad ^{zawiera} ~~zawiera~~
ziemi ^{zawiera} ~~zawiera~~
możda ^{zawiera} ~~zawiera~~
prawie a ^{zawiera} ~~zawiera~~

Art. 1396-8 z przypiskiem do o-
statu artykułu (1398) obywateli.

ziemni ludzie dworowi, kłb-
nych lubo bez ziemi kupo-
wać i dla usług domowych
nabywać wolno; nie wolno
jednakże i tych wyproowa-
dzać na granicę, rościs-
woj Rosji, wyjawy, gdy
nabywca będzie oraz ros-
syjskim obywatelom, ziem-
skie nie tylko po nad nia-
salem nawet w granicach
jej państwa), lecz w niej
samej posiadać także do-
bra 11).

11) Tak na korzyść obywateli w 1814
zarządził art. 1398 stanowi.

Sprzedawanie rzeczy klórym
prywatnie do Rosji wzbro-
niono; nie jest 'domowolona.
Wprowaź ich liczą się łob-
ryjne losy 12).

12) c. Art. 1401.

Widzimy zatem, że prawo od-
różnia sprzedawanie od kupna.

(Podzi się bowiem w pierwszym
zobacz

celu kupić człowieka, czyli
 pracz, nakuć jego wolno;
 lecz w takimże celu kupo-
 wać ludzi z zagranicy, naby-
 wać ich z Afryki lub Azji,
 do Rosji sprowadzać, ażeby
 tam do uprawy roli lub do
 innych posług służyli, nie
 jest wolno. Dzieci nawet w
 tym zamiarze od rodziców
 odem Kalmuków, Kirgizów
 itp. kupować za karę pra-
 wo. Tylko ci obywateli kau-
 kazy, którzy niewolników,
 przed wysłaniem do
 nich tego zakazu (przed r. 1842)
 nabyli, mogą ich nadal po-
 siadać, byle nowych nie na-
 bywali (1).

Wiedok 1404-5. wzam. z przypiskami.

Wszystkie nieprawej sprowadzają
 kupna są ważne. Kto się jej
 dopuszcza, dopuszcza, czyli, kto

wie, że bezprawnie działa, ten
się nie tylko na stratę tego o
co nawołał remonę, naraził (su-
traca, jak ^{wymy} przeklismy, kupio-
wych ludzi, którym wolno
na skarbowych posiadać ro-
lach, lub wpisać ^{nie} (w poczet mies-
cran) lecz i kryminalnie od-
powiada stronie oszukanej.
Przepis ten w całym obszarze
rosyjskiego obowiązkuje po-
stawa (2).

(2) c. 1411-12.

Nie mniej są ważne prze-
pisy o tem, gdzie, kto, co, i
od kogo, kupować może, tu-
dzież jak nawierać powi-
nien akt kupna i sprze-
dazy. A na poród, kupujący
musi od władz winien być
pozwoleniem publicznego licytacy-
i według przepisów kupić
kryminalnie, gdyż w się, to

wogóle do tych, których w
 takim kupnie ogranicza
 prawo (1). Kancelary nad klóra, (1) Art. 1500
 rozciągnięto nadwór, nie
 wolno też kupić bez wiedzy
 nadzorującej je opieki ku
 pierwszy ja, winien ubezpie-
 czyć się, na niej wie-
 rytelności, i upewnić o
 tem lud osiadły, że na
 umianie właściciela nie
 nie straci (2). Sprzedaż i (2) Art. 1394. 1461-3.
 kupno ziemi będącej Basz-
 kirow i t. d. własnością, ma
 inne jeszcze warunki. Nie
 między, pierwotnych ludów
 myślimy, dzierżaw, posie-
 dzieli, a reszta jej jest dla
 całej ludności miejscowej spół-
 na. Ponieważ nieklóremi jej
 właścicielami rozporządza
 miejscowa starostyna, chcący
 jej

jaż więc kupić winien się w
tem dokładnie rozpatrzeć,
jaka i od kogo nabywa. Swód
monegolskiemu rzecz kę rozbie-
ra (31). A to co się od siebie 13. lut. 1469. i następnie-
go, nawet przez akt ureg-
dowy, kupilo, nie jest wa-
żne, jeżeli ów akt przed-
zbiegostwem zrobiony nie
był (41). ^{1/2} poczet rzeczy nie (41) lut. 1375.
ruchomej, której jak wia-
domo można tylko przez
akt nabyć, liczyć się i okre-
ślić w Rosji zbudowany i wbro-
żony. Nabywający go wi-
nien względem okoliczno-
ści które przy tem nastę-
pią, świadectwo na stopie or-
kazować (41). Tęto bśdąc stopy (41) lut. 1418 17.
lub nie umiejący pisać,
ktądliwieś idą, nie przy-
spisanie aktu oszukany

naszad podlega karze (2).

(2) 404. 1429. Jakież 884 i da'koje
pierzewnej dopędniapczy.

Choćby więc przystąpić do
sprzedawcy. winien się przez
akt względem tego naberpie
czyć co ma czynić, nastę-
pnie zaś rozważyć, co po-
cząć ma gdy go sawiera. Ste-
kroć, jak wyżej mówiliśmy,
sprzedaje osiadłych i dworo-
wych ludzi, winien iadać
od kupującego ich, aby po-
kazał, na jakich ich do-
brach osadzi, i aby dał ubez-
pieczenie, płacąc po siedm-
dziesiąt dwa ruble na duszę,
że ich istnieją osadzi. A
gdy nałapi, i osadzeni sa-
wają, podatki ze swoich
płacić radzby, wracają się
mu owe dane na kaucyj-
pieniądze. We względnie dru-
gim, winien zachować ten

ostrożność, ażeby w kon-
trakcie kupna, któryć imie-
na kupionych ludzi, i opi-
sać ich mierzotowo (3), tudzież (3), Art. 1453-5.
ciszarzy będące na rzecz
wygrabić, a oświadczeniem,
że i z nich na siebie przy-
mają, a do których powołać
się nie chce. W takim przy-
padku potracą się z sumy
kupnej co na te ciszarzy
przypadnie, a wraca spze-
dawcy, gdy ciszarzy usunie.
Sąd, przed którym się akt
robi, winien tego dopilno-
wać, inaczej z własnej kie-
szeni wynagrodzi skody,
gdy niemożność poszukiwa-
nia ich na sprzedawcy naj-
dnie. (1)

(1) Art. 1458.

Powierza przy sprzedawcy i
kupnie, własność nieruchomości

ekonomicznie

chomości, ma rząd docho-
dy szepłowej, przeto i dla tej
wymagany należy spisać akt
od nieruchomości umowy (11) d. 1684. - przepis.
Przed przystąpieniem do niej,
kaje się rada lek, o czym się,
robna, ale przewaśnie i bez
szpla, spiszje umowa. Po
taniu go ^{zadatkem} nastąpić akt maj.
dalej w sześć tygodni powi-
nien (11). Wobec i po zadatku (11) d. 1685. 7
nastąpić od spełnienia umo-
wy, lecz wtedy traci go ku-
pujący; jeżeli sprzedawca od-
stąpi, wraca dwa kroć tyle
co wniósł. Czy jedno lub drugie
nastąpiło, sąd wiedzieć co-
tem musi; idzie bowiem o
szpół potrzebny do aktu (11) d. 1688-9.
Najem według ^{nowej} ~~drągaj~~ re-
lakcji jest tyloraki co i
według pierwszej przepis
a. b. c.

atoli dane o nim zrobiły
postęp wielki. Mianowicie
najem rzeczy nieruchomości
(immobilier) ścisłej okre-
słono, stanowiąc: że jedno
dobra ziemskie i stojące
na nich budowle na lat
tylko cztery, inne na sześć,
na dwanaście, na dwa-
dzieścia cztery, i na trzy-
dzieści, brać w dzierżawę,
wolno. Uwzględniając się
przy tem wysoki spodzie-
wianie z dzierżawionej rze-
czy: im więcej wyskazuje się,
na dzierżawie, tem kró-
tzy może być czas dier-
żawy.
Basakirów w orenburskiej,
a Samojedów w archangel-
skiej gubernii i na Sybi-
rze kamieńskatych, ziemie
moje

może rować z ich przynależ-
 nościami, lasami, wodami
 i t. d. rząd miejscowy na
 wiedza Gubernatora wy-
 dzierżawiać ale nie dłużej
 nad czterdzieć lat (1). Dobra ma- (1) Art. 1714 - 36.
 jorackie na lat sześć (2), ko- (2) Art. 1692
 nadre w orenburskiej guber-
 nii na których stoją, i bier-
 zowe ^{własy} ~~nie~~ ~~brzo~~, wolno na-
 al dawać, te zaś na
 których dopiero wystawić
 od dzierżawcy lub wta-
 leciela mają, godzi się na
 dwadzieścia cztery lat wnieść
 do dzierżawy (3). Pusto leżą- (3) Art. 1694.
 na ziemie, bierze się ^{w dzierżawę} na
 lat trzydziści dla wysta-
 wienia na niej fabryki,
~~dzierżawy~~, lecz taką nie-
 nie jako obie stolic pa-
 twa (Petersburga i Moskwy)

leżąc, tylko na lat dwa
dziesięć pięć dniem wólc
tej pryncypny wolno, nie ona
pryncypna, obicuje korzyść
niż leżąc. Gdnie indziej, 14). lat 1693
Anna się nasada uwagła. 4
dnia przy wydziernawia
mii dóbr ziemskich. Chro-
niąc od tego poddanych
ażeby ich nie wypryski-
wad dziernawca, na kara
tego ngota puszczac, wie-
siadte w dziernawę; wolno
atoli stojac w nich fa-
bryki i t.p. wydziernawiać,
wolno nawet i wies, ale nie
w takim prawem jakie
jej dziednie posiada, lecz
wylubem arendatora. Nim
atoli nie może być ten któ-
ry niegdys poddanyom będa-
ł tej wsi, wyskać leżąc.

mlach,

szlachectwo dzieńdriczne;
taki bowiem ani sam, ani
jego krewni, ani ród aż do
trzeciego pokolenia, nie mo-
że w straconej wsi pod
żadnym porzeczem wykony-
wać robotstwa dzieńdricz-
nego. Zjeżeli się o to poku-
si, traci cenę Dziennawna!
na korzyść miejscowego
opiekę, włości najmniejszą
z niego, w rozmiarze (1) Art. 1695-6

i poddany nie może o-
sady zwać, bądź się, ona
składa z roli, bądź z
młyna lub karczmy, bez
wiedzy dzieńdricza wy-
dzienawiać (2) Art. 1698.

Kydom ani szynków, ani
mieszkaniów w tych do-
mach gdzie są, takowe ^{nie}

~~każdy~~ ^{walno} Dziennawieć (3) Art. 1699
starego

skiego narobkowania przed
siebiestwo samej tylko
osobie służą, rzucać je
na kogo innego nie wolno.
Po śmierci dierżawcy go-
dzi się spadkobiercom do-
trzymywać dierżawy do
czasu (2). Umowę, o to, ^{dużych} co do 1801
wewnętrzkiego rodzaju miej-
skie dierżawy, godzi się,
i ustnie zawierają (3). 10. Art. 1702.
Gdy się do osób zbiorowych
(gmin, cerkwi i t. d.) nale-
żąc, rzecz ma wydier-
żawiać, należy do rony.
niej pierw licytacya
publiczna, a na potwier-
dzeniem władz. Dzier-
żawę, której cena dier-
żawy wynosi rubli wynosi
natwierdza wład gubernial-
ny, a ty przyzniesi notu-
ry

czego, rzecz biorąc odwrotnie,
nie może poddany brać
na siebie innego przedsię-
wzięcia, nad robotę, rocznie,
lub dostawę koni dla powo-
zy; albowiem prócz tego,
wszelka ruma ^Smusowa
której dać nie może nato-
giem poparta być win-
na, której, dać nie może
własności niemieckiej nie
posiadający mniejsz (2) lat 1776. i 1778.
Żydów najwiścej ograniczo-
no w tym względzie. Na
poród, wykluczono ich od
wszelkich robot w stoli-
cach o dostawę robotnika
nawierzanych umów. Towo-
re, tylko pierwszej gildy
kupców dopuszczono po-
na stolicami do nawi-
wania ich. Dodawszy przy-
tem

tem warunk, aby na
robotników nie brali spó
wynawców (Żydów). Kresz-
ta, wolno im remawiać
się, i przebrać ładem i wo-
da, byle furmami żydai,
rzejchawsky na miejsce
gdzie im przebywać nie
wolno, nie. Dłwiej tamie
nad dni oim bawili, i to
darni, a nie ze swoga ro-
dzina. Osiedlonym wol-
no podejmować się, dosta-
wić koni dla poczt. Mniej
ścisłano siwohódę, w tym
względnie Żydów tych któ-
ry w guberniach na cho-
dreich, mohilewskiej mia-
nowicie i wilebskiej tu
dwier, na kaukaskich (1), na 1784
mieszkali.

Na tem się, kończy umowa
" przytłak

prywatnych w radem;
względem przedsiębierstw
nawierana: osnowa wy-
danych w tym względzie
przepisów; w redakcyi po-
^{nawej} ~~nowej~~ mistraczych ~~drugi~~ prze-
nosząc treść, wszystko
co w pierwszej o tym po-
dano przedmiocie (^{a en} ~~który~~
nadto cechę miejscowości
wydatną, nosi na sobie)
kwalifikuje go do osobne-
go; w Środnie praw dmi-
nistracyjnych mającego
się im nazwać ^o ~~o~~ miej-
scu.

Stwierdzone w pierwszej
redakcyi rozwiędziono się,
^{nawej} w ~~drugi~~ o najmniej do u-
stug. Więsto napród na
mowa o Tydów Kawałmów
i Talmudnistów. Tym samym

wiecej prawo sprzyja niż
tym. Pozwala namieszk
tym w guberniach nacho-
dnicz godzić sobie najem-
nika do roli, do szynku,
do wsiemiośd i fabryk (2); i (2) Art 2209-10.

nie broni przyjmować na-
jemnicy chrześcianki, dla
rajszcia się jadłem i bieli-
nna, owych najemników,
byłe sa w Hydern pod je-
druym dachem nie noco-

wa (1). { Po Hydach zwro- (1) Art 2211. }

cono uwagę na odzwe-
pieńców od cerkwi Ma-
takanami zwanych, któ-
rym, czy to w Europie czy
na Kaukazie namieszk-
kują, nie dozwala pra-
wo przyjmować sobie do u-
slug wyznających prawo-
stawie (2). Po Matakanach (2) Art 2212.

Katmucków i Samojedów
na uwagę, bierne, porwa-
lając im wynajmować
się, ale koniecznie na
wiednię, swej starszyzny.
Katmucki rząd zerwoliw-
szy na oddalenie się, z ho-
dy na czas pewny stwó-
dzącego rodaka, wy-
jedynowa mu w rosyjskiej
władzy (która opiekę i
nadzór nad katmuckim
rozciąga ludem) tak na-
zwany bilet wolnego wy-
stąpienia. Ten po rosyjsku i ka-
mucku pisany, stwó-
rzy razem
z paszportem i z kontraktem
najmu (3). Samojed nie (3) Art 2213.
potrzebuje tego: dość kiedy
swoją o tem wolę rodowemu.
Staroście objawi, a ten ja-
wszy dwóch świadkach w

sumrowa, iinysłnie na
to przeznaczona, napi-
sać karę księgi (14). ^{Co do (14) Art 2276-7} }
rodziców, dzieci swe w na-
jem oddających, postanowio-
no: że tylko mniej jak siedm
naście lat licząc wieku
mogą oni, nie pytając ich
czy się na to zgadzają, od-
dać na służbę, ale lek-
ka, i do parania byda, tro-
dy; młodsze zaś, najmniej
ośmiętnaście lat mające, tyl-
ko na učenje się rzemio-
sla dawać im wolno. ^{uwagi}
Zaka nie może i według ~~du~~
gij redakcyi, przeciągnąć
się nad pięć lat dalej. Z
venta, każdy inny sam
nie i dobrowolnie udaje
na służbę, (a wiedna wsze-
lako opieki swej winien

to uciągnie, wszelki Argata),
i nikt w tym względzie
rozporządzać nim nie
może 11. } Umowa albo się, 11 Ark 2284-6. }
ma. pismnie, albo słownie
na wiera, a wzięciem do te
go stepla lub bez stepla
(wyjatek ten jednakże dla
samych tylko Samojeatów
tydnic sybirskich najem-
ników fabrycznych kro-
biono); a ta, a toli różni-
ca, że pismniennie na-
warła i objaśniona w sa-
dzie lub przed notarską,
notarską, może być sądo-
wnie porukiwana, umo-
wa zaś, stworzona bynajmniej:
Pisze się w niej: na jak
długo się najemnik, i
czy jeden czy więcej ich,
i na jaką, cenną, wynajad

lub wynajęci, i co widać
 lub wzięci ^{na} ^e nadatk^u. Dodać
 atoli należy, że tylko z ro-
 botnikami, umowa zawie-
 rana może kilka razem
 objąć, awyraznie bowiem
 z kardyn i innym osobny
 kontrakt zawierać i pisać
 go potrzeba. Prócz miow-
 kańca i rodaka sybirskie-
 go, który też nie może dłu-
 żej nad jeden rok na stur-
 bę godzić (choć po upły-
 wie tej ugody kontrakt mu-
 rowy o niego wiedzą wskazać
 stosowany swojej, zawierać
 i wolno), wzbroniono każdemu
 dłużej nad pięć lat wynaj-
 mować swe usługi (w służ-
 bę amerykańskiej kompa-
 nii wchodzący mogą się
 na lat siedem wynajmować

wyjątkowo), po upływie któ-
 rych, umowę odnowić na-
 leży (1). Cena ^{prz.} której, najubo-
 wie cechowi ~~nie~~ ^{najmniejsz.} cre-
 lów, jest stała, wyjątko-
 wa, dawać nie wolno. Kres-
 ta, dla niektórych tylko naj-
 mów, przez osobne postano-
 wienia, stałe ceny oznacz-
 no (2). Przed spełnieniem (2) Art 2214. 2225. 2244. 2. 2251-2.
 umowy płacić wynagrodze-
 nia umówionego nie wol-
 no. Ostarowienie to roz-
 ciąga się, nawet do najmu
 jących na zastępców popi-
 socy, osobliwie na Sybi-
 rze. Kto zakiemu roku-
 towi da na 184, więcej nad
 trzydziści rubli / tyle sobie
 on zarobić w jednym roku
 sam może / temu. remla-
 co. Nad to przepada (3). (3) Art 2256-7.

W czasie trwania najmu
chłopa nadzor nad najem-
nictwem mającego, kontroluje
go w pracy, i osobliwie ki-
jaka i prosińska, tzn. w
kiercom najmujących się fur-
manów, dogłada ściśle. Tak
sama po skończeniu umó-
wionego terminu pilnuje,
by w ptacy nie był pokrzyw-
dzony (4) najemnik.

(4) w. 2263-70. 2275. 2288.

I w ^{umowy} ~~drugiej~~ redakcyi umowa
o pożytku, na wyrażma-
nie i na wygodzenie dzieł.
Słowo ~~drugiej~~ ⁽⁴⁾ redakcyi kró-
ćkolwiek się nad tem nasta-
nowia, jakby ubezpieczyć
chłopa od placenia dwu-
procentów, tudzież, jak przy
umowie o pożytku, obwa-
rować od szkody aryańskiej,
na niskim stopniu oswia-
dy

dy stojące, ludy. Postanowio-
no o saczgotach obu, co
następuje.

Nie wolno brać procentu
od procentów wyżej nad je-
den rok, i to na osobną, a
to umowa, lub na wyro-
kiem sądu, gdy dłużnik, nie
oddający kapitału lub nie
zapłaciwszy procentu, na-
razi wierzyciela na stra-
żę. Slope, procentowa na

100 ustanowiony (1), dozwol- (1) Art. 2020. w hist. prawod I § 200 po-
lono większy płacić. Tu równaj

znikom tym, którzy kapi-
tał w dobroczynnych fo-
ndacjach, nakładów (2). 21. St. 2022.

kraju nakaukarkim tak

samo obowiazuje, prawos (3), (3) Art. 2024.

ale w Kalmuków, Samoje
dów i t. p. jest w obiegu in-
szej. A naprawd, Kalmu-

kom

144.
1167.

kom w guberniach astrachań-
skiej i stawropolskiej kamiesz-
katym, nakazano wchodzić
w jakiegokolwiek zgoda umo-
wy z czynszownikami, w gu-
berniach owych tudzież w sa-
ratorowskiej i w ziemniach Ko-
naków Dońskich, urzędnic-
mi; i nakaz ten rozciągnę-
wszy na wszystkich osoby z
urzędnikami temi spokre-
wnione, nakazano im też,
aby się nie wazyły wię-
cej nad rebel jeden i pięć-
siat kopiejek porzucić tym
kathnikom, których słowag-
ma do rąbania wiskre-
go długu nie upoważnita.
Jeżeli wiskra, a najwiścej
trzydzieści rubli wynosząca,
zechce porzucić sumę, wi-
niem oddanie jej porzucić

Katun

1/11

Katmucki wyiszy urzędnik
(Haisang, Demora); a jeżeli
jeszcze wyisza, wtedy poro-
czenie urzędnika z poręki
nadu inni narnaczonego (Wla-
diel, prawitel), potrzebne jest
nad to koniecznie (1). Toki sa - (1) Ark 2026.

mo do urzędujących w gu-
berni archangelskiej i na
Sibirze czynowników na-
stosowawczy, powiedziano,
że gdyby który z nich po-
ryczył pieniądze miejscow-
emu mieszkańcowi, i
wziął od niego na to dowód
pisowny, to wtedy w moc
dowodu tego dług bracie, ale
na krajach miejscowych na-
kładów dobroczynnych, scia-
gniemy (2).

(2) Ark 2022.

Kto i jak przyczynę na-
wiera i realizować ją

winiem, i o tem nowe prze-
pisy redakcyi Druga Sta-
nowi, przy czem uwzględnia
syberackie niezgólniej ludz,
a tych samych co wyżej
przyczyn

Kisaych stopni wojskowi,
a osobliwie Koracy Dorisy,
nie mogą porzucek ra-
ciagać w miejscu w którym
zostają na służbie, o czem,
po rozkwaterowaniu się ~~z~~
wojska, winien Dowódca
punktowy uwiadomić miesz-
kańców (2). Ten sam rozkaz (2) Ark 2027
ciąga się do wojskowych
przy fabrykach górniczych
na służbie będących, którym
nie wolno służbów robić
u miejscowych robotników
i majstrów (3). Poddani w (3) Ark 2028.
dobrach gruzyjskiego du-

ichowienstwa osiedli, najwi-
cej piętnaście rubli na dług
ciągnąć mogą, (14) Na Sybi (14) Art. 2029.

nie jednakże nie tylko po-
jedynory gmin osadnicy,
lecz i całe gminy dług na
ciągają, czem najmuje się
rada gminna, po uzyska-
niu na to pozwolenia
od gubernskiego rządu. Gdy
ten odmówi, a gmina mi-
mo to dług nawrze, nie-
ważny jest wtedy, i cho-
dy być podany do ksiąg
sądowych, uważa się za
ciągnięty prywatnie (15). (15) Art. 2086. 2097-99.

Poryzka robi się albo sto-
wnie, albo na piśmie, u-
rządowo, lub prywatnie.
Gdzie litewski obowiązuje
stał. tam tylko dwudzie-
sto rublowa poryzka na

149.
150.

słowo - wzięta, być może,
większa, winien dłużej
na nadanie wierności
nawraci piśmiennic (2). Ka (2) Ad 2032.
Kaukarem proste pismo,
przez dwóch podpisane
świadków i policyjną, opa-
trzoną wina, „ma moc u-
rządowej formy (3). Gdy przy (3) Ad 2034
dnie termin wypłaty, a
dłużnik, nie będący w sta-
nie uiszczyć się, wyska. prze-
dłużenie, nie może być
egzekwowany. Przedłużenie
to nadpisać na akcie na-
też, lub dać na to osobne
pismo. Jeżeli wówczas, po-
tem wiedny wierności, po-
tóry dale, może go ten po-
ciągnąć na to do odpowie-
dzialności. Pociągnięty od-
powiada kryminalnie jeżeli

li 45

151

li się, ta okoliczność, nie
unicewim, że nie przez
nią, wole, lecz przez roz-
targnienie wcześniejszą, da-
le, położę (4). Dłuinik pła. 14. lutyk. 2044.

ci temu u kogo dług na-
ciągnął, wyjawia, gdy wie-
rzyćciom jego jest kasyer,
który się radzi, rząd-
owi: wtedy bowiem nie je-
mu ⁽¹³⁾ płaci, lecz rządowi,
młodsza, gdy ten nie ma
na czem innemu kasyera

pałonec (1). Spiecli się, na ter. (1) Ark. 2048-9.
minie, po odbiór należyto-
ści nie stawia wierzyciel,
dłuinik składa w sądzie
należna, mu sumę, przez
co uwalnia się od płace-
nia procentów (2). 12 Ark. 2055.

1^a Sybirze Dawnie przepi-
sy prawa obowiązuja, Istnie-

170. 171. 172.

170.

tu w swej mocy znana
 [niektórzy sądzą, że] w
 której prawo powołano
 tony, jeżeli się o pomoc u
 do niego mecha (13) Art. 2020 a list prawod V § 145.
 je ten tu dawna "nasta
 ", która nakazuje rzecz
 zrychla, na sporycie
 adwokatów przy jej odda
 (14). Wierzytelność utworu (14) Art. 2020 a list prawod III § 91.
 a się przez narkę, jak
 na sklepu lub bez
 la ubezpieczona (15). Zarę (15) Art. 2074.
 a ta jest albo kroyeraj-
 , albo tak tu nazywana
 regowa. Gdy gmina dług
 a, wina, powinna
 b najmniej trzecia część
 dan narzuceniem go swo-
 m ubezpieczyć (16). Polyska (16) Art. 2079. 2096
 lenowiesiczna ^{już} ~~już~~ po-
 zebyje koniecznie (17). Dług (17) Art. 2076

wolno albo pieniędzmi al-
bo futrami, ale po miejsco-
wej kapłacie cenie (8). Gmiz (8), Art 2083.

na przez losowe wypadki
(pożar, wylew wody i t. p.)
zubożata, może nawet po-
datków nie płacić. Win-
na atoli wtedy prosić rząd
o folgę, w kapłacie, klóry,
wejrzawszy w rzecz, fol-
guje jej istotnie (11). Dla (11) Art 2086-93
większej pewności rząd
winien być ubezpieczony.
Porozumienie, ale okręgowe, gra
w tem ważną rolę (12). (12) Art 2094.

Nowa, ~~na~~ o ugodach
przyjść. Stęknąć się, zda-
myż na pas zrobionych
dla wojska przyborów sta-
nie się niepotrzebny, i
sprowadzić go wypradnie, bo
inaczej nie pomyśli się, a
kupia.

W.
174.

specjalnie nie będzie, wol.

wtedy najskrajniej wsta-

y rzucić go na wiedeń, i

dać rządowi między chcą-

ych pozyszczyć takowy, je-

li zabezpieczyć, swart węg-

ni wrogu (3).

174. 4. 17. 1866.

rozwoju umowy o depo-

zyska swod: co po-

zycie z depozytariuszem, kto

nie mając prawa wziąć

na skład, wziąć jednakże, ligować

policzno i ciemni, korzyść de-

myślenie zabezpieczają

ni, ~~leżąc~~ k' temu, powoło-

any? Odpowiada na to:

gdy osoba taka, Dobrem

z niego niby powodowa-

przejawiający depozyt o-

ś go nie należy mieć

koncentracji, ja, pra-

m, wolałabym gdy nie-

wiecznik

wiedzieć, że depozytariusz
prawa do wzięcia co na de
pozyt nie ma (4).

(4) Art. 2108.

Dalej pyta, co i jak godzi
się prążyć na prześkowa
nie? Na co daje odpowiedź,
że wolno wszystko prą
żyć, nawet rzecz kradzio
na, byle się o tem nie wie
driato nie jest kradzioną,
lub dowiedziawszy się jest
nią, doniosło się o tem nie
mający donieść (1). Dla zabez

(1) Art. 2108 i artykułem 1938
dekretem francuskiego porównany

pieczenia się więc co rze
czywiście kto na skład
prąży, winien podejmują
cy się prześkowania go
spisać inwentarz prą
świadczeń i na stopie, i
objaw o tem uczynić w
policyi, przestrzegając by
skarbu, co do stopu sakody

nie.

nie poniósł (21). Tylko w (2), Art. 2111. 2114.

naglej potrzebie depozyt
przyjmujący nie ulega
karze na nie robiających
inventarza postanowionej.
Jeżeli wtedy będzie od niego
go więcej wiadano jak to
konno, ocryszcza się depoz-
ytariusza przysięga. Ta
nie może być nadana,
tylko kto depozyt wraz
ze spadkiem przyjmuje:

38
mij
dostyc mu dowiedzieć wtedy,
że tyle się, składu anata-
to w spadkowej masie, a
będzie od nagabania wol

24. 111.

(1) Art. 2112-13.

Jeżeli symoniasem sprzedad
wacznoby swojej, bo w
spadku anatacionu, lub
wyst na swa potrzebe, wi-
zien wzięte na nią pier-

nigda

1100

nie może wrócić, lub napła-
cić i według prawnie zrobio-
nej oceny; albowiem naka-
zowi prawa, ażeby oddano
co się, na skład wrzuciło,
mający uczynić za oszc.
Prawo o utrzymujących
domy najerdne najbardziej
uciąża. Cokolwiek stojące
mu w gospodarstwie, podwójne
mu zginie, musi mu wró-
cić gospodarz najerdniego
domu (2).

(2) Art. 2107. 2114.

Depozytariusz który nie
chce oddać składu na-
razi się na proces, i w
nim pokonany zostanie,
opłaca nie tylko depozyt,
lecz i ^{z niepowrótami w} utracone korzyści.
A jeżeli okazanem będzie,
że w tej woli chciał się
utrzymać przy straconej

niego rzecz, płaci nad to
na karę $\frac{20}{100}$ wartości skła-
du na rzecz dobroczynnych
instytutów, a do tego wolno
go jeszcze sięgać. Krymi-
nalnie (3). Na odwrót i on (3) Art. 2116 17
podobnie sięgać może
domagającego się w złej
woli o zwrot depozytu
nie należącego się mu wca-

le (1). Także karę na rzecz „Art. 2118
amortyzowanych insty-
tutów płaci ten, który,
wiedząc z pism publicz-
nych że jest w posiadaniu
do masy konkursowej na-
leżący rzecz, nie spie-
szy się z oddaniem jej do
masy. Opuścić się mu
ta kara, gdy zdążył z od-
daniem przed ukonstytu-
owaniem konkursu (3).

Art. 2122

119.
173.

O spółce z akcyonaryuszw.
atakowanej, szeroko się Swod
rozpisał: gdy atoli to co
powiedniał (3), ^{więcej} ~~nie~~ instruk- (3) str. 2139-98.
czya jest dla chcących w
Rosyi cząstkowe lub ogół-
ne, nawierać spółki, ani-
żeli prawem, zasady o te-
go rodzaju umowie stanę-
wiczem, przeto rzecz. Śa-
saczej w polityczno admi-
nistracyjnem nie przywa-
żnem prawie miejsce, ada-
niem mojem, należało po-
wiedzieć. Wtem się wice pra-
wie, jeżeli mi kiedy mō-
wić o niem przyjdzie, roz-
wiode, o niej.

Kie nowego nad. to, cośmy
o ubezpieczeniach w pierw-

szej redakcyi wyczytali
nie należeliśmy w ^(Drugiej i trzeciej) ~~drugiej~~

Ta umowa do tego się
prawa, co zawierana i
spółkę, kwalifikuje.

120.
174.

Petnomocnictwo, ~~xx~~ kłó
~~nek~~ ~~xx~~, prawo że z-obowią-
zają wprost zawieranych
wynikające koniecy, nasti-
wia się, głównie nad tem,
czy właściciel dóbr ziem-
skich, upetnomocniając ko-

do ich, zarządu, zlewa
także nań prawo, przepra-
wadzać poddanych z dóbr
tych na inne dobra, tu-
dzież daje mu wolność od-
dawać ich w rekuby: i
odpowiada, że zlewa, ale
przez osobne do obii tych
czynności upetnomocnie-
nie; myśle jest bowiem
sam tylko właściciel wy-
konywać jest mocen (1). Upet. (1) Art 230.

nieomocniwając kilku lu-
dzi do różnych czynności
oddzielnie się wykonać
mających, należy dla ka-
dego upednomocnionego
akt osobny wygotować.
Kilku więc do czynności
spólnie wykonywać się
mającej upednomocnia-
jąc, można jednym uped-
nomocnić aktem (2). Tam (2) Art. 2325

gdzie obowiązują statut
liwski, odpowiada uped-
nomocniony za wszelkie
szkody, umyślnie a nie do-
puszczania się wgnieć,
a nawet kryminalnie ka-
rany być może (3).

Statutariusz zostaje, po upły-
wie nawet lat dziesię-
ciu, dalej obowiązany,
jeżeli
osobnym ak-
tem.

(2) Art. 2324. mylnie tu statut
liwski (IV. 59) przywieziony
liczbę.

nie hydrie

tem ~~nie~~ wyrażnie

odwołany (1).

11 Art 2032

124.
175.

Jak nagle stronę do ra-
dosy uczynienia, gdy w
czem drugiej przeciwnie, u-
względnia Swoi ^{niem} ~~drugiej~~
redakcyi, dzieła sprawy na
sporne i biesporne. Pien-
nie są rozporna. Wyda-
ne o tem postanowienia
dopiedriono uwrocceniem
uwagi na mieszkanców
kraju ukaukaskiego, kto-
rym z tego powodu nie
według rosyjskiego, lecz wta-

szego, szarytem (2) nary (2) ^{1855 II art 3. a list prawn. 112}
wanego, prawa, karano
§ 310. ^{Porównaj} [w przypisach]

odpowiadać. Stosunki ter-
nizdny, duchowieństwem
a świeckiem i takich
spraw wynikające okre-

stano 131, i wskazyano do 131 ^{Tejże części art. 8.}

1855

1855

jakiej sumy uroszczenia
stron rozpoznawaja, rózne
go stopnia sądy (4). Wexspot. (4) Art. 17.
ne sąd ziemski czyli poli-
cya natatwia. Innemu i
u innych Słowian Strap-
cemu, tudzież niższemu
od niego Stanowym nary-
wanemu urzędnikowi ziem-
skiemu, wskazuje prawo,
jakie i do jakiej sumy do-
chozące sprawy natatwiać

maja (5). Gdzie statut li- (5) Art. 23. z list. królew. IV 870 p.
równu

lewski ma moc obowią-
zująca, tam się jego w
tym względzie przepisów
wyma (6) sąd ziemski.

(6) Art. 56.

Uwzględnia i ^{Drugą} ~~drugą~~ ^{królew.} re-
dakcyą przed innemi te-
a obowiązania, a których
przypadajaca, należytość
ubezpieczono natogiem lub

zakładem. Dobra nie wypła-
calnego Działnika sprze-
daja się przez licytację
publiczną, jeżeli się, a dwóch-
letniego ich dochodu dług
zaspokoić nie da (1). Kres (1) Art. 64.

Tę sa. o ściąganiu tego ro-
daju długu przepisy abył
obszerne, ponieważ, że je ta-
kowem z handlowego pra-
wa wynikającemi ~~prze-~~
~~stano~~ (2). Tę też abył zawi- (2) Art. 78-94.

ktane, i nie mogą być, we-
dług tego sposobu widne-
nia rzeczy, rozwikłane
inaczej, jak przez ustano-
wienie hipoteki, która
wszelkie wiarygodności naj-
lepiej ubezpiecza. Przepisy,
jak należyłość skarbowi
bezspornie przyznawana (3) (3) Art. 102. 152
windykować należy, odniost-
bipm

bijm do prawa polityczno-
administracyjnego, o któ-
rem wspomniawszy tylko
wspomnę, jeszcze w następ-
nym oddziale.

Wychodząc stąd z tej zasady,
że sporne sprawy sąd
rozstrzyga, a nie sporne
polityka egzekwuje, uwa-
żam przez to procedurę są-
dową za część cywilne-
go prawa. Mniemam że,
po reorganizacji sądów,
co obecnie nastąpiło, nie
mogą dalej być częścią
materiałnego prawa, ^{wzapięty} dane
o windykacji własności,
posiadłości i wszelkiej na-
leżytości ~~przepisy~~, i że
wraz z drugą i trzecią
księgą Swodu gwardan-
skich zakonów winny sta-

nowic' osobny Swod, nasto-
rowany do wniesionego
poddania, tudziez do
zmiany organizacyi sa-
dowej. Ten przedmiot do
osobnego artykułu odse-
tam, w którym dam Po-
gląd krytyczny na dai-
niejsze postępowanie sa-
dowe, tudziez na prze-
chody o odzyskaniu utra-
conej własności i t.p.

Pozostaje nadmienić o a-
letach i ^{niedogodach} ~~niegodach~~ Swodu
grazdanskich zakonow,
co daje pod rozważenie swia-
tłej publiczności, na tem
pierwszy ten Pogląd na
prawo prywatne ^{domy} Sto-
wian najnowsze ~~zakon~~
czyli

(Budy,

wiejskiej i na wzajem
niejsemu opiera. ^{kuracji} ~~Staje~~ ^{z praw} (krych)
na niej, może Takoo (na
pośredniczym ustajmy na

~~nie, swojego dywizji, zdej
mując z niejsemu wzaj-
emnie wzajemności i przy-
błądzą go w łagodności od-
powiednia cywilizacyi i
rozprzecznej, bez szkodziących
stać dla ludzkości i chwa-
leńnych narodu, na wy-
kwalifikacji.~~

Na skutki i następstwa
tych wzajemów dobru powo-
dzeniem szkodziących nie
bacząc, cała stowiańska
ma, gręta w grzechu i
XVII osobliwie wieku, na
który długo pokutowała,
a nawet doślad pokutuje.

narodu ksiadze majace, nie
widząc w nich nic ^{dużego} ~~nie~~,
zachowane, i anowu takich
gdz dalsiej szyn. przeto m
cywilizacji odpowiadać
nie zdawaty się, puszczono
no w niehamięć. i kja
się, to dwoma przykla-
dami, a których pierwszy
uwzględnia handel, mini ^{alweła}
kan, na tak zwane bez
cierzenie ~~z~~ ^z ~~z~~ ^z
~~z~~ ^z ~~z~~ ^z
(Pracę kościelną uszyję
kich krajów mierzkańców
do pracy, dozwalając im,
a wyjątkiem władzy po-
miastach mieszkającej, tu-
dnici roslającej w służbie
narodowej cywilnej i wojsko-
wej, równe jak w wyją-
kiem ośb duchownego sta-

nu, oddawac sie przemyslowi i handlowi. Chaczk
atoli ten nie rozciaga sie
do rownowagi po duchownym
postaciej, ktora moze sie
handlowi przez opisanie
do gildy kupieckiej odda
wac swobodnie. Nie dajac
na tem nie dozwolito
rabiać sie majatku przez
rabiegi handlowe, obmysli-
to im nadto fundusz na
ten cel, przez utrzymanie
w catosci dawnego prawa
storańskiego, rodu ma-
jatkowi ^{ubroniecka} ~~nie~~ ^{zawazajaca}
{ Kady mieszkaniec kra-
ju winien przyrzec sie
do pospolitego dobra, spe-
niajac tak narzucony
czyn, czyli nadajac ^{robias}
nie wolonemu na sie

¹kie obywateli ²konieczne ³przez ⁴prawa i Hist. praw II. § 73. IV § 35.
Ma to ma przyznawane
sobie berchescie, które pole-
ga na tem, że jeżeli ⁿⁱ kto
uszczerbek ~~nie~~ w mająt-
ku uczyni, lub grodzi się
na jego osobie dopuści, a
kryminalny wyda okrzyk,
czyli ludziom w sąsiedzt-
wie tego miejsca gdzie spe-
niono bezprawie nieuka-
zanych, lub też w policyj-
nym urzędzie, tego samego
dnia a najdalej w tydzień,
opowie kryminalę, sobie wy-
sądzoną, ma wtedy pra-
wo nadać śledztwa, a po
wyprowadzeniu go doma-
gać się o wynagrodzenie
na krawagę, i poniesienie
strat na majątku. Ro-
zumi się, że i oskarżony

nie chce bronić swą, nie wini
noś, i ~~na~~ jeżeli się, obroni,
wtedy siza ^{kuw} ~~na~~ napastnika ^{na} ~~zwije~~ zmuwa
berzeście, czyli nada wyzna
grodnienia, ~~nie~~ na to, że no
stat oskarżony, fałszy.
wie (1).

(1) Art. 400-3, pierw. redak.

Oba przepisy prawa są sta
rodawne, oba w różnej kiero
wane strony (2), doszły do ce ~~Art.~~ Hist. prawid. III § 240. ^{7.}
^{126.}

tu, jaki im dawne nanna-
czyły ustawy (3). Cel ten u- (3) Hist. prawid. I. § 266.

siwość Swod ^w ~~prawniczej~~ re-
^w ~~na 414~~ dakeyi, ~~inaczej~~ napomniad
o nim i pisać w niepa-
^{niepewne} rziś berzeście. (Cio Swod

wyrzekł (4): że zberzeszenie (4) Art. 230-7
salachetnego rodu mecia (Dwo
rjanin), w służbie rządowej
będącego, opłaca się roczna
jego pensja, że duchowne
mu i wszelkiemu mępowi

Am

wół cerkwi sturbiżacemu, w
dwójnasób się, tyle co świec-
kiemu wyrządza; nie
waga wynagradza; nie ty-
leż konie a czterokroć wię-
cej cówce mierzaniowej, sy-
nowi zaś pensyę ze skarbu
nie pobierającemu dwa-
rany tyle płacić należy
ile mąż lub ojciec ~~ma~~ ^{ma} ~~ma~~ ^{ma}
~~nie bierze~~ ^{nie bierze}; nie ~~zyskuje~~ ^{zyskuje} ~~zyskuje~~ ^{zyskuje}
~~godać~~ ^{godać} słowem lub piśmie
rękopisanym, dostaje tyle
wynagrodzenia ile w tym
roku podatku zapłacił do
skarbu, a jeżeli ~~nie~~ ^{nie} go re-
ka gota, lub uzbrojona u-
derzy ^{ony kuzanne} to płaci się mu w
dwójnasób. Kona bierze
tyle co mąż, a dwa rany
tyle gdy podatkuję, prowa-
dząc konie. Dzieciom płaci

nerkiej lat siedemnaście
mającym potowę, tego co
órcę, a starszym tyleż co
jemu płacić należy. Gdy
eden drugiego w kwadrze
warwie dzieckiem niepra-
wego tora, a pokazuje się,
to jest prawem, płaci mu
o dwadzieścia sześć wódek per-
sianu. Jeżeli się, nie pomy-
lił w marowaniu, nie pła-
ci mu.

Wierzę, że w dziesięciu ludziach

kiego miało inne rozmiary ^{z danymi (zobaczania)}. (Cade zogni wadze-
Uważam je w przykładzie praw
y. ~~Wierzę, że w dziesięciu ludziach~~ } ju wani dostatecznie wykazuje,

~~Wierzę, że w dziesięciu ludziach~~
~~Wierzę, że w dziesięciu ludziach~~
nie Swoim pojęciem
arodu dawne mądro-
niając, roztawał się z
iemni Tatu, ilekroć je
jestosownemi być dla o-
niego stanu cywiliza-
i uznał.

Kokolwiek się nie dało sto-
sownie pomieścić w Swo-
dzie, potoryli Redaktoro-
wie w dopełnieniach, idąc
z zioycenajem Dawnych
prawników stowiańskich.
Prawnicy ci, zwykli byli
redagowane od siebie sta-
tuta ^{zupelnia} ~~zupelnia~~ dodatka-
mi, tudzież zwykli by-
li, Funkcjonistów szym-
skich idąc torem, wysyst-
kie prawa, polityczne,
kryminalne, cywilne w
jedno mieszać. W ich
ślady wstąpił jenerał w
r. 1778 systematyzujący pol-
skie prawo Andrzej Har-
mojski wielki Kanclerz
Korony. ^{uzupełnił ten rozdział} ~~Chodził~~ ^{prawicy} ~~Reda-~~
~~ktorowie Swodu nie re-~~
~~zeczyliem w sprawie~~

129.
183.

~~na co ono służy, jednakoż~~
~~je do tego celu, ustrzeżenie~~
~~przeciwko~~
prawo administracyjnego
cywilnemu, idąc za przykładem
państwa pruskiego. Ten drugi
~~przekazanie~~
~~nie mógł, nie mógł~~
odrządzić, nie mógł
tego naszego sposobu wi-
adomości, i doświadczenia
~~przez~~
~~przez~~
ktośby, moim zdaniem, to
nie mógłby ustępować, i
nie mógłby naprawić tego.

Niekiedy przypuszczam, że
niektórzy znajdowali się, w
potrzebie zrobienia, w re-
lagowanem, i w sobie pra-
wie radykalnym zamiarze, ni-
czego to owo czas nie stracił,
dlaś aby ułoić, i ułoić

przegląd i Medycynę Swobodną, i
wielkie, i wielkie, i wielkie
ni ~~nie~~ sędzią, i sędzią
nie, i sędzią. Drugi, i sędzią
ten sędzią, i sędzią sędzią.

kręgi, prawie nie tylko dla
sądu sądownego dristajac
cych, lecz i dla sądów dristaj
lanie i kontrolujących, mo
gło być nie w innych miar
ach, tylko w tym, który
wskazuje, procesującymi
stronom, jak prawu nadaj

~~się nadaje i jak się~~

~~ma~~ Prawodawcy mają

~~na względzie~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

~~to, aby~~

strośność wyniknąć ztąd
zakodliwych ubierpiczyć się
następnie Wykładał o
preremie. ten i ow. dylekt, ^{wyrażony} bristw
w księdze prafa: ~~prafa~~

~~prafa~~ ucyli, jak o
wymiar sprawiedliwości
abiegai, i jak się mieć im
a baczności należy, aże-
by wolaśnie przez owa; ra-
biegliwość wymiar ten
na swantk wystawiony
nie miał. Książko to ^{zarys}

~~Właściwość księgi prafa~~
~~Właściwość księgi prafa~~
doda i kowo przy jej pomiar
czali końcu.

Ta droga poszty najdaw.

niejsze statuta morawskie (1) Księga Torwańska, statut Wła.
i cześkie (1); ta ^{muśta} dyspozycja o której się w hiel pra-
1000. I. § 253. 361. wspomniato.

prawa prawo ~~czeska~~ stara.

nauczona księga (2); ta ⁽²⁾ Właściwość ^{Właściwość} o niej patrz tam
ze 1 § 46. 342.

Właś

Wymag. 1792

Gładula i Sudria sejmowe
urządy w

~~na~~ nawet polskie ^{Wolne}
^{kanalarie.}

minat legum (3). Tak kosciół

(1) Tekst formuły od Symoneta
Króla polskiego przepisane r. 152
Vol. I 403 27.

i swod ~~podawiać~~ ^{we wszystkich} ^{głuch} ra

konow ~~z~~ ^{podane} ^{w nich} ~~z~~ ^{podane} ^{w nich}

~~Hasanawiaja~~ ^{podane} ^{w nich} ~~z~~ ^{podane} ^{w nich}

~~z~~ ^{podane} ^{w nich} ~~z~~ ^{podane} ^{w nich}

wozory (obzarci), według któ

rych akta urzędowe, ma

jace ubezpieczyć prawo re

czowe, pisane być mają

Hasanawiaja, podane

tamże formy zawierania

w mow o sprzedawcy i ku

pie. Hasanawiaja, ~~z~~

~~konow~~ przepis o tem, co

pozw wojennas zdobywa

romannice, malarzy, ~~z~~

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

~~Hasanawiaja~~ ^{na linie}

opieki nad małoletniemi po-
stawianiem rządowych kurtas-
1522

raa poddanych ustanowio-
nej; takież o analizie i
regulacyjnych rzeczy, rabla-
kanego bydła i t.p. i takież
o podnoszeniu kapitałów
i kas kredytowych, osobom
w Polsce lub Finlandyi amar-
tym należących się i takież

~~prawy i prawa~~
od spóźnienia i umów swab-
e; i takież na koniec
mającą.

~~ta jest~~
~~uboga~~
~~siem~~
w stosunki prawne guber-
nię zachodnich, t.j. Fin-
landyi i Wolskiej z rosyjskiem
prawem regulującą, mają
~~postępowanie~~
~~stępowanie~~

wydaniem wypadatoby, ad-
~~... ..~~
 gęzo książki tejże w pierwszej
 części Swobodę grania i kich
 na korow. pomieszczonej skro-
 cie, a natomiast w dodat-
 kach sposobem instrukcji
 dać przepis o tem, jak wy-
 nagradzać nalczy na po-
 niewione straty przez so-
 nie własności prywatnej
 wez publicznej, przeszła
~~... ..~~
 nie prywatny własności

iron bridge

koniecznie być napcha-
 ne dodatkami, i tem się
 od reszty prawnieuropejskich
 wyróżnić? a przypuszcio-
 szy że ma, cóż praca to
 nyszcze? wszak obywateli
 prawa będzie ta sama,
 i w trykutowi tysiące jak
 staty w ^{ramy} redakcyach ~~ta~~ (1)
 tak i dalej stać będzie, cóż
 dalej wypicie, a tak dobre-
 go dla catości prawodaw-
 stwa, gdy obok Swoodu
 gwardanskich ^{akow} na konwo-
 dwa ~~ma~~ Swoody ^{akow} figuro-
 wać będą? ~~czyli~~
~~nie będzie~~
~~czyli~~ nie będzie ich
 było, ile ~~akow~~ kresów
~~prawa~~
 Zgryknie, odpowiadam, do-
 brego wiele: ^{bo przez to} ~~gdy~~

Pierwsza redakcja ma
 4072. druga 4616.
 ta redakcja ta ma 4616.
 a trzecia 88.

(1) Pierwsza redakcja ma
 w przem. 493 gach 88. 1590.
 druga 2171; trzecia, je-
 że więcej.

w innych adnotacjach

~~nie może być przedmiotem dyskusji.~~
~~nie może być przedmiotem dyskusji.~~
 nie. przede wszystkim nie samem
 sobą, ~~nie~~ ^{nie} ~~nie~~ uwolnić pod
 wpływem postępowania sa-
 dowego i od polityczno-ad-
 ministracyjnego oddzieli;
~~nie może być przedmiotem dyskusji.~~
~~nie może być przedmiotem dyskusji.~~
 i będzie czem być powin-
 no. Ktokolwiek, wchodząc
^{umowę}
 mekce w stosunki z wa-
 dem najprz do tego, ~~do~~
 i z niego się o mogą-
 cych stać wyniknąć na-
 leżnościach poinformuje.
 Toż to nie najdzie w tym
 przypadku pominię go, i
 dalej o takowy pytać nie
 będzie. Według prawa nie
 ściągając na tem, ^{agresywnie} ~~owocem~~,
^{a prawu cywilne}
 albo wem (wyswobodzone) z

Wzrost, regulacja
 i regulacja i regulacja
 z podziałem i regulacją
 (złoty cennik)

prawa

Административного

[illegible]

24. 8. 8.

remnie.

Łacząc z prawem pry-
watnem polityczne, mia-
ła Europa od czasu
Rzymian we rzymskim,
na którym sły teisto-
wiankie i reslowian-
czerno budy. Wtedy
tego rzymskiego portu i
utorzenie Cara Ale-
ksieja Michatowicza.
Privato to ai do cra-
su pojawienia się Swa-
du. Choć to nim pry-
watne od publicznego, i t. p.
~~a publicznego i aktua-~~
~~nieleżającego do obywatel-~~
~~stwa~~ jednakże według
niego mniemania, nie
usunęto se woństwie

blędów swego zwyczaju,
który, wśrodku do pra-
wa prywatnego, ra-
si w nim do tąd. Nie-
by go uwolnić od ta-
kiego swantku, po-
treba zupełnie od-
ciąć od niego tę
część prawa publi-
cznego, która admi-
nistracyjnem będąc,
daleką być od cywilne-
go powinna. Nasta-
pi to przez utworze-
nie osobnego jak się
wyżej rekto ~~Swodu~~
Swodu; na czem pra-
wo recrone nie ma to
~~wpływu. Bo~~ wo ho-
dząc w powódu dalszo

z prywatnem i w umo-
 wy, jak ^{uniknąć} ~~dotąd~~ ~~uniknąć~~
 zaruntu skwapliwego
 ra fiskalności ubie-
 gania się, lekcewarcie-
 nia, a nawet pomię-
 wiania prywatnem
 dobrem, tak nadal
 lepiej jeszcze unikać
 go będzie, niż narazi-
 ąc się przez ten na-
 strój. ~~W tym celu~~
~~przeznaczenia się~~
~~przeznaczenia~~ podobnych
 unikać należy ob-
~~raczać się~~
 Wierząc, że ~~przez~~ nie-
 dry strata z ryzykiem,
 udaremni wszelkie ra-

[illegible]

w goryjski wózek, nie
rozwiązuje inaczej jak
przecinając go Se-
dria. Ta crena wta-
śnie szkodzi dobro
powołeczne, bo ta-
ki czyn napawa no-
wiciem w wymiar
sprawie dliwoci, po-
dejrzując o słowo-
tę tych, których rego
na straż publicznej
wiary postawit.

Nie wątpię że przy użyciu Dąmala

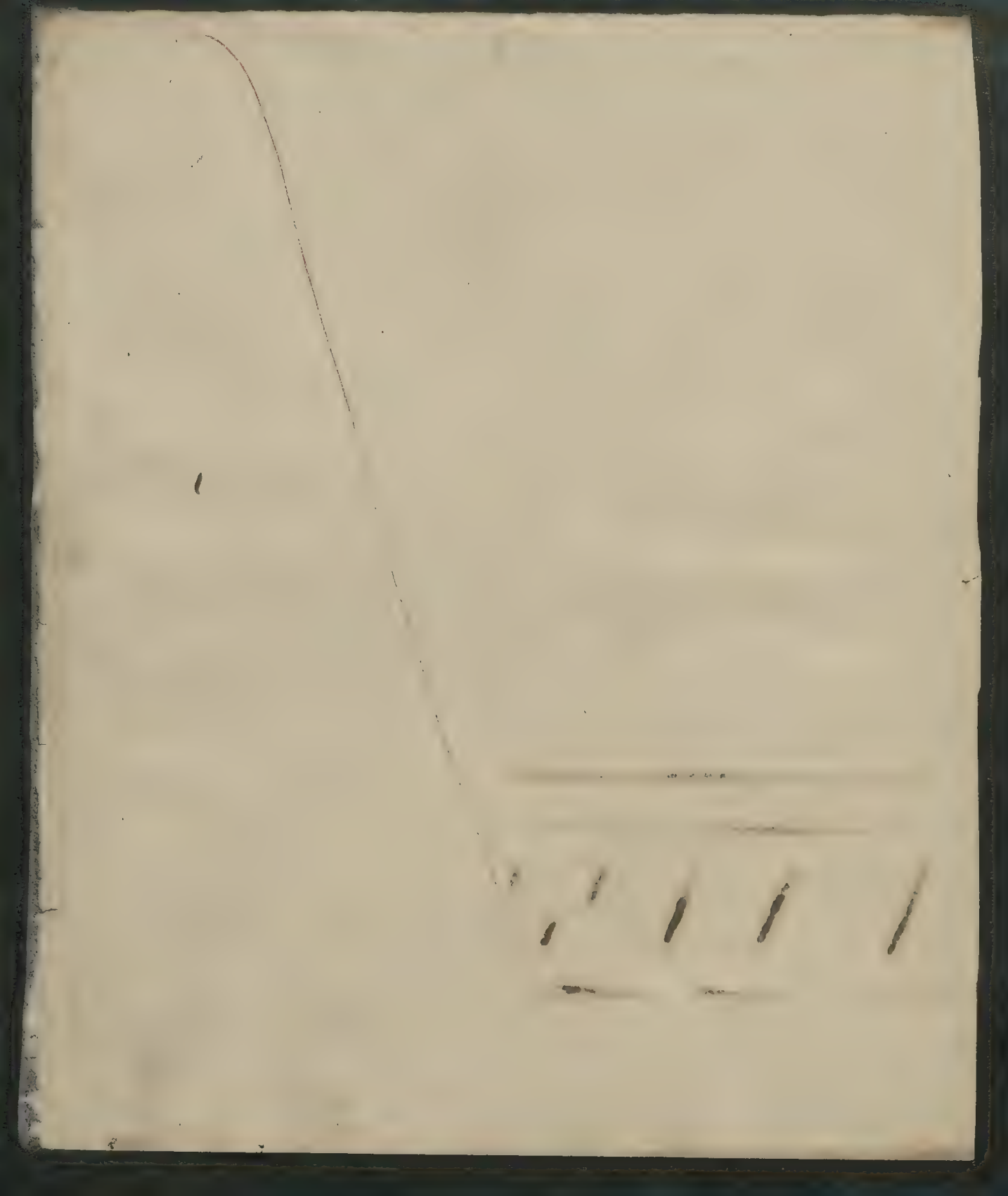
~~nie można było tego zrobić~~

~~nie można było tego zrobić~~
~~nie można było tego zrobić~~
~~nie można było tego zrobić~~
~~nie można było tego zrobić~~

Phacaz i wad ciagle ma

On utępił wina przeciwnawstwa,
miesze i ten szereg kani-
dek andyfilużyny na uwagę,
i majat w swem granie tak
znalazłszyk męziw jeliuż posia-
dać odpuści chwalebnie kade-
mii.

To pierwsza usterka, która
mówiłem się wyłuchi Sarda-
ni gwałtownie kolumnie; dra-
ga jest następstwa



dnem słowem może w
 sto politycznych które
 semy w ramach pierw-
 ych i drugich pomiesci-
 wejść państwowe, dobro
 koliny a prekonynonal-
 emi nie wypracowującej
 bibliki rządami, a na-
 et zachciankami, i może
 pór o to wstręty nakładać
 że tem bardziej, jeżeli pra-
 o to nie będzie rozumi-
 e a ogólnie redagowane,
 jeżeli właściwymi sobie gra-
 nicami określone nie bę-
 dzie. Niech go więc ści-
 śle określą jego Redaktor,
 niech mu właściwie na-
 macy granice, a wywia-
 że się z swego zadania
 godnie.

Chociaż Good cięgi ma.

na uwadze jedność pra-
wa, która jest jednością pań-
stwa podstawą, jednakże
niektórym guberniom, w
dawnem wielkiem księ-
stwie litewskiem niegdys
zjednoczonym, tudzież gu-
bernium najdalej na
północ, jak syberyjskiej, ku-
łajskiej, erywańskiej, poto-
mianom, równie jak ludom
azyatycznym lub kraje
blisko Azji położone na
mieszkanym, mądrać do-
magać radzić się swojem
prawem, ale prywatnem,
gdyż to jedność twoją nie
przyjma, a tworząc samą
tylko polityczną a bynaj-
mniej prywatną jedność
państwa warunkuje. Nie
pytał o to senat rzymski

Pierwszy jest: nie sprowadzania
 redakcyi prawa tego ^{zwan}
~~na, który jest dworki poprawe~~
^{uważai, 4/3}
~~dnich~~ ^{uważai, 4/3} ~~przewied. Mu.~~
^{uważai, 4/3}
~~si ora. po ukanie cesar~~
^{in. dykt. 1897}
~~skim. na dniu 10. 1897~~
~~według gawernego stylu 1897~~
¹⁸⁹⁷
 na padłym, który miłoś pod-
 danstwu ludu; tudzież po
 przedstawieniu liścinych, po

[illegible]

hungary, and France.

~~Handwritten text, mostly illegible due to blurring and crossing out.~~

the doctor's testimony, &c. &c.

no. evidently raised, except

Stief jungsprecherer ma
ma n

Kino obja s'niaje c. Suda

~~f. l. 20. d. 1. p. 1. r. 1.~~

~~Handwritten text, possibly a signature or name, with a large flourish.~~

mostej sig. w. duska. m. m.

~~_____~~
~~_____~~

prod. kazad vutur-
iaior. mo munie

zapewno niejako

Wynajem, i dalej

July 11. 1891. Tuesday

Julia w Ja
Dziękuję

pure & ban

7. *prawa*

no. 1000
1000

Городне и ружье

li 432aw
i. i. D. u. l.

with legal

18

Ch. 13. *the paper*

6
Sw
van
ra
m
1
mi
za
p
o
g

